

Rzepak wygląda dobrze z daleka, jest problem na polach. Komentuje prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych **str. 2**



FOT. AGATA WODZIEN-NOWAK

● System SENT może dobić małe firmy. ● Rynek pracy potrzebuje pracowników logistyki. ● Czy letnie festiwale to złoty interes? **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
2.06.2026

Wydanie 3
Nr 126 (23.636)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
WZU mają umowy na miliardy złotych z programu SAFE **str. 8**



FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz
Nie tylko najmłodsi świętowali Dzień Dziecka **str. 9**

Ruszyła Rowerowa Stolica Polski
Zgłosiło się rekordowe 250 samorządów **str. 10**



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ



FOT. KURIER LUBELSKI

SPORT
Żużlowe ligi na półmetku rundy zasadniczej. Bayersystem GKM Grudziądz jest liderem PGE Ekstraligi, Abramczyk Polonia dominuje w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

KOSZTY PRZEZ 6 LAT NAKŁADY NA DZIECI WZROSŁY O 120 TYS. ZŁ

Dziecko do 18 lat? Miłość i gruby portfel!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

371 000 złotych - tyle teraz kosztuje wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia, zaś miesięczny wydatek na nie sięga 1716 złotych. To średnia kwota, bo w wersji oszczędnościowej rodzice wydają 200-250 tys. zł, a premium 600 000 zł i więcej.

Jak co roku na Dzień Dziecka, Centrum im. Adama Smitha przygotowuje raport „Inwestycje w wychowanie dzieci”. Oto wnioski z najnowszego zestawienia wydatków na pociechy.

W zaledwie sześć lat nakłady na wychowanie dziecka wzrosły o ponad 120 tys. zł.

371 000 złotych - tyle kosztuje teraz wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia (miesięcznie: 1716 zł). Przy dodatkowych inwestycjach w edukację kwota ta przekracza 400-500 tys. zł. W 2025 roku to było mniej, bo 358,4 tys. zł, a w 2024 - 346 tys. zł.

Struktura kosztów przesunęła się w kierunku edukacji prywatnej, co zdaniem autorów raportu idzie w niepokojącym kierunku i świadczy o słabości szkół publicznych. Odsetek rodziców finansujących pozaszkolne za-

jęcia edukacyjne wzrósł z 73 do 80 proc. w jednym roku, a średni miesięczny wydatek na ten cel to 944 zł. To samo dotyczy rosnących wydatków na zdrowie, które stają się wyzwaniem finansowym dla rodziców wobec niezadowolającej jakości usług publicznych. W tych kategoriach nakłady rosną szybciej niż inflacja.

Wsparcie rządu w postaci 800 plus, 300 plus i tzw. kosiniakowe pokrywają nominalnie ok. 46-48 proc. przeciętnych nakładów na wychowanie, ale jego realna siła nabywcza maleje.

©
Więcej czytaj na stronie 3

CHEŁMNO

Dzień Dziecka nad jeziorem, aby wszyscy byli bezpieczni



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Pokazy ratownictwa wodnego były jedną z atrakcji festynu „Kręcimy bezpieczeństwo w powiecie chełmińskim”, który wczoraj, z okazji Dnia Dziecka, zorganizowano nad Jeziorem Starogrodzkim w Chełmnie. Udział w tej imprezie wzięły wszystkie służby mundurowe i ratunkowe z miasta i powiatu. Najmłodsi mogli liczyć na zabawę, a przy okazji naukę bezpiecznych zachowań w czasie wypoczynku

Najlepsi uczniowie regionu świętowali wczoraj w Toruniu

Ponad 2 tysiące uczniów z województwa kujawsko-pomorskiego otrzyma w tym roku stypendia edukacyjne o łącznej wartości przekraczającej 73 mln złotych **str. 2**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Mąż usiłował zabić żonę, śledczy chcą odtworzyć przebieg zdarzenia **str. 4**

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● W czasie upałów naszym oczom grożą obrzęki, infekcje i wysuszenie. Jak je chronić?

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Nowe limity KRUS. Ile można zarobić, żeby nie stracić emerytury?

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zmieniła limity przychodów wpływające na wysokość emerytur i rent. Nowe zasady nie obejmują wszystkich świadczeniobiorców.

- 1 czerwca 2026 roku zmieniły się kwoty miesięcznego przychodu powodujące zmniejszenie lub zawieszenie świadczeń emerytalno-rentowych - poinformowała Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zmiana dotyczy osób, które pobierają renty z tytułu niezdolności do pracy i renty rodzinne.

- Emerytury rolnicze nie podlegają zmniejszeniu lub zawieszeniu bez względu na wysokość osiąganych przychodów, z wyjątkiem przypadków określonych w przepisach emerytalnych - dodaje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Zawieszają wypłaty albo je zmniejszą

Podstawą do wyliczenia nowych limitów było przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2026 roku, które wyniosło 9 562 zł 88 gr.

I tak kwoty przychodu powodujące zmniejszenie lub zawieszenie emerytury lub renty wynoszą odpowiednio:

- 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, tj. 6 694 zł 10 gr - do tej kwoty świadczenie zostanie wypłacone w pełnej wysokości,
- 130 procent przeciętnego wynagrodzenia, tj. 12 431 zł 80 gr - po przekroczeniu tego progu świadczenie będzie zawieszane,
- 70 - 130 procent przeciętnego wynagrodzenia - w ta-

kim wypadku świadczenie będzie zmniejszone proporcjonalnie.

Mama jest na rencie, ale musi pracować

- Mama od 15 lat jest na rencie rolniczej z powodu podstępnej cukrzycy. Trudno ją opanować, dlatego nie ma mowy o stałej pracy - opowiada Czytelniczka. - Jednak z renty rolniczej nie da się żyć, dlatego mama musi dorabiać. Myje wazywa u gospodarza we wsi obok, pomaga przy kiszeniu ogórków i kapusty, wykonuje w gospodarstwie wiele prostych prac.

Jej córka zatrudniła się w mieście. - Nie ma widoków na godną emeryturę z KRUS - wyjaśnia Czytelniczka.

Coraz więcej rolników podejmuje inną pracę i rezygnuje z prowadzenia gospodarstwa. W ten sposób KRUS traci osoby opłacające składki.

Coraz mniej osób opłaca składki KRUS

W 35., jubileuszowym roku działalności KRUS, ubezpieczonych jest w niej 945 958 osób (w kujawsko-pomorskim - 50 179). W skali kraju liczba ta maleje o ok. 50 tys. rocznie.

Wpływa to wysokość świadczeń. Przeciętna emerytura rolnicza wynosi ok. 2200 zł miesięcznie i jest niższa o ponad połowę od emerytury z ZUS.

Nie bez znaczenia dla wysokości rolniczych emerytur i rent jest też wysokość miesięcznej składki. Rolnicy, mający gospodarstwa do 50 ha, płacą 169 zł, a ubezpieczeni w ZUS - 1770 zł.

Państwo dopłaca do KRUS ponad 30 mld zł rocznie, z czego ponad 27,5 mld zł stanowi dotacja bezpośrednia do funduszu emerytalno-rentowego. ©

O pokoju, wojnie i demokracji. Międzynarodowe Colloquium Charitativum Novum w Toruniu

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Wojna w Ukrainie, kryzys autorytetów, erozja demokracji i granice władzy były tematami pierwszego Colloquium Charitativum Novum, które wczoraj odbyło się w toruńskim Ratuszu Staromiejskim.

Przyjechali prawnicy, teologowie, filozofowie, naukowcy i duchowni z kilku krajów Europy. Wydarzenie nawiązuje do historycznego Colloquium Charitativum z 1645, kiedy w Toruniu podjęto próbę dialogu między przedstawicielami różnych wyznań chrześcijańskich. Organizatorzy chcieli przenieść tę ideę do współczesności.

Kryzys wartości

Obrady otworzył marszałek Piotr Całbecki. Przypomnił, że XVII-wieczne toruńskie koloquium trwały niemal 3 miesiące i choć nie doprowadziło do porozumienia doktrynalnego, pozwoliło uczestnikom lepiej się poznać. - Colloquium Charitativum Novum to odpowiedź na problemy współczesnego świata. Świata, który usiłuje odnaleźć drogę wyjścia z pogłębiającego się kryzysu wartości. Który zmierza, albo już jest w stanie globalnego konfliktu i licznych wojen.

- Kryzys wartości to również kryzys autorytetów. Zagłusza się ich głos lub relatywizuje. Trzeba więc dotrzeć na nowo do źródła prawdy i odpowiedzieć na pytanie, czy istotnie jest nim sam człowiek, czy



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Marta Cartabia stoi na czele Komisji Weneckiej, jednego z najważniejszych organów doradczych Rady Europy zajmujących się standardami demokracji i praworządności

człowiek jedynie posiada przywilej jej poznania i odkrywania - dodawał marszałek województwa.

Do współczesnych zagrożeń nawiązał też prymas Polski abp Wojciech Polak, współgospodarz wydarzenia. Przypomnił, że uczestnicy historycznego Colloquium Charitativum spotkali się w czasach napięć religijnych i politycznych, szukając drogi porozumienia ponad podziałami. Prymas przywołał nauczanie papieża Leona XIV, wskazując, że pokój nie może być traktowany jako jeden z wielu tematów debaty publicznej. - W świecie pełnym współzależności pokój nie jest jednym z wielu tematów, ale warunkiem dobra wspólnego i sprawdzianem moralnej dojrzałości narodów. (...) Pokój zawsze wymaga cierpliwego dialogu i najpierw budowania międzyludzkich relacji.

Oslabianie demokracji

Największe zainteresowanie wzbudził wykład prof. Marty Cartabii. Była prezes włoskiego Sądu Konstytucyjnego, była minister sprawiedliwości i obecna przewodnicząca Komisji Weneckiej mówiła o zjawiskach, które jej zdaniem coraz wyraźniej widoczne są w wielu państwach świata. Punktem wyjścia były dane pokazujące spadek liczby demokracji i wzrost znaczenia systemów autorytarnych. Zwracała uwagę, że współczesne zagrożenia dla demokracji nie zawsze przychodzą w postaci zamachów stanu czy gwałtownych przewrotów. - Znacznie częściej dochodzi do stopniowego osłabiania instytucji, które mają kontrolować władzę. Demokratyczne procedury wykorzystywane są do ograniczenia niezależności sądów, osłabiania mechanizmów kon-

troli i wzmacniania pozycji rządzących.

Ostrzegła przed sprawozdaniem demokracji wyłącznie do rządów większości. Przypominała, że jej fundamentem są także prawa mniejszości, podział władz, niezależność instytucji oraz poszanowanie prawa. Wiele miejsca poświęciła znaczeniu granic i ograniczeń, przekonując, że nie są one przeszkodą dla wolności, ale warunkiem jej zachowania. Bez nich demokracja może stopniowo przekształcić się w system autorytarny.

Po wykładzie rozpoczęła się zasadnicza część kolokwium poświęcona różnym spojrzeniom na pokój. Maltański teolog i bioetyk ks. prof. Emmanuel Agius mówił o pokoju jako moralnym obowiązku. Odwoływał się do wojny w Ukrainie, konfliktu w Strefie Gazy i narastających napięć w różnych częściach świata. Przekonywał, że pokój nie oznacza jedynie braku wojny. - Pokój jest wynikiem sprawiedliwości, poszanowania godności człowieka i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Nagroda dla Marty Cartabii

Jako zwieńczenie uroczystości zaplanowano wręczenie Nagrody Mikołaja Kopernika Fides et Ratio prof. Marcie Cartabii. To trzecie przyznanie wyróżnienia ustanowionego przez samorząd woj. kujawsko-pomorskiego. W poprzednich latach otrzymali je kard. Grzegorz Ryś oraz Joseph Weiler. ©

PONAD 2 TYSIĄCE STYPENDIÓW



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPUM

EDUKACJA Najlepsi uczniowie regionu

Ponad 2 tys. uczniów z woj. kujawsko-pomorskiego otrzyma w tym roku stypendia edukacyjne o łącznej wartości przekraczającej 7,3 mln zł. Gala z udziałem najzdolniejszych uczniów odbyła się w poniedziałek w Auli UMK w Toruniu. Wsparcie trafi do 2030 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Stypendia są wypłacane przez 10 miesięcy. Miesięcznie od 200 do 500 zł. Mogą zostać przeznaczone m.in. na zakup sprzętu komputerowego, książek, udział w zajęciach dodatkowych, konkursach, dojazdy do szkoły czy zakwaterowanie. AW

POGODA W REGIONIE

Dziś

24°C
13°C



Imieniny obchodzą
Dziś:
Marianna, Marzanna,
Eugeniusz
Jutro:
Leszek, Tamara,
Ferdynand

Od pieluch do matury. Coraz droższy pakiet rodzinny. 18 lat miłości, a rachunki puchną

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

O tym, jak drogie są nasze drogie dzieci nie trzeba nikomu przypominać. Jednak najnowsze kwoty wydatków na wychowanie dziecka do 18. roku życia... dosłownie zwalają z nóg.

Jak co roku na Dzień Dziecka, Centrum im. Adama Smitha przygotowuje raport „Inwestycje w wychowanie dzieci”. Oto najnowsze dane.

371 000 złotych - tyle kosztuje wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia, zaś miesięczny wydatek na dziecko to 1716 złotych. Natomiast inwestycja w dwójkę pociech jest warta 621 000 złotych - wyliczyło Centrum im. Adama Smitha.

W 2025 roku wartość inwestycji w wychowanie pierwszego dziecka to było 358,4 tys. złotych, w 2024 dziecka nakłady wyniosły 346 tys. zł.

Podana kwota 371 000 zł to wartość przeciętna dla inwestycji odpowiadającej standar-

dowi socjalnemu. Rzeczywiste nakłady inwestycyjne zależą od miejsca zamieszkania, wyborów edukacyjnych i dochodu rodziny.

- oszczędne wychowanie, czyli w małej miejscowości, tylko szkoła publiczna, brak korepetycji oraz zajęć dodatkowych to wydatek na jedno dziecko rzędu 200-250 tys. zł (926-1157 zł miesięcznie);
- podstawowe (średnie miasto, szkoła publiczna i ograniczone zajęcia dodatkowe) - 371 000 zł, miesięcznie wyjdzie 1716;
- aktywne (duże miasto, korepetycje, sport, języki, prywatna opieka medyczna) - 400 do 500 000 złotych i 1852 - 2315 zł;
- premium (szkoła prywatna, intensywny tutoring, zagraniczne obozy) - 600 tysięcy lub więcej i 2 778 zł.

Wychowanie w mniejszych miejscowościach i na wsi jest tańsze od wychowania w dużych miastach.

Jednak oszczędności te niweczy niska jakość i bezalternatywność usług edukacyjnych

w małych ośrodkach, co zmusza świadomych rodziców do finansowania dodatkowych prywatnych zajęć również poza dużymi miastami.

W okresie niemowlęctwa i wczesnego dzieciństwa (0-3 lata) trzeba wydać miesięcznie 2 000-4 500 zł (z opieką) np. na wyprawkę, pieluchy czy mleko modyfikowane.

W fazie przedszkole i szkoła podstawowa (4-12 lat) koszty przedstawiają się następująco: razem wyjdzie miesięcznie 1200-2500 zł np. na przedszkole, szkolną wyprawkę, zajęcia dodatkowe.

Ile kosztuje nastolatek? 1850 - 2200 zł miesięcznie za np. żywność, odzież, markowe buty, elektronikę, korepetycje przygotowujące do matury (język polski w cenie 72,48 zł za 60 minut; matematyka - 70,76 zł, angielski - 76 zł). Standardowe czesne miesięcznie w prywatnych szkołach podstawowych i średnich sięga 1 200 - 2 500 zł, a w szkołach z maturą międzynarodową (IB): 4 000 - 10 000 zł; jednorazowe wpisowe: 1 000 - 3 000 zł.



W 2026 r. wartość inwestycji w wychowanie dziecka do 18 lat wynosi ok. 371 000 zł. Przy dodatkowych inwestycjach w edukację kwota ta przekracza 400-500 tys. zł

Pogarszająca się jakość nauczania w szkołach publicznych skłania coraz więcej rodzin do poszukiwania prywatnych alternatyw.

80 procent rodziców finansuje zajęcia dodatkowe, a 944 zł to średnie miesięczne wydatki na ponadplanową edukację.

Transfery z rządu w inwestycje dzieci w 2026 roku wynoszą: 800 plus co miesiąc - daje to przez 18 lat 172 800 zł; 300 plus (Dobry Start) raz na rok - łącznie przez 12 lat szkoły 3600 zł; tzw. kosiniakowe dla nieuprawnionych do standardowego zasiłku macierzyńskiego, 1000 zł co mie-

siąc - 52 tygodnie (1 dziecko); urlop rodzicielski (ZUS) - do 81,5 proc. zarobków.

Średnie łączne wsparcie rządu sięga 170 - 176 000 złotych. Pokrywa nominalnie ok. 46-48 proc. przeciętnych nakładów na wychowanie, ale jego realna siła nabywcza maleje. ©©

Personel szpitala w Aleksandrowie przerywa milczenie

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Po kontroli NFZ i nałożeniu na szpital w Aleksandrowie Kujawskim kary - 134 tys. zł głos postanowili zabrać lekarze i pielęgniarki placówki. Przekonują, że wydarzenia z 15 marca przedstawiane są jednostronnie, a największą ofiarą stał się ceniony chirurg dr Jerzy Beciński.

- Jesteśmy wciągani w polityczną wojnę. Hejt spada na cały personel, zupełnie niepotrzebnie. Co gorsza, uderza także w świetnego lekarza, który nie opuścił swojego miejsca pracy - mówi jedna z pielęgniarek szpitala w Aleksandrowie.

Z naszą redakcją skontaktowali się pracownicy placówki w Aleksandrowie Kujawskim, którzy chcieli przedstawić własną wersję wydarzeń z 15 marca. Jak podkreślają, próbowali zainteresować sprawą różne media, jednak - jak twierdzą - bezskutecznie. Zdecydowali się rozmawiać anonimowo.

Ich zdaniem nieprawdziwe są informacje o pozostawieniu bez opieki pacjentów oddziału chirurgicznego i oddziału intensywnej terapii. Zaprzeczają również, by lekarze w szpitalu mieli



Lekarze i pielęgniarki zabierają głos po aferze w szpitalu. „To nie wyglądało tak, jak opisano”

samowolnie opuścić swoje stanowiska pracy.

Odejście cenionego chirurga

Największe emocje wśród personelu budzi odejście dr. Jerzego Becińskiego, specjalisty chirurgii ogólnej oraz balneologii i medycyny fizykalnej, od lat związanego z aleksandrowskim szpitalem. - To lekarz z blisko 50-letnim stażem pracy. Nigdy nie prowadził prywatnej praktyki. Po całej aferze, którą również jego dotknęła, postanowił odejść. Dziwi nas sposób, w jaki został potraktowany. Bez podziękowania stwierdzono, że jego wcześniejsze wypowiedzenie, złożone jeszcze przed wybuchem

całej sprawy, pozostaje aktualne. Doktor Beciński pracuje do końca maja - mówi jeden z lekarzy.

Jak słyszymy, odejście chirurga budzi niepokój nie tylko wśród personelu, ale też pacjentów i części samorządowców, którzy zamierzają poruszyć ten temat podczas rozmów ze starostą.

Zdaniem naszych rozmówców dzień, w którym doszło do zabiegu krewnego senatora Lenza, nie odbiegał od innych dyżurów. - Tego dnia było sześć planowych przyjęć. Trafiły się drobne urazy, jak stłuczenia czy skręcenia. Nikt nie czekał na lekarza. Na wyniki badań obrazowych i tak trzeba czekać, ponieważ nie mamy radiologa na miejscu, a opisy wykonywane są

zdalnie - relacjonuje jeden z medyków. Personel przekonuje, że krewny senatora Tomasza Lenza najpierw zgłosił się do punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Tam miał zostać zbadany, jednak ostatecznie lekarze zdecydowali o konsultacji chirurgicznej.

Według relacji personelu sam zabieg miał mieć bardzo ograniczony zakres. Jak twierdzą rozmówcy naszej redakcji, procedura trwała około pięciu minut, natomiast obecność anestezjologa przy pacjencie nie przekroczyła dziesięciu minut. - Szacujemy, że koszt całej procedury dla szpitala mógł wynieść około 30-40 złotych. Nie była to skomplikowana operacja wymagająca zaangażowania dużych zasobów placówki - mówi jeden z lekarzy.

- To standardowa procedura. Lekarze z opieki świątecznej wielokrotnie proszą chirurgów o konsultację. Sam zabieg trwał około pięciu minut, a obecność anestezjologa przy pacjencie nie przekroczyła dziesięciu minut - twierdzi jeden z lekarzy.

Nasi rozmówcy podkreślają, że decyzja o wykonaniu procedury w szpitalu była związana z dobrem pacjenta. Szczegółów medycznych nie chcą jednak ujawniać. Personel stanowczo odrzuca zarzuty dotyczące

opuszczenia stanowisk pracy. - Chirurg przez cały czas przebywał na oddziale, jedynie przeszedł do innego pomieszczenia. Anestezjolog wielokrotnie opuszcza oddział intensywnej terapii, choćby wtedy, gdy jest potrzebny na izbie przyjęć. To normalna praktyka - słyszymy. Pracownicy podkreślają, że żaden z pacjentów nie został pozostawiony bez opieki. - Twierdzenie, że pacjenci zostali sami sobie, jest po prostu nieprawdziwe - dodają.

Odnosząc się do kwestii dokumentacji medycznej, pracownicy przyznają, że część zapisów mogła zostać uzupełniona później. - System informatyczny potrafi się zawieszać. W takich sytuacjach lekarze sporządzają notatki, a dokumentacja jest później uzupełniana na podstawie zapisów papierowych - wyjaśniają.

Jak podkreślają, nie zamierzają bronić wszystkich uczestników zdarzenia. - Nie chcemy nikogo usprawiedliwiać. Chcemy tylko stanąć w obronie chirurga, z którym w bardzo dziwnych okolicznościach rozwiązywana jest umowa - mówią przedstawiciele oddziału chirurgicznego.

„Nikt z NFZ z nami nie rozmawiał”

Wśród personelu pojawiają się również zastrzeżenia doty-

czące sposobu prowadzenia postępowań wyjaśniających. - Nikt z NFZ z nami nie rozmawiał. W składzie wewnętrznej komisji szpitalnej również nie ma lekarza - twierdzą nasi rozmówcy.

Ich zdaniem najważniejszy powinien pozostać pacjent. - Najpierw jest człowiek i potrzeba pomocy, dopiero później dokumentacja. Wielokrotnie zabezpieczamy dzieci przed transportem do specjalistycznych szpitali, bo taki jest nasz obowiązek. Po 50 latach pracy doktor Beciński powinien odejść z godnością. Tymczasem stał się kozłem ofiarnym, a my zostaliśmy wciągnięci w polityczną przepychankę - mówi jedna z pielęgniarek.

Pracownicy zwracają uwagę, że w aleksandrowskim szpitalu w ciągu dnia dyżuruje zazwyczaj czterech lekarzy: dwóch chirurgów, anestezjolog i internista. Jeden z chirurgów pracuje na izbie przyjęć, pozostali są dostępni dla pacjentów hospitalizowanych i zgłaszających się do szpitala.

- W wielu szpitalach powiatowych dyżuruje tylko jeden chirurg. U nas jest ich dwóch, bo wykonujemy bardziej skomplikowane zabiegi. Pacjenci przyjeżdżali z całej Polski właśnie ze względu na renomę doktora Becińskiego - podsumowuje jeden z lekarzy. ©©

Afera dekady, a proces nie ruszył o milimetr

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Po 12 latach od głośnych zatrzymań w węglowej spółce pod Bydgoszczą, wyroku nadal nie ma. Akta zalegają na półkach Sądu Okręgowego w Warszawie, a sędzia tylko raz był obecny w sali rozpraw. Proces nawet się nie rozpoczął.

W 2024 roku sprawa karna dotycząca osób rządzących spółką SkładyWęgla.pl została skierowana do Sądu Okręgowego w Warszawie. Była to decyzja gdańskiego sądu apelacyjnego. Wcześniej postępowanie zakończone aktem oskarżenia przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy trafiło do bydgoskiego sądu, jednak ta jednostka nie zajęła się sprawą z uwagi na procesową ekonomikę - większość świadków jest związanych ze stolicą.

Od tego czasu o procesie było cicho. Jak ustaliliśmy, nie dość, że w postępowaniu nie zapadł jeszcze wyrok, proces tak naprawdę w ogóle się nie rozpoczął. Sprawdziiliśmy więc, co teraz dzieje się w tej sprawie.



Członków zarządów węglowych spółek aresztowano w czerwcu 2014 roku

Bez wyznaczonego terminu

Z informacji warszawskiego SO: „Odbył się jeden termin rozprawy głównej, który miał miejsce w dniu 29 września 2025 r. Na w/w terminie nie został otwarty przewód sądowy, tj. nie został odczytany akt oskarżenia. Aktualnie w sprawie nie ma wyznaczonych kolejnych terminów rozpraw”.

Co jest przyczyną tego, że postępowanie się przeciąga?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do sądu. Czekamy na odpowiedź.

Sprawa SkładówWęgla.pl i spółek powiązanych z tym dystrybutorem opału z podbydgoskich Białych Błot czeka na rozwiązanie od 2014 roku.

Według śledczych wyłudzone 122 mln zł

- Z inicjatywy i na polecenie kierującego grupą Marcina W. prowadzona przez wiodącą

spółkę sieć sprzedaży węgla kamiennego została wykorzystana do stworzenia procedury tak zwanych nadstanów - informowała Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

- Mechanizm polegał na wprowadzaniu zasady oszukiwania odbiorców poprzez niedoważanie sprzedawanego węgla oraz wprowadzanie ich w błąd, między innymi przez

zapewnianie w rozmowach z klientami, że węgiel jest z polskich kopalń, a w rzeczywistości pochodził z Rosji. Zapewniano też, że towar jest pełnowartościowy, a dodawano do niego rozdrobnione kamienie, muł węglowy, dolewano wody - mówiła rzeczniczka bydgoskiej prokuratury.

Śledztwo było prowadzone pod nadzorem bydgoskiej prokuratury, ale czynności w tej sprawie wykonywali funkcjonariusze Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji.

Afera, która wstrząsnęła polityką

Według prokuratury, zaniżano wartość węglowych transakcji oraz markowano nieistniejące przepływy, fabrykując faktury VAT. Straty Skarbu Państwa, jak wynika z wyliczeń śledczych, przekroczyły 122 mln zł. SkładyWęgla.pl jako dystrybutor kupowały opał od siostrzanej firmy MM Group. Ta odbierała tani węgiel przez mającą siedzibę w Gdyni filię rosyjskiego eksportera OAO KTK dostarczającego opał z regionu Kuzbassu.

W czerwcu 2014 roku CBŚP zatrzymało 12 osób z zarządów węglowych spółek. Marcin W.,

założyciel firmy, usłyszał m.in. zarzuty kierowania grupą przestępczą, a jego pracownicy - oszustw, wyłudzenia podatku VAT i wyprania około 85 mln zł.

Krótko później „Wprost” publikował artykuł pt. „Handel głową Rostowskiego” z zapisem rozmowy szefa NBP Marka Belki z ministrem Bartłomiejem Sienkiewiczem, m.in. o zmianie ustawy o NBP. To był początek tzw. afery taśmowej. W restauracjach sieci Sowa&Przyjaciele oraz Amber Room podsłuchani zostali członkowie politycy PO oraz lobbyści, w tym Jan Kulczyk. Sprawą ujawnienia nagrań zajęła się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szybko dopatrzone się związków mającego łączyć ujawnienie nagrań z uderzeniem CBŚP w węglowy biznes pod Bydgoszczą. Trop prowadził do inwestora giełdowego Marka F., oskarżonego o stosowanie podsłuchów. W tej sprawie jako kontrahent podejrzanego zeznał Marcin W.

Marek F. został skazany w 2016 roku na 2,5 roku pozbawienia wolności. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który w 2019 roku utrzymał wyrok. ©

Mąż usiłował zabić żonę w zakładzie krawieckim. Śledczy chcą odtworzyć przebieg wypadków w eksperymencie procesowym

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

15 kwietnia mąż usiłował zabić żonę w zakładzie krawieckim. W czerwcu prokuratura chce przeprowadzić eksperyment procesowy. Nadal nie wie, czy podejrzany był poczytalny.

Żona podejrzanego atak na szczęście przeżyła, ale odniosła ciężkie obrażenia - m.in. straciła nerkę. Przeszła operację, była długo w śpiączce. Opuściła już szpital. Śledczy potwierdzają, że krótko przed dramatycznymi wydarzeniami w Kwadracie na Łyskowskiego mężczyzna wyszedł ze szpitala psychiatrycznego.

- Opuścił go na własne żądanie - wyjaśnia prokurator rejonowa Joanna Becińska.

Wiadomo, że leczył się przede wszystkim z uwagi na stany depresyjne. Czy 15 kwietnia rzucając się z nożem na własną żonę był poczytalny? Motywem jego działania najprawdopodobniej była zazdrość oraz wizja rozwodu.

Po dramacie sam Sławomir P. też przeszedł operację



Zaplanowano przeprowadzenie eksperymentu procesowego w miejscu przestępstwa

w szpitalu, a następnie został formalnie zatrzymany. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa i został tymczasowo aresztowa-

wany. Trafił do specjalnego zakładu - aresztu śledczego w Szczecinie z oddziałem psychiatrycznym.

Tam dopiero biegli psychiatrzy przeprowadzą badanie Sławomira P. pod kątem poczytalności. Opinię mają wydać do końca czerwca.

Odtworzą przebieg zdarzenia

Na początek czerwca prokuratura zaplanowała przeprowadzenie eksperymentu procesowego w miejscu przestępstwa. Chodzi o możliwe wiernie odtworzenie przebiegu wypadków. A te, przypomnijmy, były dynamiczne i wielowątkowe.

Wstępne wiadomości były takie, że mąż zaatakował żonę nożem. Być może próbowała się jakoś bronić. Kobieta, pomimo poważnych obrażeń, zdołała uciec z lokalu i wezwać pomoc. W tym czasie jej mąż zabarykadował się w pomieszczeniu. Miał się samookaleczyć. Na miejsce natychmiast skierowano specjalną policyjną Grupę Szybkiego Reagowania, która przeprowadziła interwencję i obezwładniła napastnika. Wiadomo też, że na pomoc pani Agnieszce ruszył świadek - prawdopodobnie ograniczył skalę tragedii.

Dokładny przebieg wydarzeń trzeba jednak jeszcze ustalić. Temu ma służyć eksperyment. W takim uczestniczą zazwyczaj przede wszystkim policjanci. W sprawach o zabójstwo czy jego usiłowanie jest to niezwykle skomplikowana i rygorystyczna procedura, która ma na celu sprawdzenie, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez podejrzanego lub świadków jest fizycznie i logicznie możliwa.

Kobieta nadal potrzebuje wsparcia

Jak przekazuje prokuratura, raniąca ciężko 15 kwietnia kobieta opuściła już szpital. Wiadomo jednak, że odniosła tak poważne obrażenia, iż jej powrót do zdrowia może potrwać naprawdę długo - jeśli będzie w ogóle możliwy w pełni.

Przypomnijmy, że rodzina pani Agnieszki po dramacie za-

łożyła zbiórkę pieniędzy. Potrzebne są one i będą na dalsze leczenie oraz rehabilitację, ale także utrzymanie jej miejsca pracy, czyli zakładu krawieckiego. Tak, by w przyszłości miała do czego wrócić. Trzeba m.in. opłacać czynsz, spłacać kredyt i raty leasingu.

Zbiórka na portalu Zrzutka.pl nazywa się „Pomoc dla Agnieszki - ofiary brutalnego ataku nożem”. Celem jest zebranie stu tysięcy zł. Proszeni dramatem ludzie - znający Toruniankę, ale i zupełnie dotąd jej obcy - ruszyli z pomocą. Dotąd wsparło zbiórkę już ponad 1050 osób, wpłacając łącznie już ponad 80 tys. zł. Celem jest uzbieranie stu tysięcy zł.

- Chcemy zrobić wszystko, aby nasza mama, córka i siostra mogła wrócić do zdrowia, do normalnego życia i do pracy, którą tak bardzo kochała. Bardzo prosimy o wsparcie i udostępnienie zbiórki. Jeśli ktoś nie może pomóc finansowo, to prosimy chociaż o rozpowszechnienie tej wiadomości - każdy zasięg jest dla nas bezcenny - podkreśla rodzina pani Agnieszki. I z całego serca dziękuje wszystkim za pomoc. ©

Rzepak wygląda dobrze z daleka. Mamy problem na polach

Agata Wodzeń - Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

- Z niepokojem patrzemy na to, co będzie w tym roku do zbioru, dlatego że występowały złe warunki przez całą wiosnę - mówi Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

- Rzepak wyszedł osłabiony po zimie, zwłaszcza w rejonie Polski Środkowej, Kujaw, Wielkopolski, gdzie nie było okrywy śnieżnej. Potem towarzyszyły nam przez dwa miesiące okresy chłódów, a nawet przymrozków i brak wody. To wszystko spowodowało, że rzepak jest słaby, mówiąc ogólnie - wyjaśnia Juliusz Młodecki.

Juliusz Młodecki zwraca uwagę, że rzepak wszedł w okres kwitnienia bardzo niski i słabo rozgałęziony. - To wszystko powoduje, że jest stosunkowo niewielka ilość łuszczyń. Przymrozki na początku maja zrobiły swoje w okresie kwitnienia.

Nasz rozmówca podsumowuje, że wiele plantacji ma niską obsadę roślin, a te dodatkowo są słabo rozwinięte. Na ten moment zapowiada się, że będzie słabszy



Tak wyglądał rzepak w połowie maja, w powiecie golubsko-dobrzyńskim

plon z hektara, choć sytuacja regionalnie może być bardzo różnicowana. - Te deszcze, które teraz padają, przyszły o miesiąc za późno. Choć trzeba być ostrożnym w radykalnych prognozach, bo przyroda jest nieobliczalna, ale obawiam się, że tu już nie nadrobi zaległości.

Prezes KZPRiRB przypomina, że mieliśmy w Polsce zasiane w sierpniu ubiegłego roku 1,1 mln hektarów. Dziś szacunki są bardzo, bardzo niepewne, ile tej uprawy zostanie do zbioru.

- Do początku maja rolnicy czasami jeszcze podejmowali decyzję o przeoraniu plantacji. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można szacować - ale podkreślam, to szacunki - że 10% plantacji jest przeoranych.

Na plantacjach, które pozostały, w większości już zostały wykonane zabiegi na tzw. opadający płatek, czyli ochrona grzybowa i insektycydowa. - I teraz na drugi zabieg trzeba zdecydować, czy dalej jeszcze chronimy, czy już czekamy

na zbory. To już jest końcówka prowadzenia plantacji.

Jeśli z hektara nie będzie 3 ton, trudno mówić o opłacalności uprawy

- Można już zawierać umowy, kontrakty na zbory 2026. One oscyływały w zależności od typu umowy, w granicach 2100 zł (zależy czy na tzw. warunkach polskich, czy na warunkach niemieckich, gdzie jest dopłata za zaolejenie, ale podstawą jest niższa) - wskazuje prezes zrzeszenia.

W połowie maja jest widoczna wzrostowa tendencja w cenach dla umów terminowych ustalanych w oparciu o giełdę Matif i notowania lipcowe. - O opłacalności uprawy decydują dwa czynniki: cena, na którą nie mamy wpływu i plon. Jeśli będzie plon przekraczający trzy tony z hektara, to jest to uprawa opłacalna. Jeśli plon będzie poniżej, to mówimy tylko o pokryciu kosztów, a jeśli znacznie poniżej 3 ton, po prostu dopłacamy do interesu.

- Ten rok jest niekorzystny, ale to nie znaczy, że tak będzie zawsze. My musimy nasze decyzje o uprawie rozpatrywać w perspektywie paroletniej. Że ten rok

jest niekorzystny, to nie znaczy, że przestajemy siać rzepak, bo to nieprawda.

Od naszego rozmówcy słyszymy, że na cele spożywcze potrzebujemy 1,1 mln ton nasion i to już od lat. Reszta jest przeznaczona na cele biopaliwowe. Proporcje są dla Polski i dla Europy takie same: 1/3 wyprodukowanego rzepaku to są cele spożywcze, 2/3, w przybliżeniu, to są cele biopaliwowe.

- W Polsce wzrasta zapotrzebowanie na biopaliwa, dzięki różnym działaniom legislacyjnym, zwiększającym wskaźniki dolewu biodiesla do oleju napędowego. W tej chwili w Polsce potrzebujemy na jedne i drugie cele około 4 milionów ton rzepaku. Raczej nie uda nam się tego wyprodukować, więc żeby przemysł mógł pracować w swoich pełnych mocach, będzie potrzebny import.

Rośliny białkowe mają szereg zalet, ale ciągle jest problem ze zbytem

Rzepak jest także istotną rośliną białkową w Polsce. Z przetworzenia rzepaku mamy 60% śrutę rzepakową, zawierającą 34% białka. Rośnie dość radykalnie uprawa soi, bo w ciągu pięciu lat

pięciokrotnie wzrosła powierzchnia uprawy, zaznacza szef Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

- Tradycyjnie nasze rośliny bobowate, czyli groch, łubin też znajdują miejsce w płodozmianie, ale niestety jest problem ze zbytem. To jest zagadnienie, którym zrzeszenie się zajmuje, żeby rozwiązać ten problem rynkowy. Rolnicy doskonale wiedzą, jaka jest wartość upraw roślin bobowatych w płodozmianie i w strukturze zasiewów i wpływie na glebę. To jest roślina wiążąca azot z powietrza, więc dostarcza bezkosztowo dużą ilość azotu do ziemi, to po pierwsze. Po drugie, działa strukturotwórczo i jest kolejną rośliną w płodozmianie, taką przełamującą duży udział zbóż.

Co musiałyby się wydarzyć, żeby popyt w Polsce był większy, żeby rolnicy mieli co zrobić z roślinami białkowymi?

- Realnym rozwiązaniem jest wprowadzenie narodowego celu wskaźnikowego (wzorem biopaliw) dla producentów pasz, który obligowałby ich do wykorzystania w recepturach paszowych rodzimego białka roślinnego - tłumaczy Juliusz Młodecki. ©©

AUTOREKLAMA

0111521052



**ENERGIJA
Z POLSKI**
LOCAL FIRST

Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

**strefa
BIZNESU.pl**

PATRONAT HONOROWY

 Ministerstwo
Aktywów Państwowych

 Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz

 **Konrad Fijołek**
Prezydent Miasta Rzeszowa

 **WOJEWODA PODKARPACKI**

KRÓTKO

POMOC

Poszkodowani przez tornado

Mieszkańcy Balcarzowic, których domy zostały uszkodzone przez tornado w minioną sobotę, mogą otrzymać wsparcie przed nadchodzącym długim weekendem - zapowiedział w poniedziałek Marek Świątek, dyrektor Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego w Opolu.

W sobotę przez wieś Balcarzowice przeszła trąba powietrzna, która uszkodziła 18 budynków, w tym 11 mieszkalnych. Decyzją służb nadzoru budowlanego dwa domy mieszkalne, zostały wyłączone z użytku. Ich mieszkańcy przeprowadzili się do swoich rodzin.

Poszkodowani mogą otrzymać 8 tys. pomocy do różnej. Po oszacowaniu strat związanych z uszkodzeniem budynków, mieszkalnych i gospodarczych, w oparciu o oszacowania komisji, będą mogli uzyskać maksymalnie do 200 tys. Na pomoc mogą liczyć także właściciele uszkodzonych budynków gospodarczych, pod warunkiem że były wykorzystywane tylko na potrzeby własne. PAP

WARSZAWA

300 dzieci u Marty Nawrockiej



Pierwsza dama Marta Nawrocka w Dniu Dziecka przyjęła w ogrodach Pałacu Prezydenckiego ponad 300 dzieci z całej Polski. - Jestem szczęśliwa, widząc was tutaj. Wielu z was wysłało do nas listy, chciało spotkać się z nami osobiście. Za wszystkie dziękuję. Cieszę się, że tu jesteście - powiedziała.

WYPADEK

Zderzenie dwóch autokarów

Dwa autokary, które przewoziły dzieci, zderzyły się na drodze wojewódzkiej nr 591 w miejscowości Wopławki (woj. warmińsko-mazurskie).

Autokar z 42 dziećmi jadącymi na wycieczkę najechał na tył poprzedzającego autobusu szkolnego, którym podróżowało 10 dzieci. Rzecznik kętrzyńskiej policji st. asp. Ewelina Piaścik powiedziała,

że do zderzenia doszło, gdy gimbus miał skręcić w prawo, wtedy w jego tył uderzył autokar. Pomocy medycznej trzeba było udzielić dziecku i opiekunowi. Ich zdrowiu nic nie zagraża. Na miejsce skierowany został także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, gdyż poszkodowane dziecko doznało urazu kręgosłupa. PAP

SONDAŻ

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w ostatnią niedzielę maja, to na Koalicję Obywatelską zagłosowałoby 32,98 proc. badanych, na Prawo i Sprawiedliwość 26,66 proc. Na Konfederację Wolność i Niepodległość zagłosowałoby 13,29 proc., na Nową Lewicę - 7,76 proc., a na Konfederację Korony Polskiej 7,03 proc. badanych. Sondaż przeprowadził Instytut Badań Pollster dla „Super Expressu”.



Polska ma realną szansę, aby w ciągu 10 lat znaleźć się w grupie trzech najbardziej wpływowych gospodarek w Europie

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

Premier świętuje dwa lata wznowienia programu in vitro

Adam Kielar
Warszawa

- Dzięki procedurze in vitro urodziło się 15 tys. obywaterek i obywateli - powiedział premier Donald Tusk podczas spotkania z okazji drugiej rocznicy przywrócenia refundowania in vitro.

Premier Donald Tusk otworzył spotkanie, określając Dzień Dziecka jako jedno z najpiękniejszych wydarzeń, szczególnie dla „dzieci, które były upragnionym skarbem dla was wszystkich”.

Jego słowa skierowane były do rodziców, którzy dzięki procedurze in vitro doczekali się potomstwa.

- To jest 15 tysięcy młodych obywaterek i młodych obywateli, którzy urodzili się dzięki tej procedurze, dzięki in vitro. W czasie, kiedy rodzicielstwo nie jest aż tak modne, jak byśmy chcieli, kiedy mamy do czynienia z kryzysem demograficznym i w Polsce, i na świecie - to jest wielka rzecz, że mamy 15 tys. więcej skarbów - powiedział szef rządu.

Rząd przywrócił finansowanie in vitro

Program refundacji in vitro stał się jednym z priorytetów dla państwa w kontekście zwiększania liczby urodzeń i zapewniania dzieciom jak najlepszego startu w życiu.

- Żeby były bezpieczne, żeby rodzice mieli poczucie bezpie-



Donald Tusk na spotkaniu z okazji drugiej rocznicy przywrócenia rządowego programu in vitro

czeństwa materialnego. Żeby znowu to było coś, o czym wszyscy marzą i coś, czego wszyscy chcą, od tego zależy nasza przyszłość - dodał Tusk.

Cierpiące na niepłodność pary od 1 czerwca 2024 r. mogą korzystać z państwowej refundacji leczenia metodą in vitro. Program Ministerstwa Zdrowia powstał na mocy uchwalonej pod koniec 2023 r. ustawy przewidującej, że rocznie na refundację in vitro państwo przeznaczać będzie co najmniej 500 mln zł. Ma potrwać do 31 grudnia 2028 r. i kosztować łącznie 2,5 mld zł.

Minister zdrowia: więcej pieniędzy na in vitro

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda poinformowała, że finansowanie programu wzrosło do 600 mln rocznie. Szefowa resortu zdrowia podkreśliła, że program ma kluczowe znaczenie nie tylko dla par borykających się z klasyczną niepłodnością, ale także dla osób przechodzących ciężkie terapie, m.in. onkologiczne. Sobierańska-Grenda wskazała, że programem objęto już 40 tys. par.

- Roczne finansowanie programu wzrosło z 500 do 600

milionów złotych - zapewniła minister.

Sobierańska-Grenda zapewniła również, że ministerstwo otacza narodzone dzieci szczególną opieką i deklaruje stałe wsparcie dla ich opiekunów.

Ile dzieci się urodziło?

Dwa lata po uruchomieniu rządowego programu refundacji in vitro stowarzyszenia „Nasz Bocian” i CEESTAHC opublikowały raport oceniający jego funkcjonowanie. Badanie objęło 767 pacjentów oraz 37 z 58 ośrodków realizujących program. Analiza wyników pokazuje, że program skutecznie dociera do nowych pacjentów, którzy wcześniej nie mieli prób in vitro z powodu finansowych ograniczeń. Aż 60 procent uczestników to pary, które wcześniej nie miały ani jednej próby in vitro.

Program skutecznie dotarł więc do nowych pacjentów. Część z nich to osoby z nową diagnozą, ale ogromną grupę stanowią ludzie, którzy wcześniej nie mogli podjąć leczenia ze względów finansowych. Ankiety pokazują również, że wielu pacjentów miało przerwę w leczeniu dłuższą niż rok - z powodów finansowych musieli je przerwać i dopiero rządowa refundacja dała im szansę na powrót do walki o marzenia - powiedziała Marta Górna, prezeska stowarzyszenia „Nasz Bocian”.

Dodała, że dzięki rządowemu programowi in vitro urodziło się niemal 15 tysięcy dzieci.

Władysław Kosiniak-Kamysz: Zbrodnią i zdradą byłoby niewykorzystanie pieniędzy z mechanizmu SAFE

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

W poniedziałek kierownictwo MON podsumowało pierwszy etap unijnego programu SAFE.

Zakończyła się pierwsza część podpisywania kontraktów na sprzęt wojskowy w ramach unijnego programu SAFE; do polskich zakładów trafi około 120 mld zł na wozy bojowe, artylerię czy sprzęt informatyczny.

Następnym etapem będą zakupy dokonywane wspólnie z zagranicznymi partnerami.

Szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła podkreślił, że kluczowe znaczenie ma tempo realizacji programu, w ramach którego zamówienia dla wojska mają być zrealizowane do 2030 roku.

Dowódca operacyjny gen. Maciej Klisz podkreślił, że z jego punktu widzenia SAFE to inwestycja w bezpieczeństwo państwa, zwiększająca zdolności

operacyjne wojska i możliwości odstraszenia. Dodał, że to także inwestycja w wiarygodność Polski i jej zdolności na arenie międzynarodowej, w tym wobec sojuszników. - Celem jest pokój oparty na sile. W mojej ocenie SAFE jest elementem tej logiki - mówił.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że niewykorzystanie pieniędzy na obronność z programu SAFE byłoby zdradą i zbrodnią. - Dzięki tym inwestycjom ko-

lejne pokolenia będą bezpieczne - zaznaczył.

- W ciągu trzech dni zawarliśmy 62 umowy na 120 miliardów złotych z polskim przemysłem zbrojeniowym. W ciągu ośmiu lat rządów PiS-u udało im się zawrzeć umowy na 97 miliardów (...) w polskim przemyśle zbrojeniowym. Polski przemysł zbrojeniowy, zarówno państwowy jak i prywatny, zadeklarował w podpisywanych umowach, że wszystko zostanie wykonane do roku 2030 - podkreślił. PAP

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania.

„Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie

od ponad czterech lat” - podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmiennej i pełnej determinacji” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żegluga”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku.

W styczniu Francja zatrzymała na Morzu Śródziemnym tankowiec Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Prezydent Węgier nie chce ustąpić ze stanowiska

Anna Nagel
Budapeszt

Premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że jeśli prezydent Tamas Sulyok dobrowolnie nie zrezygnuje ze stanowiska, to rząd rozpocznie procedury w celu usunięcia go z urzędu.

Węgierski premier zauważył, że konstytucja oferuje kilka możliwości odwołania prezydenta, ale „w interesie ochrony urzędu prezydenta i jego reputacji” Tisza wybierze alternatywę i zmieni ustawę zasadniczą.

- W interesie Węgier leży, aby instytucja prezydenta republiki odzyskała swoją reputację, która została nadszarpnięta milczeniem, biernością i niedopuszczalnymi decyzjami w ostatnich latach - zaznaczył Magyar.

- Powiedziałem prezydentowi, że jeśli nie zrezygnuje dobrowolnie, poinformuję dziś grupę parlamentarną Tiszy o jego decyzji i niezwłocznie wdrożymy niezbędne procedury - dodał szef rządu. Większość kwalifikowaną do zmiany konstytucji dają 133 mandaty w Zgromadzeniu Narodowym; partia Tisza ma w parlamencie 141 posłów.

Magyar zapowiedział, że proponowane zmiany konstytucyjne dotyczą wszystkich urzędników, o których dymisję apelował, w tym prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Magyar wezwał prezydenta do rezygnacji już w noc wyborczą 12 kwietnia. Kadencja Sulyoka - wybranego głosami deputowanych partii Fidesz byłego premiera Victora Orbana - trwa do marca 2029 roku. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahij, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahija w Bejrucie” - przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem - ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął raketowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

opuścić domy w wyniku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia

tysięcy Izraelczyków musiały ewakuować się z atakowanej przez Hezbollah północy kraju - podkreśliła agencja.

Od czasu zawieszenia broni Izrael na prośbę administracji USA unikał poważniejszych ataków na cele w Bejrucie - przypomniał portal Times of Israel.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostrzył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu - szyickiej organizacji terrorystycznej wspieranej przez Iran, zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzgórzu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie.

PAP

Rosja tymczasowo wstrzymała eksport paliwa lotniczego po ukraińskich atakach

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski rząd zdecydował w poniedziałek o wstrzymaniu eksportu paliwa lotniczego do 30 listopada, o czym poinformowano w oficjalnym komunikacie.

„Celem tej decyzji jest zagwarantowanie stabilności na krajowym rynku paliw” - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie rządu.

W ubiegłym tygodniu Kreml rozważał ograniczenie eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego, o czym pisała we wtorek rosyjska agencja Interfax, powołując się na własne źródła. Z kolei agencja Reutersa poinformowała w piątek, że produkcja oleju napędowego w kraju spadła już o około 20 proc. w kwietniu i maju.



Moskwa zakazała eksportu paliwa lotniczego

Zanim restrykcje paliwowe weszły w życie, Bloomberg ostrzegł, że mogą one wyrzucić kolejną presję na światowe ceny ropy naftowej, które gwałtownie wzrosły po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie 28 lutego. Według

agencji Rosja jest kluczowym eksporterem oleju napędowego, sprzedającym około 40 proc. wyprodukowanego paliwa na rynki zagraniczne.

Postanowienia dotyczące paliwa lotniczego zapadły na tle wzmożonych ukraińskich ataków na rafinerie w Rosji, trwających od marca. Ukraina wielokrotnie podkreślała, że jej uderzenia na obiekty energetyczne w Rosji mają na celu osłabienie rosyjskiej maszyny wojennej.

Ataki te bezpośrednio uderzają w logistykę Kremla, utrudniając dostawy paliwa na front, a także osłabiają rosyjską gospodarkę poprzez ograniczenie zysków z eksportu.

W marcu, kwietniu i maju ukraińskie bezzałogowce atakowały zakłady na zachodzie i południu Rosji, nad Bałty-

kiem, a także w jej dalszym zapleczu. Do uderzeń doszło m.in. w Syzranii, Jarosławiu, Astrachaniu, Ust-Łudze, Primorsku, Permiu, Riazaniu, Wołgogradzie i Krasnodarze, co doprowadziło do całkowitego lub częściowego wstrzymania działalności kilkunastu rafinerii. Kijów aż pięciokrotnie zaatakował największą rafinerię na południu kraju - w mieście Tuapse, będącym także popularnym kurortem u wybrzeży Morza Czarnego.

Do najnowszego ataku Ukrainy na tego typu obiekt doszło w nocy z soboty na niedzielę. Wówczas drony spadły na Saratów, uderzając w rafinerię należącą do koncernu Rosneft. Jej moc produkcyjna sięga około 7 mln ton ropy naftowej rocznie, co przekłada się na ponad 52 mln baryłek.

PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Laureci Flisaków zostali wybrani

(PA)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Już 17 czerwca podczas gali w teatrze kolejne osoby, zasłużone dla Grudziądza odbiorą Nagrody Flisaka. Kogo w tym roku uhonorował prezydent Maciej Glamowski?

Nagroda Grudziądzkiego Flisaka jest dedykowana osobom, stowarzyszeniom, instytucjom i przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do rozwoju i promocji miasta. Tegoroczne statuetki otrzymują:

- Maria Janowska - prezes Grudziądzkiego Towarzystwa Pomocy Dziecku i Rodzinie „Homini” oraz wieloletnia Dyrektorka Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego.

- Jacek Jaszczak - wybitny działacz polonijny, poeta, animator kultury oraz twórca polonijnych mediów w Irlandii.

- Michał Masłowski - sportowiec, szkoleniowiec i trener jeździectwa, prowadzący Ośrodek Jeździecki „Rywał”.

- Edmund Otremba - muzyk związany z nurtem big-beat.

- Wiesław Poliński - założyciel i wieloletni instruktor modelarni.



FOT. PIOTR BILSKI

W tym roku statuetki otrzyma sześć osób zasłużonych dla miasta

- Hanna Szymańska - działaczka, aktywistka społeczna, wolontariuszka, Społeczny Członek Zarządu Koła Grudziądzkiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Galę wręczenia statuetek zaplanowano na 17 czerwca (środa) w teatrze. Uświetni ją koncert Wiktora Walińki, który poza autorskimi piosenkami zaśpiewa największe przeboje znanych artystów. Początek o g. 18. Wstęp jest wolny. Bezpłatne wejściówki będą do odbioru od 9 czerwca, od g. 16 w teatrze. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Za kratki poszedł 44-latek, który miał 8 kg narkotyków

W mieszkaniu 44-letniego mieszkańca powiatu grudziądzkiego policjanci znaleźli 8 kilogramów narkotyków, których czarnorynkowa wartość to ćwierć miliona złotych. Mężczyzna był poszukiwany przez organy ścigania.

- Funkcjonariusze w jego mieszkaniu zabezpieczyli blisko 8 kg amfetaminy oraz niewielkie ilości marihuany, grzybów halucynogennych i heroiny - wylicza asp. Łukasz Kowalczyk z grudziądzkiej policji. I dodaje: - Mundurowi zabezpieczyli również gotówkę w kwocie prawie 12 tys. zł. 44-latek usłyszał zarzut wprowadzenia do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności. Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. (DAN)

SPOTKANIE

Mieszkańcy Rudnika mają głos

Pierwszy raz otwarte spotkanie z prezydentem Grudziądza Maciejem Glamowskim odbędzie się na osiedlu Rudnik. Zaplanowano je na środę, 10 czerwca, o g. 18, w sali restauracji na plaży miejskiej. (DX)

DŁUGI WEEKEND

W najbliższy piątek ratusz będzie nieczynny

Większość pracowników Urzędu Miejskiego w Grudziądzu będzie miała długi weekend. Po wolnym czwartku, gdy obchodzone będzie Boże Ciało, w piątek, 5 czerwca ratusz będzie nieczynny.

Pracować będą jedynie strażnicy miejscy, a w Urzędzie Stanu Cywilnego prowadzony będzie dyżur dotyczący wyłącznie rejestracji zgonów. (DX)

Miliardy złotych z SAFE dla WZU Grudziądz. Na co?

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Wojskowe Zakłady Uzbrojenia Grudziądz podpisały umowy na realizację zamówień finansowanych z programu SAFE. O możliwości do ujawnienia szczegóły umów z Agencją Uzbrojenia pytamy Rafała Pilarskiego, członka zarządu WZU S.A.

Co pan czuł po podpisaniu umów z Agencją Uzbrojenia? Zostały podpisane mimo politycznej burzy, którą jeszcze trwa wokół programu SAFE. Kamień spadł z serca?

Czułem satysfakcję, ale też dużą odpowiedzialność. Z jednej strony faktycznie kamień spadł z serca, ponieważ zakończyliśmy cały skomplikowany proces negocjacji umów z Agencją Uzbrojenia i podpisaliśmy umowy zgodnie z planem, tj. do końca maja. Ale z drugiej strony to dopiero początek bardzo intensywnej pracy. Musimy przejść na produkcję nowoczesnego uzbrojenia, bo główny filar naszej dotychczasowej działalności, czyli remonty i modernizacje sprzętu poradzieckiego, będzie stopniowo wygaszany.

Jakie zamówienia Agencji Uzbrojenia będziecie realizowali?

30 maja 2026 roku w ramach finansowania SAFE Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. z Grudziądza podpisały z Agencją Uzbrojenia umowy na produkcję i dostawy: Kabin Dowodzenia E-OPS i C-OPS dla Wojsk Obrony Przeciwlotniczej wyposażonych w system kierowania walką i wsparcia dowodzenia IBCS dla systemu NAREW; Systemów Rejestracji Drgan i Przechyłów do Samochodów Transportowo-



FOT. PIOTR BILSKI

- Dla WZU to wielka szansa, ale oczywiście też wielkie wyzwanie i odpowiedzialność - mówi Rafał Pilarski, członek zarządu grudziądzkiej spółki

Załadowczych dla systemu NAREW; Pakietu Logistycznego dla Przeciwlotniczego Zestawu Rakietowego Krótkiego Zasięgu NAREW; Kabin Dowodzenia E-OPS i C-OPS dla Wojsk Obrony Przeciwlotniczej wyposażonych w system kierowania walką i wsparcia dowodzenia IBCS dla systemu WISŁA FAZA II; 5. Samochodów Transportowo - Załadowczych do przewozu rakiet wyrzutni PATRIOT w systemie WISŁA FAZA II.

Na jaką kwotę opiewa umowa? Jaki jest czas realizacji?

Dokładne kwoty są objęte poufnością, mogą jedynie powiedzieć, że mówimy tu o zamówieniach na kilka miliardów złotych.

Wszystkie umowy musimy zrealizować do 2030 roku.

W WZU przygotowania do realizacji zamówień finansowanych z programu SAFE trwają już od miesięcy - na myśli mam rozpoczętą już inwestycję - budowę nowych hal produkcyjnych i magazynowych, za blisko 200 milionów złotych. Na jakim etapie jest dziś ta inwestycja?

Prace trwają pełną parą. Pierwsza z hal o powierzchni 5200 metrów kwadratowych jest już w trakcie budowy. Zakupiliśmy też teren przyległy do WZU, gdzie powstaną dwie hale produkcyjne, których projekty już są opracowywane. Powstaje też projekt nowoczesnej malarni wielko-

gabarytowej. Ponadto zakupujemy maszyny i urządzenia jako wyposażenie nowych hal. Cały proces inwestycyjny zakończymy do końca przyszłego roku.

Miejsce do produkcji będzie. A co z rękami do pracy? Będziecie potrzebowali nowych pracowników?

Tak, trwają aktualnie procesy rekrutacyjne. Poszukujemy zarówno inżynierów oraz kadrę produkcyjną. Ze względu na fakt, iż zapotrzebowanie na remonty i modernizacje sprzętu poradzieckiego małe, pracowników do pory zaangażowanych w tych obszarach sukcesywnie przekwalifikujemy.

Taka skala zamówień, to kolejny już w ostatnim czasie historyczny moment w dziejach zakładu. To bardziej szansa czy wyzwanie?

Dla WZU to wielka szansa, ale oczywiście też wielkie wyzwanie i odpowiedzialność. Korzyści jakie przyniosą nam podpisane umowy to: wieloletnie stabilne kontrakty zbrojeniowe, rozwój zdolności produkcyjnych, możliwość planowania inwestycji, budowa potencjału eksportowego, możliwość rozwijania własnych kompetencji inżynierskich. Dla firm takich jak Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. w Grudziądzu zamówienia finansowane z SAFE są momentem przełomowym, gdyż wchodzimy na inny poziom zdolności produkcyjnych. Sprzęt, który wyprodukujemy w ramach podpisanych umów, będzie jednym z filarów obrony polskiego nieba i to przede wszystkim daje nam ogromną satysfakcję. ©©

WYDARZENIE



FOT. PIOTR BILSKI

HOBBY

Ta makieta robiła duże wrażenie!

Imponującą makietę kolejową oglądać mogliśmy w weekend, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych. Przygotowali ją członkowie Klubu Modelarzy Kolejowych Stacja Grudziądz. Makieta robiła bardzo duże wrażenie. Przede wszystkim jej wielkością - co było widać na pierwszy rzut oka - oraz precyzją wykonania, co wymagało już przyjrzenia się jej z bliska.

Fragmencem makiety była miniatura stacji Grudziądz Owcarki, która zajęła 3. miejsce na Mistrzostwach Polskiego Modelarstwa Kolejowego. (PB)

Taki był Dzień Dziecka w Grudziądzu

Przez cały weekend było wiele okazji, aby świętować Dzień Dziecka na świeżym powietrzu.

Dużą popularnością cieszyły się dziecięce zawody

sportowe: biegi i wyścigi rowerowe zorganizowane przez Stowarzyszenie Wheel Brothers.

Spektakle i zabawy plastyczne były atrakcjami „Błę-

kitnego Dnia Dziecka” przy Centrum Kultury Teatr.

Wspólną imprezę dla 80 dzieci zorganizowały wędkarskie koła: Miejskie oraz Unia.

Podczas festynu „Parafia dzieciom” bawili się dorośli i najmłodsi. Dochód z imprezy pomoże w organizacji letniego wypoczynku dla małych parafian.



Biegowy Dzień Dziecka dostarczył radości i emocji najmłodszym oraz rodzicom



Festyn „Parafia dzieciom” na Strzemięcinie



Rowerowy Dzień Dziecka na Osadzie Grud



„Błękitny Dzień Dziecka” przy Centrum Kultury Teatr



Wędkarski Dzień Dziecka Koła Miejskiego i Unia PZW

Świętowali kombatanci misji pokojowych ONZ

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Dzień Weterana Misji ONZ obchodzili „misjonarze” z Grudziądza i okolic. Uroczystość zorganizowali na Rynku, a po niej spotkanie w restauracji. Odwiedzili też groby poległych kolegów.

Z okazji Dnia Weterana Misji ONZ zorganizowano uroczystość przy pomniku Żołnierza Polskiego na Rynku głównym w Grudziądzu.

- Byłem na misji, na granicy izraelsko-egipskiej. Służyłem jako dowódca kompani remontowej, miałem za zadanie utrzymać sprzęt w dobrym stanie technicznym żeby zawsze był gotowy do wyjazdu - opowiada Roman Murawski, najstarszy grudziądzki „misjonarz”.

- Byłem na trzech misjach: w 1975 roku w Egipcie, w 1986 w Syrii i w 1996 w Libanie. Naj-



Członkowie grudziądzkiego koła SKMP ONZ złożyli kwiaty pod pomnikiem Żołnierza Polskiego na Rynku

trudniejsza była misja w Egipcie, z tego względu, że to były początki, jako okręg pomorski pojechaliśmy pierwsi, natomiast Syria i Liban, to były przed nami różne jednostki wojskowe - wspomina Józef Maciniak, jeden z „misjonarzy”.

Podczas spotkania na Rynku odczytano przesłanie Sekretarza

Generalnego ONZ: „Ponad 50 tysięcy uczestników misji pokojowych ONZ każdego dnia chroni życie ludności cywilnej w najtrudniejszych miejscach świata. Z dala od domu, łagodzą konflikty, nadzorują dostawy pomocy humanitarnej, wspierają wybory i tworzą przestrzeń dla rozwoju rozwiązań politycz-

nych. (...) W czasie narastających napięć operacje pokojowe są sprawdzonym i opłacalnym sposobem przywracania stabilności oraz nadziei. Wymagają jednak stałego wsparcia politycznego oraz stabilnego finansowania.

Medalami pamiątkowymi 25-lecia koła nr 22 SKMP ONZ uhonorowani zostali: ● mjr Adam Szymański, komendant Garnizonu Grudziądz ● Bogdan Szumieli, przewodniczący Grudziądzkiej Rady Seniorów ● Piotr Bilski, fotoreporter „Gazety Pomorskiej” ● Dariusz Miller, pełnomocnik prezydenta Grudziądza ds. uroczystości patriotycznych.

Pamiątkowymi statuetkami uhonorowano redakcję Telewizji Kablowej Spółdzielni Mieszkaniowej i redakcję „Gazety Pomorskiej” w Grudziądzu.

Podczas uroczystości wręczono też kilkadziesiąt medalem „Za Zasługi dla SKMP ONZ”. ©©

REKLAMA

0011531218

Obwieszczenie Starosty Grudziądzkiego z dnia 2 czerwca 2026 r. o wydaniu decyzji nr 3.2026.ZRID na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11c, 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamiam, że w dniu 2 czerwca 2026 r. dla Powiatowego Zarządu Dróg w Grudziądzu, działającego w imieniu Zarządu Powiatu Grudziądzkiego została wydana decyzja nr 3.2026.ZRID zezwalająca na realizację inwestycji drogowej polegającej na „budowie drogi dla pieszych i rowerów w ciągu drogi powiatowej nr 1621C Chełmno-Mniszek”.

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 1, 86-300 Grudziądz, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. 56 45 14 420, w godzinach pracy urzędu.

Od ww. decyzji, zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, służy stronom odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, za pośrednictwem organu wydającego przedmiotową decyzję. Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Rusza ósma edycja Rowerowej Stolicy Polski. Zgłosiło się rekordowe 250 samorządów

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W nocy z niedzieli na poniedziałek (31 maja/1 czerwca) wystartowała 8. edycja ogólnopolskiej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W tym roku do imprezy organizowanej przez Bydgoszcz zgłosiła się rekordowa liczba 250 samorządów.

Tradycyjnie czerwcową rywalizację poprzedził trening. Trwał od 21 marca do 21 maja. Wzięło w nim udział 20 tys. rowerzystów, którzy pokonali razem 5,5 mln km. Podobnie jak w ubiegłych latach, kilometry będzie można kręcić już chwilę po północy w poniedziałek (1 czerwca). Start nocnego rajdu zaplanowano na Starym Rynku w Bydgoszczy. Uczestnicy razem pokonają trasę długości ok. 23 km. Podobny przejazd zorganizowany będzie 30 czerwca, w ostatnim dniu rywalizacji.

- Przypomnę, że w zeszłorocznej rywalizacji brało udział 200 samorządów z całej Polski.

W czerwcowym kręceniu kilometrów dla swoich miast kilkadziesiąt tysięcy rowerzystów przejechało łącznie ponad 19 mln km. Rowerowa Stolica Polski z roku na rok się rozwija. W tym roku mamy podpisane 250 umów z samorządami - to kolejny rekord. RSP to dziś największa samorządowa rywalizacja rowerowa w kraju - mówi Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

W tym roku zgłosiło się 58 miast prezydenckich, w tym m.in. Kraków, Poznań, Katowice czy Gdynia oraz 192 samorządy, które powalczą w kategorii gmin. Wspólny cel na czerwiec to pokonanie ponad 20 mln km.

- Wprowadziliśmy zupełnie nowy ranking - wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Stworzyliśmy go głównie po to, aby można było porównać swoje samorządy na tle wszystkich, które biorą udział w zabawie - tłumaczył Tomasz Dobrowolski, pełnomocnik prezydenta ds. projektu „Aktywne Miasta” oraz p.o. dyrektora Biura Promocji.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W Bydgoszczy kilometry będzie można zacząć kręcić tuż po północy na Starym Rynku

Rajd za rajdem

W Bydgoszczy kilometry będzie można kręcić również podczas sobotnich rajdów RSP. Wszystkie wystartują o godzinie 10 ze Starego Rynku, ale przygotowane różne trasy. Rowerzyści kolejno pojedą do Lubostronia (6 czerwca), Złejwsi Wielkiej (13), Nakła nad Notecią (20) oraz Wierzchucic (27). Szczegóły na profilu Aktywna Bydgoszcz. Wydarzeń rowerowych w czerwcu będzie więcej, w tym:

- 3 czerwca - Nocny rajd do Torunia;
- 7 czerwca - II Okręgowy Rajd Rowerowy - Poznaj Ogrody ROD;
- 14 czerwca - Bydgoskie Święto Cykliczne;
- 21 czerwca - Rajd Rowerowy z Politechniką Bydgoską;
- 26 czerwca - Bydgoska Masa Krytyczna;
- 28 czerwca - Rajd Galerii Pomorskiej.

W tegorocznej edycji RSP uczestnicy powalczą nie tylko

o puchar, ale również o wyjątkową, przechodnią koszulkę Lidera Metropolii Bydgoszcz. Rywalizacja odbędzie się w kategoriach szkoły, uczelnie, instytucji i przedsiębiorstwa.

- Jestem dumna, że moja szkoła była najlepsza w Polsce przez trzy lata z rzędu. Sukces naszej szkoły to przede wszystkim to, że mamy bardzo rozległy teren. Nasi uczniowie przyjeżdżają do szkoły rowerami. Wspierają ich w tym rodzice, nauczyciele. W zeszłym roku uczeń klasy pierwszej sam nakręcił 900 km. To nasz najmłodszy bohater w sezonie. Mam nadzieję, że jego rekord zostanie pobity, a my będziemy mogli się pochwalić za rok, że jesteśmy najlepszą szkołą w Polsce - stwierdziła Grażyna Lewandowska, dyrek-

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. W ubiegłym roku pokonano 5,5 mln km.

torka Zespołu Szkół nr 16 w Bydgoszczy.

Zasady i nagrody

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. Jeżeli ktoś zapisał się już na trening, automatycznie będzie brał udział w czerwcowej zabawie. Najlepsze miasta i gminy otrzymają puchary oraz samobsługowe stacje naprawy rowerów. Na najbardziej aktywnych uczestników czekają rowerowe koszulki, vouchery czy zestawy kosmetyków.

W Metropolii Bydgoszcz uczestnicy, którzy pokonają minimum 500, a mniej niż 1000 km otrzymają rowerowe skarpetki, za dystans od 1000 do 1499 km lampki rowerowe, a za minimum 1500 km oficjalne koszulki RSP 2026. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w kategoriach open mogą liczyć na nagrody pieniężne. Nie zapomniano o najmłodszych rowerzystach. Uczniowie z klas 1-3 i 4-8, którzy przejadą odpowiednio minimum 150 i 250 km otrzymają plecaki „Aktywnych Miast”. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Toruń

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

420114801/A

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent trumien

(również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności

z imieniem rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,63

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,27

DANE WG NBP Z DNIA 01.06.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI EKSPERCI ALARMUJĄ O CHAOSIE I KOSZTACH

To może dobić mikrofirmy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

System Elektronicznego Nadzoru Transportu (SENT), funkcjonujący od 2017 roku, miał być narzędziem do walki z luką VAT, szarą strefą i nieuczciwym obrotem tzw. towarami wrażliwymi.

Początkowo obejmował głównie paliwa, alkohol czy susz tytoniowy, czyli sektory uznawane za najbardziej podatne na nadużycia podatkowe. System stale się rozszerza, a najnowsze zmiany szczególnie mocno odczuwają branże: transportowa, odzieżowa i e-commerce.

SENT i rozszerzony katalog towarów

SENT (System Elektronicznego Nadzoru Transportu) to system stworzony przez Krajową Administrację Skarbową do monitorowania przewozu tzw. towarów wrażliwych, takich jak paliwa, alkohol czy wybrane produkty importowane. Ma uszczelnić system podatkowy, ograniczyć szarą strefę i walczyć z nadużyciami w handlu i transporcie. Zgodnie z jego zasadami przedsiębiorcy muszą zgłaszać przewozy i raportować dane transportowe, a za naruszenia przewidziane są wysokie kary finansowe.

Od marca 2026 r. monitoringiem SENT objęto odzież i obuwie. Rząd podkreśla potrzebę zwiększenia kontroli nad importem oraz poprawy przejrzystości rynku. Dochodzą do tego również kwestie związane z kontrolą jakości produktów, bezpieczeństwem konsumentów czy aspektami ekologicznymi.

Odzież to towar wrażliwy?

Obowiązek zgłoszeniowy dotyczy jedynie transportów przekraczających określone progi ilościowe lub wagowe. Dotychczas sektor tekstylny nie był objęty tak ścisłą kontrolą.

Monitoringiem objęto branżę odzieżową i obuwniczą. Decyzję uzasadniono dużą skalą importu, złożonymi łańcuchami dystrybucji oraz ryzykiem nadużyć podatkowych.

SENT ma tu wspierać kontrolę obrotu, zwiększać wpływy budżetowe oraz pośrednio poprawiać nadzór nad jakością i bezpieczeństwem produktów, przejrzystością rynku, również ekologią. Część osób zdaje się być zaskoczonych faktem, że akurat te towary rząd uznał za szczególnie wrażliwe, wymagające objęcia aż tak drobiazgowym nadzorem, choć w kuluarach mówi się również o przeciwdziałaniu napływu taniej odzieży poprzez wybrane platformy handlu elektronicznego - podkreśla Marcin Majewski, dyrektor PwC Polska, lider zespołu Global Trade.

Nowe obowiązki przedsiębiorców

Wraz z rozszerzeniem katalogu towarów pojawiły się dodatkowe obowiązki dla firm. Podmioty wysyłające, odbierające oraz przewoźnicy muszą dokonywać zgłoszenia przewozu w systemie SENT jeszcze przed jego rozpoczęciem. Zgłoszenia te wymagają bieżącej aktualizacji w przypadku zmian dotyczących transportu, takich jak modyfikacja trasy lub środka przewozu. Istotny jest również obowiązek monitorowania geolokalizacji pojazdu przez cały czas przewozu. Przedsiębiorcy powinni posiadać aktywne konto na platformie PUESC oraz odpowiednio uprawnienia do obsługi zgłoszeń, co wymaga dostosowania zarówno procesów operacyjnych, jak i systemów informatycznych.

Pierwsze tygodnie funkcjonowania nowych regulacji pokazały wiele problemów praktycznych. Firmy zgłaszały trudności z prawidłowym raportowaniem przesyłek, a niejasne przepisy oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej doprowadziły do zakłóceń logistycznych. W wielu przypadkach przedsiębiorcy nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie zgłoszenia transportu, co utrudniało realizację podstawowych procesów wysyłkowych.

Nowe obowiązki wywołały jednak silną reakcję przedsiębiorców - szczególnie małych podmiotów. Problemem są wy-



Transport odzieży na bazarach jest pod ścisłym nadzorem fiskusa. System SENT może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw

sokie kary (np. 20 tys zł za jeden błąd), rozbudowane wymogi administracyjne i niedopasowanie systemu do skali działalności MŚP, a zwłaszcza mikrofirm. Jednocześnie rząd sygnalizuje możliwość ograniczonych wyłączeń. Na chwilę obecną wydaje się bardzo trudne dla rządu znalezienie takiego ułatwienia, które zapewni zarazem spełnienie celów i oczekiwania protestujących - uważa Marcin Majewski.

Najlepszym przewidzianym w przepisach jest pozwoleń AEO (Authorized Economic Operator), ale to nie jest łatwe ani szybko dostępne rozwiązanie - dodaje.

Zakres zastosowania przepisów

Nowe regulacje nie obejmują wszystkich przewozów odzieży i obuwniczych. Koncentrują się przede wszystkim na operacjach o tzw. podwyższonym ryzyku podatkowym, głównie transporcie międzynarodowym i wewnątrzspółnotowej dostawie towarów, a także na przewozach bez odpowiedniej dokumentacji handlowej. Szczególne znaczenie ma tranzyt przez terytorium Polski, który co do zasady podlega systemowi SENT niezależnie od innych okoliczności.

W określonych sytuacjach możliwe są wyłączenia z obowiązków, zwłaszcza dla podmiotów spełniających wysokie standardy wiarygodności, takich jak przedsiębiorcy posia-

dający status AEO (międzynarodowy certyfikat przyznawany przez organy celne, który potwierdza, że firma jest bezpiecznym, wiarygodnym i wypłacalnym partnerem w międzynarodowym handlu).

E-com pod lupą

Największe wyzwania dotyczą handlu internetowego. Zdaniem przedstawicieli rynku przepisy SENT nie przewidywały specyfiki e-commerce, w którym procesy logistyczne są szybkie, masowe i oparte na dynamicznie zmieniających się danych. Efektem są opóźnienia w dostawach, zwiększone ryzyko błędów formalnych oraz konieczność kosztownych zmian w systemach IT. Wiele firm zostało zmuszonych do ręcznego uzupełniania danych, co dodatkowo obciążało zespoły operacyjne.

Nowe obowiązki w systemie SENT pokazały, że obawy zgłaszane przez branżę e-commerce nie były się potwierdziły - podkreśla Patrycja Sass-Staniszevska, prezes Zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej.

Już na etapie wdrożenia pojawiły się poważne zakłócenia operacyjne. Firmy miały trudności w prawidłowym raportowaniu przesyłek, a niejasności interpretacyjne oraz brak pełnej gotowości systemów administracji publicznej dodatkowo pogłębiały chaos. W praktyce przedsiębiorcy często nie dysponowali kompletem wymaganych danych w momencie

zgłoszenia transportu, co bezpośrednio utrudniało realizację podstawowych procesów logistycznych. Firmy były zmuszone do ręcznego uzupełniania danych oraz pilnych zmian w systemach IT, co szczególnie mocno dotknęło sektor MŚP - dodaje.

Cel i znaczenie zmian

Branża tekstylna została objęta regulacjami ze względu na skalę obrotu oraz ryzyko nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych. Administracji ma więcej narzędzi kontrolnych, ale przedsiębiorcy mówią o jeszcze bardziej sformalizowanym otoczeniu regulacyjnym.

Konsekwencje dla rynku

Zmiany w systemie SENT wpłynęły na funkcjonowanie rynku transportowego i handlowego. Przedsiębiorstwa logistyczne muszą dostosować swoje procedury operacyjne oraz wdrożyć rozwiązania umożliwiające bieżące raportowanie i monitorowanie transportów. Handel detaliczny oraz e-commerce mają nowe obowiązki obejmujące standardowe procesy magazynowe i dystrybucyjne, co komplikuje działalność operacyjną. Importerzy i eksporterzy muszą natomiast liczyć się ze wzrostem kosztów obsługi logistycznej.

Zmiany w SENT mają również istotne konsekwencje dla segmentów takich jak fulfill-

ment, magazynowanie czy cross-border. Operatorzy logistyczni i centra fulfillmentowe musiały w krótkim czasie dostosować swoje procesy do nowych wymogów raportowych, co zaburzyło płynność operacyjną. W obszarze handlu transgranicznego pojawiły się dodatkowe bariery - partnerzy zagraniczni napotkali trudności związane m.in. z obsługą systemu PUESC oraz jego ograniczeniami językowymi. W efekcie część wysyłek do Polski była wstrzymywana lub znacząco opóźniana - wylicza Patrycja Sass-Staniszevska.

Niepokojącym aspektem jest nieproporcjonalność sankcji. Przedsiębiorcy znaleźli się w sytuacji wysokiego ryzyka kar za błędy formalne, często niezależne od nich, co destabilizuje prowadzenie działalności i ogranicza skłonność do dalszych inwestycji. Chcę podkreślić, że branża e-commerce popiera działania zmierzające do uszczelniania systemu i walki z nieprawidłowościami. Natomiast sposób wdrożenia nowych regulacji pokazał wyraźnie, że zabrakło odpowiedniego przygotowania - zarówno po stronie legislacyjnej, jak i administracyjnej. Wprowadzenie okresu przejściowego oraz etapowego wdrożenia bez sankcji pozwoliłoby uniknąć wielu obecnych problemów - uważa prezes e-izby.

To jeszcze nie koniec zmian

Spodziewamy się, że SENT będzie dalej rozszerzany na kolejne branże - takie jak m.in. beton towarowy. Oznacza to konieczność stopniowej adaptacji biznesu, przy jednoczesnej potrzebie znalezienia przez rząd równowagi między skutecznością fiskalną a realiami działalności gospodarczej - podkreśla Marcin Majewski, dyrektor PwC Polska.

Dzisiaj kluczowe jest szybkie doprecyzowanie przepisów, usprawnienie działania systemów oraz dialog z rynkiem - tak, aby ograniczyć negatywny wpływ regulacji na konkurencyjność polskiego e-commerce i całej gospodarki - podsumowuje Patrycja Sass-Staniszevska. ©©

GOSPODARKA NAJWIĘKSZE PRZYCIĄGAJĄ NAWET PÓŁ MILIONA LUDZI

Letnie festiwale to złoty interes?

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskapress.pl

Wakacje to czas festiwali. Największe przyciągają nawet pół miliona ludzi, co nie oznacza jednak sukcesu komercyjnego. Lwią część przychodów z biletów, liczoną w setkach milionów złotych, zjadają gaże artystów, technika, logistyka, ochrona i infrastruktura.

Na dodatek w biznesie festiwalowym mamy do czynienia z krótkim oknem sprzedażowym i ryzykiem wahań popytu, którego nijak nie da się zabezpieczyć. A jednak rynek urósł na tyle, że można go czytać jak podręcznik przedsiębiorczości: kto ma skalę, ten przeżywa, kto ma tylko jedną imprezę w roku, ten musi zagrać w banque.

Są takie momenty w roku, kiedy biznes przestaje wyglądać jak biznes, a zaczyna przypominać widowisko. Kilka dni w czerwcu, lipcu i sierpniu. Lotnisko pod Gdynią. Tor Służewiec. Parki, strefy kultury, przemysłowe przestrzenie po kopalniach. Dziesiątki tysięcy ludzi. Światło, pył, opaski na rękach, plastikowe kubki, sponsorzy, strefy VIP, ciężarówka, agregat, ride'ry, przelewy i excel rozpisany co do godziny. Z zewnątrz – czysta euforia. Od środka – jedna z najbardziej wymagających gałęzi biznesu rozrywki w Polsce. „Festiwal” nie jest dziś jedynie wydarzeniem. Jest marką, platformą marketingową, wehikułem sprzedażowym, operacją logistyczną i testem płynności finansowej jednocześnie. A czasem – co pokazują ostatnie lata – jest także pytaniem o to, kto przetrwa kolejny sezon i kto zostanie wchłonięty przez silniejszego gracza.

Koszty zjadają zyski

Najbardziej brutalna prawda brzmi: wielkie przychody nie oznaczają wielkiego zysku. W wielu przypadkach duża część pieniędzy przecieka organizatorom przez palce. Przychód rośnie, ale koszty tak samo szybko pną się w górę, bo gaże, bo produkcja, bo ochrona, bo technika, bo logistyka. One potrafią skosmować wszystko, do ostatniego grosza, a nawet zostawić organizatora z potężnym minusem na koncie.

Polski biznes festiwalowy jest mało – na pierwszy rzut oka – opłacalny. Marża netto rzędu 3-10 proc. przy dużej skali to często bardzo dobry wynik, zaś po lekturze sprawozdań finansowych największych graczy w branży odciecia się próbować w tym swoich sił.



Open'er jest gigantem na europejską skalę i z globalnymi ambicjami. Biznes jest już mniej spektakularny

Live Nation, gigant polskiego rynku koncertowego miał w 2024 roku (ostatnie dostępne w KRS dane) 263,4 mln zł przychodów i niecałe 25 mln zł zysku netto. To nie jest wynik „jakiegoś jednego festiwalu”, tylko działalności spółki, ale to właśnie ta skala i ta powtarzalność robią różnicę. Gdy w biznesie festiwalowym „zostaje na czysto” około dziesięciu groszy z każdej złotówki przychodu, to w tej branży można to uznać za osiągnięcie klasy premium, a nie normę.

Drugi filar polskiego rynku – Alter Art Festival – w 2024 roku wykazała 254 mln zł przychodów oraz 13 mln zł zysku netto. Wynik dodatni, skala biznesu ogromna, ale marża bardziej niż skromna – 5 procent. Tyle że Alter Art gra w innej lidze ryzyka: to firma utożsamiana z największymi polskimi festiwalami lata, przede wszystkim z Open'er Festival, który według samej spółki przyciąga nawet 200 tys. osób podczas każdej edycji, oraz z Orange Warsaw Festival. W tym modelu skala jest ogromna, ale równie ogromne są koszty – od rezerwacji headline'ów po budowę infrastruktury, która na kilka dni zamienia lotnisko albo tor wyścigów w tymczasowe miasto.

Mniejsi gracze pod presją ryinka

Im dalej w las, tym bardziej liche te marżowe drzewka. Good Taste Production, opisująca swoje portfolio jako obejmujące m.in. festiwale i trasy festiwalowe, pokazała w 2024 roku 80 mln zł przychodów i 3 mln zł zysku netto.

I właśnie tu zaczyna się prawdziwa historia tego rynku: festiwale wyglądają jak maszyny do robienia pieniędzy, ale często są raczej maszynkami do zarzą-

dania ryzykiem. Mikołaj Ziółkowski, prezes Alter Art przyznał publicznie, że w tym biznesie nie da rady dokonać wiążących założeń co do kosztów organizacji każdej kolejnej edycji, nie wspominając o tak dramatycznych zwrotach, jak ten z 2020 roku, wybuchu pandemii koronawirusa, która w jednym momencie zmioła na dwa lata cały rynek organizacji festiwali.

To tłumaczy, dlaczego nawet festiwale o gigantycznej frekwencji niekoniecznie dają ich organizatorom spektakularne marże.

Oile Alter Art i Live Nation są gigantami, to Good Taste Production jest dziś wzorcowym przykładem średniego gracza, który wszedł do poważnej gry. Takie firmy stają się dziś szczególnie ciekawe. Good Taste ma już własne rozpoznawalne marki: Erste Letnie Brzmienia, Salt Wave Festival, Enea Edison Festival i BitterSweet Festival. To oznacza, że nie jest tylko podwykonawcą czy biurem rezerwacyjnym, ale operatorem i właścicielem kilku produktów festiwalowych, które można rozwijać, skalować, a w przyszłości także sprzedawać lub dołączyć do większej platformy. Dla inwestora czy dużego partnera branżowego to aktywo dużo bardziej elastyczne niż monolit w rodzaju Open'era.

Na przeciwnym końcu osi są festiwale rozpoznawalne, ale dużo mniej efektywne finansowo. Auditoriver, wydzielona do osobnej spółki pod koniec 2023 r., zanotowała w pierwszym pełnym roku działalności 12,1 mln zł przychodów i 420 tys. zł straty netto. Mystic Coalition miała w 2024 r. 22,1 mln zł przychodów i około 1,1 mln zł straty netto. To nie są liczby, które od razu zapalają czerwone

lampki, ale pokazują, że w segmencie festiwali „średniej skali” i nisz premium sama rozpoznawalność marki nie gwarantuje jeszcze finansowego bezpieczeństwa.

Muzyka cenna dla sponsorów

Biznes festiwalowy w Polsce trzeba dziś czytać w dwóch językach naraz. Pierwszy to język wyników finansowych. Drugi – język atrakcyjności marketingowej. Bo nie wszystkie festiwale muszą być wybitnie rentowne, żeby były niezwykle cenne dla sponsorów. Czasami wystarczy, że są nośnikami określonego stylu życia, określonych emocji, określonej publiczności. W tym sensie Open'er pozostaje produktem niemal idealnym: ma masę, prestiż, wieloletnią historię, międzynarodowe uznanie i line-up, który pozwala sponsorowi opowiadać o sobie językiem premium. Wieloletnia obecność Orange przy najważniejszych projektach Alter Artu pokazuje, że sponsor kupuje tu nie tylko powierzchnię, lecz udział w kulturowym centrum sezonu.

Najmocniejszym aktywnym marketingowym pozostaje Open'er Festival, bo łączy skalę, prestiż i bardzo szerokie spektrum odbiorców. Dla sponsora to nie jest zwykła obecność w strefie – to możliwość wejścia do wydarzenia, które od lat funkcjonuje jako marka premium i które sam Alter Art pozycjonuje jako jeden z najważniejszych festiwali w tej części Europy.

Inny rodzaj atrakcyjności ma Orange Warsaw Festival. To festiwal krótszy, miejski, bardziej zwarty, a więc dla wielu marek klasa kreatywna, elektronika, design, postindustrialna aura Katowic, prestiż sponsora tytułowego i nagrody European Festival Awards. To nie jest produkt dla wszystkich, ale dla od- powiednich marek bywa wręcz

cyjny bardziej uporządkowany niż w czterodniowym megafestiwalu. Problem polega na tym, że po stronie organizatora taka formuła bywa trudniejsza ekonomicznie: duże gwiazdy kosztują podobnie, niezależnie od tego, czy festiwal trwa dwa dni, czy cztery. Marketingowo to jednak wciąż jeden z najlepszych produktów w Polsce.

Męskie Granie przez duże „Z”

Jeśli jednak zapytać branżę o projekt, który daje najwyższy zwrot marketingowy, odpowiedź coraz częściej brzmi: Męskie Granie. I nie chodzi tylko o to, że to popularna trasa. Chodzi o model. Męskie Granie jest organizowane przez Live, ale funkcjonuje jako projekt sponsora – marki Żywiec. To oznacza, że marka nie kupuje miejsca przy wydarzeniu, lecz w dużym stopniu sama jest tym wydarzeniem. Bilety na tegoroczną edycję kosztują nawet 500 zł za dwa dni, ale prawdziwa wartość projektu leży nie w samych wpływach, tylko w tym, że Męskie Granie żyje także poza koncertem: w streamingu, social mediach, w teledyskach, radiu i całorocznej obecności kulturowej. To już bardziej platforma medialna niż zwykły festiwal.

Są też festiwale, które dla sponsorów bywają atrakcyjniejsze właśnie dlatego, że są mniejsze. Tauron Nowa Muzyka, organizowana przez More Music Agency, jest świetnym przykładem wydarzenia o bardzo wysokiej jakości targetu: miejska klasa kreatywna, elektronika, design, postindustrialna aura Katowic, prestiż sponsora tytułowego i nagrody European Festival Awards. To nie jest produkt dla wszystkich, ale dla odpowiednich marek bywa wręcz

idealny. Podobnie działa OFF Festival, projekt Artura Rojka, wokalisty Myslovitz, który dzięki swojemu alternatywnemu profilowi daje partnerom dostęp do publiczności opiniotwórczej, bardziej niszowej, ale też bardzo lojalnej.

Wielka Orkiestra Festiwalowego Podziękowania

Z kolei Poland Rock Festival żyje według zupełnie innych reguł. Organizowany przez Fundację WOŚP, jest finansowany z partnerstw i darowizn, a nie z pieniędzy ze zbiórek finałowych na ochronę zdrowia. Jego wartość dla sponsorów nie bierze się z monetyzacji biletów – bo wstęp jest darmowy – lecz z siły wspólnoty, emocji i kapitału społecznego. To wydarzenie idealne dla marek szukających skojarzenia z autentycznością, pomaganiem i wielkim zasięgiem pozytywnych emocji. W klasycznej tabeli stóp zwrotu taki projekt wymyka się prostym porównaniom, ale w rankingach wpływu pozostaje jednym z najsilniejszych formatów w Polsce, więc nic dziwnego, że swoją obecność na wydarzeniu sponsorzy traktują jako element polityki odpowiedzialności społecznej.

Czy muzyka (po)łączy biznesy?

Najciekawsze zwrotki festiwalowych piosenek zabrzmiały jednak nie na scenach, lecz w strukturach właścicielskich. Polski rynek festiwalowy coraz bardziej przypomina rynek, na którym nie wszyscy udźwigną presję kosztów, a część marek będzie musiała szukać nowego kapitału, nowych operatorów albo większych partnerów. Idealnym przykładem jest Follow The Step i kryzys wokół jego FEST Festivalu. Po odwołaniu edycji 2023 r. spółka weszła w restrukturyzację, a publiczne rejestry pokazują później także postępowania upadłościowe. Równocześnie w komunikatów wokół FEST-u wynikało, że od początku zakładano rozmowy z partnerami, którzy mogliby wesprzeć finansowo projekt albo przejąć organizację kolejnych edycji.

To ważny sygnał dla całego rynku. Bo w praktyce nie chodzi już tylko o to, czy jedna spółka przetrwa, ale o to, że marka festiwalu może przeżyć własnego operatora. Brand, baza klientów, relacje sponsorskie i know-how organizacyjne stają się osobnym aktywnym, które może zostać kupione, reaktywowane albo wchłonięte przez silniejszą grupę. ©©

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Ruszyło ssanie na tych pracowników

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskappress.pl

Rośnie popyt na pracowników w działach logistyki. Majwięcej ofert adresowanych jest do magazynierów, spedytorów oraz operatorów wózków widłowych.

Wynagrodzenia na wielu stanowiskach są wyższe od średniej krajowej - np. kierownik magazynu w Krakowie może zarobić 18 000 zł, a spedytor międzynarodowy w firmie w Warszawie 14 000 zł.

Logistyka notuje najwyższe zapotrzebowanie na pracowników w porównaniu do pozostałych działów firm - dowiadujemy się z najnowszego raportu Grafton Recruitment. W trzecim kwartale 2025 roku wskaźnik popytu na pracowników w tym segmencie wyniósł 1,09, czyli powyżej rynkowego benchmarku (1,01). Wzrost zapotrzebowania na kadry w pionie logistyki przedsięwzięcia jest napędzany przede wszystkim przez globalizację łańcuchów dostaw, rozwój e-commerce, postępującą automatyzację procesów magazynowych i transportowych oraz rosnące oczekiwania konsumentów.

Obecnie firmy najwięcej ofert adresują do magazynie-

rów, spedytorów oraz operatorów wózków widłowych. Rośnie znaczenie stanowisk wymagających umiejętności planowania i wiedzy technicznej, co przekłada się na wysoką liczbę ofert dla techników, planistów, a także specjalistów ds. logistyki i analizy danych.

Sprawdźmy wynagrodzenia. Poziom płac jest silnie zróżnicowany regionalnie; w wielu przypadkach najwyższe wynagrodzenia notuje się w największych ośrodkach miejskich. Grafton Recruitment podaje, że magazynierzy z Poznania, Wrocławia oraz Trójmiasta zarabiają w granicach 5000-6000 zł brutto, w Krakowie 5000-6500 zł, w Łodzi 5800-7000 zł, a w Warszawie 6000-8000 zł.

W przypadku spedytorów z Wrocławia, Trójmiasta i Poznania dolne granice wynagrodzeń są nieco wyższe i zaczynają się od 6000 zł, a górny pułap sięga 9000 zł. Najwyższe stawki oferowane są w stolicy, gdzie najniższa pensja to 8 000 zł, a maksymalna 9500 zł.

Na szczeblu specjalistycznym i kierowniczym różnice w poziomie wynagrodzeń stają się bardziej wyraźne, co widać na przykładzie specjalisty ds. logistyki. W Warszawie zarobki pracowników na tym stanowisku zaczy-

nają się od 9000 zł i dochodzą do 10 500 zł. Dla porównania, w Poznaniu i Wrocławiu mieszczą się one w przedziale 7000-10 000 zł, a w Łodzi 7500-10 000 zł. Podobną rozpiętość wynagrodzeń widać w przypadku kierownika magazynu. W Warszawie zarabia on między 9500 zł a 14 500 zł, w Poznaniu i Trójmieście 10 000-14 000 zł, a w Łodzi 12 000-16 000 zł. Na najwyższe poziomy płac mogą liczyć kierownicy magazynu w Krakowie, gdzie górny pułap sięga 18 000 zł.

Wynagrodzenia kadry zarządzającej najwyższego szczebla są adekwatne do odpowiedzialności za integralność procesów dostaw. Dyrektor łańcucha dostaw w Warszawie zarabia w przedziale od 22 000 do 32 000 zł. Z kolei dyrektorzy ds. logistyki na najwyższe wynagrodzenie mogą liczyć w Krakowie - stawki sięgają tam 30 000 zł.

Autorzy raportu informują też, że najbardziej dynamicznie rosły wynagrodzenia na stanowiskach wspierających bieżącą realizację zleceń oraz planowanie. Najwyższe podwyżki stawek odnotowali dyspozytorzy transportu (9,5%) oraz agenci celni (8,0%). Wyraźnie zwiększyły się także płace planistów (7,4%) i kierowników magazynu (6,7%). ©

REKLAMA

001153131

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE BURMISTRZA KORONOWA

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026, poz. 538) oraz uchwały Nr XVIII/182/25 Rady Miejskiej w Koronowie z dnia 24 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „SREBRNICA” dla terenu położonego w Koronowie, gm. Koronowo, **zawiadamiam o rozpoczęciu II konsultacji społecznych** do ww. projektu zmiany planu wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 27b ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym konsultacje prowadzone będą w dniach **od 2 czerwca 2026 r. do 16 czerwca 2026 r.** w formie zbierania uwag.

Jednocześnie zgodnie z art. 48 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), informuję, że po uzgodnieniu z właściwymi organami, odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do projektu zmiany planu.

Informuję, że z projektem zmiany planu oraz uzasadnieniem do odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo, a także w postaci elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koronowie w zakładce zagospodarowanie przestrzenne.

Do złożenia uwagi, można wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koronowie <https://bip.koronowo.pl/artukul/258-1556-karta-uslug-nr-113-pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-uchwala>. Na ww. stronie jest umieszczona klauzula dotycząca ochrony danych osobowych RODO, która obowiązuje łącznie ze składanymi uwagami.

Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) na piśmie na adres Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo,
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koronowie, Plac Zwycięstwa 1, 86-010 Koronowo,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres mailowy: sekretariat@um.koronowo.pl lub adres e-Doręczeń: AE:PL-96153-85989-AHHTJ-29, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2025 r. poz. 1703 ze zm.).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Koronowa.

Burmistrz Koronowa

REKLAMA

0011531270

OGŁOSZENIE SPRZEDAŻY PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W ŁEBIE WRAZ Z PRAWEM WŁASNOŚCI BUDYNKÓW, URZĄDZEŃ NA NIEJ POSADOWIONYCH

Gdańskie Autobusy i Tramwaje Sp. z o.o.

z siedzibą w Gdańsku ul. Jaśkowa Dolina 2

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż

prawa użytkowania wieczystego
ustanowionego do dnia 01.01.2044 roku

NIERUCHOMOŚCI

położonej w Łebie przy ulicy Leśnej 1
składającej się z dwóch działek o numerach 60/1 i 60/2 obręb 2
o łącznej powierzchni 4 186 m² wraz z prawem własności znajdujących się
na nieruchomości budynków niemieszkalnych i urządzeń na niej posadowionych.

- 1.1. **Położenie:** Łeba, ul. Leśna 1.
- 1.2. **Oznaczenie geodezyjne:** działka oznaczona geodezyjnie Bi nr 60/1 obręb 2 o powierzchni 2 333 m², oraz działka oznaczona geodezyjnie Bi nr 60/2 obręb 2 o powierzchni 1 853 m².
- 1.3. **Opis nieruchomości:**
 - 1.3.1 **Działka nr 60/1** - nieruchomość objęta księgą wieczystą nr SL1L/00035439/3 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łęborku. Teren płaski, zagospodarowany. Dojazd od ulicy Leśnej drogą gruntową. Działka w dużej części porośnięta drzewami iglastymi. Na działce znajduje się barak wczasowy o powierzchni zabudowy 385 m² na podwalinie betonowej, niepodpiwniczony. Konstrukcja budynku drewniana. Ściany zewnętrzne szkieletowe drewniane. Dach konstrukcji drewnianej, kryty papą. Stolarka okienna i drzwiowa drewniana. W budynku znajduje się instalacja elektryczna. Budynek od wielu lat nie użytkowany, i podlega systematycznej degradacji. W ocenie Sprzedającego budynek nie nadaje się do eksploatacji i należałoby go rozebrać.
 - 1.3.2 **Działka nr 60/2** - nieruchomość objęta księgą wieczystą nr SL1L/00035439/3 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łęborku. Teren płaski, zagospodarowany. Dojazd od ulicy Leśnej drogą gruntową. Działka w dużej części porośnięta drzewami iglastymi. Na działce znajduje się budynek gospodarczy o powierzchni zabudowy 23 m² niepodpiwniczony. Konstrukcja budynku murowana tradycyjna. Fundamenty betonowe, ściany zewnętrzne z cegły ceramicznej pełnej. Dach konstrukcji drewnianej, kryty papą. Stolarka okienna drewniana. Stolarka drzwiowa drewniana. W budynku znajduje się instalacja elektryczna. Budynek od wielu lat nie użytkowany, i podlega systematycznej degradacji. W ocenie Sprzedającego budynek nie nadaje się do eksploatacji i należałoby go rozebrać.
- 1.4. **Na nieruchomości znajduje się:**
 - wodociąg o długości 36,5 mb,
 - kanalizacja sanitarna o długości 32,5 mb,
 - parkan (ogrodzenie - siatka metalowa na słupkach metalowych) o długości 378,45 mb.
- 1.5. **Przeznaczenie i sposób zagospodarowania:**

Obszar, na którym znajduje się nieruchomość, objęty jest miejscowym planem zagospodarowania. Zgodnie z Uchwałą nr XLI/484/2018 Rady Miejskiej w Łebie, z dnia 11 września 2018 r. (Dz. Urz. Woj. Pomorskiego z 2018 r. poz. 3766) działka nr 60/1 i 60/2 znajdują się w strefie oznaczonej symbolem 03.UT.

Funkcja główna: teren przeznaczony pod funkcję turystyczno-wypoczynkową. W ramach funkcji dopuszcza się: tereny zabudowy obsługującej potrzeby noclegowe takie jak pensjonaty, domy wypoczynkowe, tereny ośrodków wypoczynkowych, hotele.
- 1.6. **Nieruchomość jest wolna od obciążeń.**
- 1.7. **Cena wywoławcza:** 5.500.000,00 zł (słownie złotych: pięć milionów pięćset tysięcy).
- 1.8. **Sprzedaż przedmiotu przetargu** jest zwolniona z podatku VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami na dzień ogłoszenia przetargu.
- 1.9. **Termin składania ofert:** do dnia 30 czerwca 2026 r. do godziny 15.00.
- 1.10. **Termin otwarcia ofert:** 1 lipca 2026 r. o godzinie 10.00 w Sali nr 7 w siedzibie Gdańskich Autobusów i Tramwajów Sp. z o.o. przy ulicy Jaśkowa Dolina 2, 80-252 Gdańsk.
- 1.11. **Warunkiem przystąpienia do przetargu** jest wniesienie wadium w pieniądzu w kwocie 550.000,00 zł (słownie złotych: pięćset pięćdziesiąt tysięcy) na konto Gdańskich Autobusów i Tramwajów Sp. z o.o. (GAiT Sp. z o.o.) w Banku Pekao S.A. nr konta 50 1240 1268 1111 0011 5766 0673. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu pieniędzy na konto GAiT Sp. z o.o.
- 1.12. **Złożenie oferty** równoznaczne jest z zapoznaniem się z Regulaminem przetargu pisemnego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łebie przy ul. Leśnej 1 wraz z prawem własności budynków i urządzeń na niej posadowionych oraz Ogłoszeniem sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Łebie wraz z prawem własności budynków, urządzeń na niej posadowionych i przyjęciem ich bez zastrzeżeń, a także oznacza, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz, że oferent nie wnosi żadnych uwag do treści procedury przetargowej, a także przedmiotu przetargu.
- 1.13. **Regulamin przetargu** dostępny jest na stronie internetowej Sprzedającego i w siedzibie Sprzedającego oraz udostępniany jest na wniosek zainteresowanego ofertą.
- 1.14. Wszelkie koszty, opłaty oraz podatki związane z zawarciem umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wraz z prawem własności budynków, urządzeń na niej posadowionych w formie aktu notarialnego oraz postępowaniem wieczystoksięgowym związanym z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
pomorska.pl

0011533664

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko
ks. Jan Twardowski*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 31 maja 2026 roku zmarła
nasza najdroższa Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Gabriela Ciszewska

z domu Świdarska
lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 5 czerwca 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafialnym pw. Św. Andrzeja Boboli
w Żłotnikach Kujawskich,
o godz. 10.30 modlitwa różańcowa,
po mszy św. pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Pograżona w smutku

Rodzina

0011533729

Serdeczne wyrazy współczucia
dla Pana
Wojciecha Karczewskiego
pracownika spółki Rembis
z powodu śmierci
Ojca
Kazimierza
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd, Kierownictwo
oraz Współpracownicy
spółki Rembis w Janikowie

0011533082

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Waldemara Urowskiego
pracownika Oddziału ZUS w Bydgoszczy
długoletniego inspektora kontroli Zakładu
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wraży szczerego współczucia
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział
w Bydgoszczy

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011532908



PREZYDENT

MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy
przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń, a także
na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono
wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, przeznaczonej
do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego,
położonej w Bydgoszczy przy **Hutniczej/Chemicznej**.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **2.06.2026 r.**
do dnia **23.06.2026 r.**

AUTOPROMOCJA

*"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
Ks. J. Twardowski*

Pani

Barbarze Pawlak

płynące z głębi serc wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Męża

Ś T P

Marka Pawlaka

składają

Wiesława Pawłowska
Starosta Inowrocławski
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu

0011533958

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Amelii Fąk

z powodu śmierci

Mamy

składają

Wychowawca i Uczniowie klasy 3b
Akademii Szkolnictwa AS w Inowrocławiu

0011533585

0111102697

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUNSKI

SPORT

www.sportowy24.pl

GKM i Pres w czołówce,
ale w tabeli ścisk. Polonia
odjechała rywalomMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszą część sezonu zasadniczego w swoich ligach w fotelach liderów zakończyły drużyny z Grudziądza i Bydgoszczy.

- Kilka lat jestem już trenerem a nie pamiętam, by grudziądzka drużyna była tak mocna na wyjazdach jak w tym roku - komentował Robert Kościecha po wygranej jego podopiecznych w Lublinie. To była niespodzianka, bo Motor - nawet osłabiony brakiem Lindgrena - nie zwykł przegrywać na domowym torze.

Pierwszy cel na ten sezon - awans do fazy play off, jest jak najbardziej w zasięgu GKM. - Sezon jest jeszcze długi, nadal będziemy szykować się do każdego spotkania, jakby był to mecz o wszystko. Fajnie jest być liderem, ale czołowa szóstka drużyn jest bardzo wyrównana, jest ciasno w tabeli i każdy punkt jest na wagę złota. Większość meczów rozstrzyga się w biegach nominowanych - podkreśla Kościecha.

Drużyna wywiązuje się ze swoich zadań, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w GKM są jeszcze rezerwy. Tu rzut oka na statystyki; Max Fricke to dopiero 29. nazwisko w zestawieniu wszystkich żużlowców PGE Ekstraligi, Maksym Drabik wciąż notuje wpadki, a stać go na miejsce w czołowej dziesiątce zawodników (jest 14.).

A runda rewanżowa będzie jednak trudniejsza - GKM cztery razy pojedzie na obcym torze i to u wymagających rywali - we Wrocławiu, Gorzowie, Lesznie oraz w Częstochowie, gdzie akurat o punkty powinno być łatwiej. Na swoim torze spotka się z Falubazem, Pres i Motorem. We wszystkich tych trzech spotkaniach ma duże szanse na bonusy. W Zielonej Górze i Lublinie GKM wygrał, straty do odrobienia z Torunia nie są bardzo duże (sześć punktów).

Toruńskie Anioły początek sezonu miały niemierny, ale drużyna Piotra Barona ostatnio się rozkręca. Ostatnie zwycięstwo nad Stalą Gorzów było efektowne. - Teraz musimy skupiać się na tym, by pewnie wygrać przede wszystkim domowe me-

cze i dać sobie szansę na jazdę w play off. W tabeli jest bardzo ciasno - komentował Robert Lambert, lider Aniołów.

Toruńska drużyna jest trzecia w tabeli, ze startą tylko jednego punktu do GKM. Za plecami ma Unię Leszno, Motor Lublin (2 punkty straty do Pres) i Stal Gorzów (3 pkt mniej). W drugiej części sezonu zasadniczego na Motoarenie pojedzie trzy razy (z Motorem, Włókniarzem i Spartą), na wyjeździe powalczy w Lesznie, Grudziądzu, Zielonej Górze i Gorzowie.

Abramczyk Polonia jak walec przetoczyła się przez pierwszą część sezonu zasadniczego Metalkas 2. Ekstraligi. Na półmetku pierwszej części rozgrywek można wyciągać wnioski. Pierwszy: bydgoska drużyna doskonale wywiązuje się w roli faworyta tego sezonu.

- Siedem meczów i siedem zwycięstw to powód do satysfakcji. Cieszę się, że zawodnicy krok po kroku realizują plan - mówi Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. - Wiemy oczywiście, że to na razie niewiele znaczy. Można wygrać wszystko w rundzie zasadniczej, ale najważniejszy test przyjedzie w play offach. I dopiero tam poznamy prawdziwą wartość drużyny. Póki co jednak cieszymy się z wyników. Zawsze powtarzam, że dobrze jest wygrać nawet sparingi. To buduje drużynę na kolejne mecze - podkreśla.

Abramczyk Polonia rywali zostawiła na razie z tyłu. Na koncie ma 14 pkt, dwa razy więcej niż drugi PSŻ Poznań (jeden mecz rozegrany mniej) i trzecia Stal Rzeszów. Czworkę uzupełnia Orzeł i to niespodzianka pierwszej części sezonu zasadniczego. - Łódź to pozytywne zaskoczenie, przed sezonem wielu skazywało ich na spadek. Rozczarowani są pewnie w Ostrowie czy Krośnie, ale każdy ma jeszcze czas, by się odbić. Myskupiemy się na sobie i na celu jaki wciąż daleko przed nami - dodaje prezes Polonii.

W tym roku w Bydgoszcz świętowała już awans piłkarzy Zawiszy do II ligi i koszykarzy Astorii do ekstraklasy. - Dobrze dla miasta, że sportowo staje na nogi. Mam nadzieję, że we wrześniu też będziemy świętować, ale droga jeszcze długa - kończy Jerzy Kanclerz.

PIŁKA NOŻNA

Towarzyska porażka Polski z Ukrainą

W towarzyskim meczu rozgrywanym we Wrocławiu Polska przegrała z Ukrainą 0:2 po golach Romana Jaremczuka (34) i Andrija Jarmołenki (44). Polacy zagrali w składzie: Bułka - Pyrka (59. Wojtuszek), Wiśniewski (46. Wójcik), Kędziora, Kiwior (74. Potulski), Zalewski (59. Różga) - Szymański (46. Świdzki), Piotrowski (87. Slisz), Zieliński (46. Kapustka), Pietuszczyk (46. Kamiński) - Lewandowski (46. Żukowski). W śróde mecz z Nigerią.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

HOKEJ

Mistrzostwo dla Finów

W finale mistrzostw świata elity Finlandia pokonała po dogrywce Szwajcarię 1:0. Brązowy medal dla Norwegii, która w dogrywce pokonała Kanadę 4:2. Dla Norwegów to był pierwszy, historyczny krążek.

KRÓTKO



FOT. PZT/WIULIA KOVAIC

SPORTY WODNE

Nowy sportowy obiekt dla wodniaków w Bydgoszczy

Bydgoszcz przybędzie kolejny obiekt sportowy. Tym razem będzie to Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa zlokalizowane przy ul. Czartoryskiego. Będzie w nim między innymi siłownia.

- To ważny dzień dla Bydgoszczy i dla sportu - mówi Jakub Rutnicki, minister sportu. - Naszym obowiązkiem jako ministerstwa jest wspólnie z samorządem realizowanie inwestycji. Mogę ogłosić, że budowa Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa została wsparta kwotą ponad ośmiu milionów dwustu tysięcy złotych. Dzięki czemu będziemy mogli realizować tak ważną strategicznie inwestycję - dodał.

Minister Rutnicki chwalił Bydgoszcz jako miasto, które wspiera sport. Podkreślił ważną rolę miasta i klubów na kajakowej i wioślarskiej mapie Polski. Mówił, że trzeba stwarzać warunki dla rozwoju kajakarstwa i wioślarstwa. W jego opinii budowa centrum wpisuje się w strategię.

- Będziemy mieli kolejny obiekt dla dyscyplin, które są najsilniejsze mierząc dorobek medalami na igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata i Europy - podkreślił Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Prezydent Bruski zapowiedział ogłoszenie przetargu na budowę w granicach dwóch miesięcy. Sama budowa być może ruszy jesienią i potrwa od półtora roku do dwóch lat. Budynek będzie służył nie tylko sportowcom i klubom, ale także mieszkańcom miasta.

Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski, wspominał, że kiedy był zastępcą prezydenta miasta pojawiła się koncepcja budowy centrum i wtedy zostały poczynione pierwsze prace koncepcyjne.

Budowa nowego obiektu to efekt starań miasta, bydgoskich klubów oraz wsparcia związków sportowych.

(dk)

Zawisza złożył
odwołanie i czekaDariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Władze klubu z Gdańskiej złożyły odwołanie i czekają na decyzję Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN

W ostatnią środę środowisko sportowe Bydgoszczy zostało poruszone informacją, że Zawisza nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Przypomnijmy, że 23 maja, pokonując Wikę Luzino 2:0, niebieskoczarni sportowo wywalczyli promocję na ten szczebel rozgrywek.

Kilka dni później okazało się, że klub nie spełnia wymogów proceduralnych, żeby przyznać mu licencję na grę w Betclie 2. Lidze. W opinii komisji Zawisza nie wypełnił warunków, które określają punkty F.01, F.03 oraz F.04 Podręcznika Licencyjnego. Generalnie można to sprowadzić do braku zobowiązań wobec PZPN, związków wojewódzkich, piłkarzy, trenerów, pracowników oraz ZUS i Urzędu Skarbowego.

Bydgoski klub od razu opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że brak przyznania licencji nie wynika z założeń finansowych, których klub nie ma.

- Nasz problem jest stricte związany z dokumentami - mówi Krzysztof Bess z zarządu klubu. - Wniosek, składaliśmy



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zawisza wywalczył awans, teraz czeka na licencję

jako spółka, która od 1 lipca 2025 prowadzi klub. Okazało się, że potrzebne są też dokumenty kiedy klub zarządzany był przez Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza. Komisja zażyczyła sobie dokumentów od 2023 roku do momentu przyjęcia klubu przez spółkę. Ostatnie dni to była tytaniczna praca osób w klubie, by uzupełnić wszystkie dokumenty i przygotować odwołanie. Pomagali nam też nasi znajomi, którzy dobrze życzą Zawiszy - dodaje.

Wypełnienie wniosku licencyjnego na poziomie centralnym to nie jest prosta sprawa. Sam podręcznik liczy 159 stron. Jedna pomyłka czyli wpisanie w złą rubrykę powoduje odrzucenie wniosku. W większości

klubów są specjalne osoby, które się tym zajmują. W Zawiszy wszyscy spotkali się z tym po raz pierwszy. Poza tym jak komisja ma jakieś wątpliwości, to występuje o kolejne dokumenty. I tak było w przypadku bydgoskiego klubu.

Jak nas poinformowano w klubie wszystkie dokumenty zostały złożone i oficjalnie odwołano się od decyzji o nieprzyznaniu licencji. Klub musiał wpłacić kaucję w wysokości 5 tysięcy złotych. Posiedzenie komisji zaplanowano na środę 3 czerwca. Wtedy będzie rozpatrywana sprawa Zawiszy. Wszyscy w bydgoskim klubie wierzą w pozytywne zakończenie sprawy. ©©

Biało-zieloni: awans przez baraże

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz rozpoczyna baraże. Pierwszym rywalem Sandecja Nowy Sącz

Grudziądzanie stracili bezpośredni awans w dramatycznych okolicznościach kiedy Warta Poznań doprowadziła do remisu 2:2 z Resovią w ostatniej akcji meczu. Tym samym zepchnęli biało-zielonych do dwustopniowych baraży. Warto zaznaczyć, że Olimpia okazała się gorsza

od Warty tylko bilansem meczów bezpośrednich.

Pierwszym rywalem jest Sandecja Nowy Sącz. Jeśli Olimpia wygra ten mecz to w finale baraży zmierzy się z lepszym z pary: Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (wtorek, godz. 13).

Grudziądzanie niedawno, bo 17 maja, grali z Sandecją i pewnie wygrali 3:1 w Nowym Sączu. Pierwszy mecz w Grudziądzu jesienią także zakończył się zwycięstwem Olimpii 1:0. To daje im przewagę, ale mecze barażowe rządzą się swoimi prawami.

- Widzę dużą wiarę w zawodnikach - mówi trener Artur Kosznicki. - Nikt nie rozpatrujemy tego, że nie udało się awansować bezpośrednio i że gdzieś tam wcześniej pogubiliśmy punkty. Cieszymy się, że dalej jesteśmy w grze i możemy się spełnić. Trzeba patrzeć do przodu. Nastawiamy się, że mamy dwa kroki do zrobienia, by spełnić swoje marzenia - zapewniamy.

Mecz Olimpia - Sandecja we wtorek o godz. 16. Transmisja w TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport. ©©

Rzepak wygląda dobrze z daleka, jest problem na polach. Komentuje prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych **str. 2**



FOT. AGATA WODZIEN-NOWAK

● System SENT może dobić małe firmy. ● Rynek pracy potrzebuje pracowników logistyki. ● Czy letnie festiwale to złoty interes? **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
2.06.2026

Wydanie 1
Nr 126 (23.636)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Apel o ogród nadziei przy oddziale paliatywnym **str. 8**



FOT. NADESZANE

Uwaga!

Przerwa w dostawie ciepłej wody. Będzie modernizacja sieci **str. 8**

Jubileusz

Szkoła Podstawowa w Brzyskorzystwi świętowała 200-lecie **str. 9**



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. KURIER LUBELSKI

SPORT

Żużlowe ligi na półmetku rundy zasadniczej. Bayersystem GKM Grudziądz jest liderem PGE Ekstraligi, Abramczyk Polonia dominuje w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

KOSZTY PRZEZ 6 LAT NAKŁADY NA DZIECI WZROSŁY O 120 TYS. ZŁ

Dziecko do 18 lat? Miłość i gruby portfel!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

371 000 złotych - tyle teraz kosztuje wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia, zaś miesięczny wydatek na nie sięga 1716 złotych. To średnia kwota, bo w wersji oszczędnościowej rodzice wydają 200-250 tys. zł, a premium 600 000 zł i więcej.

Jak co roku na Dzień Dziecka, Centrum im. Adama Smitha przygotowuje raport „Inwestycje w wychowanie dzieci”. Oto wnioski z najnowszego zestawienia wydatków na pociechy.

W zaledwie sześć lat nakłady na wychowanie dziecka wzrosły o ponad 120 tys. zł.

371 000 złotych - tyle kosztuje teraz wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia (miesięcznie: 1716 zł). Przy dodatkowych inwestycjach w edukację kwota ta przekracza 400-500 tys. zł. W 2025 roku to było mniej, bo 358,4 tys. zł, a w 2024 - 346 tys. zł.

Struktura kosztów przesunęła się w kierunku edukacji prywatnej, co - zdaniem autorów raportu idzie w niepokojącym kierunku i świadczy o słabości szkół publicznych. Odsetek rodziców finansujących pozaszkolne za-

jęcia edukacyjne wzrósł z 73 do 80 proc. w jednym roku, a średni miesięczny wydatek na ten cel to 944 zł. To samo dotyczy rosnących wydatków na zdrowie, które stają się wyzwaniem finansowym dla rodziców wobec niezadowolającej jakości usług publicznych. W tych kategoriach nakłady rosną szybciej niż inflacja.

Wsparcie rządu w postaci 800 plus, 300 plus i tzw. kosiniakowe pokrywają nominalnie ok. 46-48 proc. przeciętnych nakładów na wychowanie, ale jego realna siła nabywcza maleje.

©/®

Więcej czytaj na stronie 3

DZIEŃ DZIECKA

Dobra zabawa i mnóstwo atrakcji



FOT. DOMINIK FIAŁKOWSKI

W ogrodzie Muzeum im. Jana Kasprówicza w Inowrocławiu odbyła się w sobotę 30 maja impreza z okazji Dnia Dziecka pod hasłem „Na kujawskiej łące z Janem Kasprówicem”. Dla najmłodszych przygotowano tam wiele atrakcji. Czekają atrakcyjne nagrody, wata cukrowa i popcorn, a starsi mieli możliwość posilić się smacznym żurkiem, grochówką oraz kiełbasą z grilla. Jak świętowały dzieci w regionie - piszemy na str. 9

Najlepsi uczniowie regionu świętowali wczoraj w Toruniu

Ponad 2 tysiące uczniów z województwa kujawsko-pomorskiego otrzyma w tym roku stypendia edukacyjne o łącznej wartości przekraczającej 73 mln złotych **str. 2**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Mąż usiłował zabić żonę, śledczy chcą odtworzyć przebieg zdarzenia **str. 4**

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania.

„Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie

od ponad czterech lat” - podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmiennej i pełnej determinacji” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żegluga”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku.

W styczniu Francja zatrzymała na Morzu Śródziemnym tankowiec Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Prezydent Węgier nie chce ustąpić ze stanowiska

Anna Nagel
Budapeszt

Premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że jeśli prezydent Tamas Sulyok dobrowolnie nie zrezygnuje ze stanowiska, to rząd rozpocznie procedury w celu usunięcia go z urzędu.

Węgierski premier zauważył, że konstytucja oferuje kilka możliwości odwołania prezydenta, ale „w interesie ochrony urzędu prezydenta i jego reputacji” Tisza wybierze alternatywę i zmieni ustawę zasadniczą.

- W interesie Węgier leży, aby instytucja prezydenta republiki odzyskała swoją reputację, która została nadszarpnięta milczeniem, biernością i niedopuszczalnymi decyzjami w ostatnich latach - zaznaczył Magyar.

- Powiedziałem prezydentowi, że jeśli nie zrezygnuje dobrowolnie, poinformuję dziś grupę parlamentarną Tiszy o jego decyzji i niezwłocznie wdrożymy niezbędne procedury - dodał szef rządu. Większość kwalifikowaną do zmiany konstytucji dają 133 mandaty w Zgromadzeniu Narodowym; partia Tisza ma w parlamencie 141 posłów.

Magyar zapowiedział, że proponowane zmiany konstytucyjne dotyczą wszystkich urzędników, o których dymisję apelował, w tym prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Magyar wezwał prezydenta do rezygnacji już w noc wyborczą 12 kwietnia. Kadencja Sulyoka - wybranego głosami deputowanych partii Fidesz byłego premiera Victora Orbana - trwa do marca 2029 roku. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahij, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahija w Bejrucie” - przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem - ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął raketowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało opuścić domy w wyniku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki tysięcy Izraelczyków musiały opuścić domy w wyniku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

W tym tygodniu izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu - szyickiej organizacji terrorystycznej wspieranej przez Iran, zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzgórzu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostrzył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W tym tygodniu izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Rosja tymczasowo wstrzymała eksport paliwa lotniczego po ukraińskich atakach

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski rząd zdecydował w poniedziałek o wstrzymaniu eksportu paliwa lotniczego do 30 listopada, o czym poinformowano w oficjalnym komunikacie.

„Celem tej decyzji jest zagwarantowanie stabilności na krajowym rynku paliw” - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie rządu.

W ubiegłym tygodniu Kreml rozważał ograniczenie eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego, o czym pisała we wtorek rosyjska agencja Interfax, powołując się na własne źródła. Z kolei agencja Reutersa poinformowała w piątek, że produkcja oleju napędowego w kraju spadła już o około 20 proc. w kwietniu i maju.



Moskwa zakazała eksportu paliwa lotniczego

Zanim restrykcje paliwowe weszły w życie, Bloomberg ostrzegł, że mogą one wyrzucić kolejną presję na światowe ceny ropy naftowej, które gwałtownie wzrosły po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie 28 lutego. Według

agencji Rosja jest kluczowym eksporterem oleju napędowego, sprzedającym około 40 proc. wyprodukowanego paliwa na rynki zagraniczne.

Postanowienia dotyczące paliwa lotniczego zapadły na tle wzmożonych ukraińskich ataków na rafinerie w Rosji, trwających od marca. Ukraina wielokrotnie podkreślała, że jej uderzenia na obiekty energetyczne w Rosji mają na celu osłabienie rosyjskiej maszyny wojennej.

Ataki te bezpośrednio uderzają w logistykę Kremla, utrudniając dostawy paliwa na front, a także osłabiają rosyjską gospodarkę poprzez ograniczenie zysków z eksportu.

W marcu, kwietniu i maju ukraińskie bezzałogowce atakowały zakłady na zachodzie i południu Rosji, nad Bałty-

kiem, a także w jej dalszym zapleczu. Do uderzeń doszło m.in. w Syzranii, Jarosławiu, Astrachaniu, Ust-Łudze, Primorsku, Permiu, Riazaniu, Wołgogradzie i Krasnodarze, co doprowadziło do całkowitego lub częściowego wstrzymania działalności kilkunastu rafinerii. Kijów aż pięciokrotnie zaatakował największą rafinerię na południu kraju - w mieście Tuapse, będącym także popularnym kurortem u wybrzeży Morza Czarnego.

Do najnowszego ataku Ukrainy na tego typu obiekt doszło w nocy z soboty na niedzielę. Wówczas drony spadły na Saratów, uderzając w rafinerię należącą do koncernu Rosneft. Jej moc produkcyjna sięga około 7 mln ton ropy naftowej rocznie, co przekłada się na ponad 52 mln baryłek. PAP

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Muzyczne święto na Dni Inowrocławia

AG
redakcja@polskapress.pl

Inowrocławskie Towarzystwo Muzyczne Pro Arte oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Inowrocławiu zapraszają na koncert symfoniczny „Uczniowie Miastu”, poświęcony pamięci Tadeusza Bugajaka.

Na scenie wystąpią utalentowani młodzi artyści: Agnieszka Ler, Varvara Oshchepkova, Martyna Tyburek, Bartłomiej Kotlarek - skrzypce, Marta Dziubich - saksofon, Antoni Rościński - akordeon, Adam Woźniak - flet, Marceli Kania - fortepian, Filip Lorek - trąbka, Fi-

lip Lebioda - waltornia. Twarzyszyć im będzie Orkiestra Symfoniczna Pro Arte pod dyrykcją Macieja Tomasiewicza.

W programie usłyszymy utwory m.in. W.A. Mozarta, M. Brucha, H. Wieniawskiego, F. Straussa i P. Iturralde. Słowo o muzyce wygłosi Dariusz Jaskrowski.

Koncert odbędzie się w Sali Koncertowej im. Ireny Dubińskiej w Inowrocławiu w niedzielę 7 czerwca br. o godzinie 17.00. Wstęp wolny. - Serdecznie zapraszamy mieszkańców do wspólnego przeżywania muzycznych emocji i wspierania młodych talentów - dodają organizatorzy. ©©



FOT. UM INOWROCLAW

Przerwa w dostawie ciepłej wody. Modernizacja sieci

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Mieszkańcy korzystający z ciepła dostarczanego przez Zakład Energetyki Ciepłej w Inowrocławiu muszą przygotować się na kilkudniową przerwę w dostawie energii cieplnej.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie, przerwa potrwa od godziny 1.00 w dniu 8 czerwca br. do godziny 24.00 12 czerwca br.

Oznacza to, że przez pięć kolejnych dni - od poniedziałku do piątku - odbiorcy nie będą mogli liczyć na ciepłą wodę użytkową.

Przerwa obejmie wszystkich klientów podłączonych do sieci zarządzanej przez inowrocławski ZEC. Spółka zastrzega, że prace są niezbędne

dla poprawy niezawodności i efektywności dostaw ciepła w kolejnych sezonach grzewczych.

Gdzie szukać informacji?

Zakład Energetyki Ciepłej udostępnił dwa numery kontaktowe, pod którymi odbiorcy mogą uzyskać szczegółowe wyjaśnienia:

- dyspozytor zmianowy - tel. 52 354 11 12 (czynny całonocowo w okresie przerwy),
- Dział Sprzedaży i Obsługi Klienta - tel. 52 354 11 10 (w godzinach pracy biura).

Przedstawiciele spółki radzą, aby w miarę możliwości wcześniej zabezpieczyć instalacje wewnętrzne oraz przygotować się na czasowe korzystanie z alternatywnych źródeł ciepła i ciepłej wody.

Stwórzmy ogród nadziei. Apel o wsparcie dla pacjentów

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Stowarzyszenie „Między nami kobietami - kobiety Powiatu Inowrocławskiego” zwróciło się z apelem do lokalnych przedsiębiorców i instytucji o pomoc w stworzeniu ogrodu terapeutycznego przy oddziale paliatywnym Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr. Ludwika Błażka w Inowrocławiu.

List - datowany na 28 maja br. i podpisany przez Ewę Margańską w imieniu zarządu stowarzyszenia - trafił do zarządów i właścicieli firm oraz partnerów biznesowych z terenu powiatu inowrocławskiego. Jego treść to nie tylko prośba o wsparcie finansowe, ale przede wszystkim wyraz troski o komfort i godność pacjentów zmagających się z nieuleczalnymi chorobami.

- Oddział paliatywny to miejsce, w którym pacjenci mierzą się z ciężką chorobą, bólem oraz ograniczeniami codzienności. W takich chwilach ogromne znaczenie ma nie tylko profesjonalna opieka medyczna i obecność najbliższych, ale również otoczenie, które daje spokój, ukojenie, poczucie bezpieczeństwa i godności - czytamy w apelu.

Ogród więcej niż zielony

Planowana przestrzeń ma być czymś więcej niż zwykłym ogrodem. Według założeń stowarzyszenia ma to być miejsce odpoczynku, wyciszenia, kontaktu z naturą i bliskości z rodziną. Pacjenci - często spędzający długie tygodnie w szpitalnych salach - będą mogli choć na chwilę oderwać się od szpitalnej codzienności, zaczerpnąć świeżego powietrza, poroz-



FOT. NADESŁANE

Ma to być miejsce odpoczynku, wyciszenia, kontaktu z naturą i bliskości z rodziną

mawiać z bliskimi lub po prostu pobyc w spokojnym, przyjaznym otoczeniu.

Zakres prac obejmie między innymi:

- przygotowanie i zagospodarowanie terenu,
- wykonanie bezpiecznych ścieżek i dojazd dostosowanych do potrzeb pacjentów (również z ograniczeniami ruchowymi),
- zakup i montaż ławek, pergoli oraz elementów małej architektury,
- nasadzenia zieleni i roślin sprzyjających wyciszeniu oraz terapii sensorycznej,
- wyposażenie przestrzeni w elementy poprawiające komfort i bezpieczeństwo użytkowników.

Stowarzyszenie nie ogranicza się wyłącznie do prośby o datki pieniężne. W apelu pod-

kreślono, że mile widziane jest wsparcie w formie rzeczowej, materiałowej lub usługowej - począwszy od dostawy krzewów i ławek, poprzez pomoc przy budowie, aż po profesjonalne wykonanie elementów małej architektury.

- Wierzmy, że lokalny biznes ma ogromną siłę sprawczą. Państwa zaangażowanie może stać się pięknym przykładem odpowiedzialności społecznej, empatii i troski o tych mieszkańców naszego powiatu, którzy szczególnie potrzebują wsparcia - podkreśliła Ewa Margańska.

Inicjatorce przedsięwzięcia nie ukrywają, że zależy im na jak najszybszej realizacji. Każdy gest pomocy - niezależnie od skali - przybliży do stworzenia miejsca, które realnie poprawi jakość życia pacjentów

oddziału paliatywnego oraz ich rodzin.

Jak pomóc?

Osoby i firmy zainteresowane włączeniem się w projekt mogą kontaktować się bezpośrednio ze Stowarzyszeniem „Między nami kobietami - kobiety Powiatu Inowrocławskiego”. Stowarzyszenie deklaruje gotowość przedstawienia szczegółów przedsięwzięcia, planowanego zakresu prac, harmonogramu realizacji oraz możliwych form współpracy.

- Dzięki wspólnemu działaniu możemy stworzyć ogród, który będzie symbolem dobra, godności i człowieczeństwa - miejscem niosącym spokój w najtrudniejszych momentach życia - podsumowuje apel Ewa Margańska. ©©

WYSTAWA PLENEROWA



WWW.INOWROCLAW.POWIAT.PL

PAMIĘCI KASPROWICZA „Ożywianie obrazów” w Muzeum im. Jana Kasprowicza

Całoroczną wystawę plenerową z cyklu „ożywiania obrazów” otwarto w Muzeum im. Jana Kasprowicza. Tym razem jej bohaterem był patron placówki. Na 12 banerach, wyeksponowanych na parkanie muzeum przy ul. Solankowej przez najbliższy rok, zawarta została opowieść, która zachęca do bliźszego poznania młodzińskich lat poety.

Wystawa, a jest to jej szósta edycja, to owoc współpracy Młodzieżowego Domu Kultury im. Janusza Korczaka oraz Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Dzieciaki świętowały u nas na całego!

Weekend upłynął w naszym regionie pod znakiem rodzinnych imprez plenerowych. Podczas Powiatowego Dnia Dziecka w muzeum w Inowrocławiu

nie zabrakło historycznych atrakcji, smacznego poczęstunku i uśmiechniętych twarzy najmłodszych. W Balczewie podczas Gminnego Dnia

Dziecka mieszkańcy bawili się znakomicie. Rojewo połączyło Dzień Dziecka z Gminnym Dniem Rodziny, tworząc ciepłą atmosferę. Z kolei w Gniewko-

wie królował kosmiczny motyw - przedszkolaki i starsze dzieci przeżyły prawdziwą podróż w przestworza. **AG**



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

Szkoła Podstawowa w Brzyskorzystwi koło Żnina świętowała 200-lecie istnienia

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Bogata oprawa, mnóstwo wspomnień, chwile wzruszenia i dumy z dorobku placówki - tak było na dwustu-leciu Szkoły Podstawowej w Brzyskorzystwi.

Wydarzenie jubileuszowe w piątek, 29 maja 2026 roku, rozpoczęło się mszą świętą w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brzyskorzystwi. Po modlitwie wszyscy zbrnęli się w murach szkoły, gdzie społeczność uczniowska, pod okiem nauczycieli, przygotowała bogaty program artystyczny.

Koncert dał też Chór Cantus Amici, którego założycielem i dyrygentem jest Krzysztof Fryska. W zespole, co podkreślono, występuje, związana z placówką - jubilatka, Justyna Dudziak-Michałowicz, nauczycielka muzyki.

Okolicznościowy wykład o szkole przedstawił Marek Wilgórski, prezes Żnińskiego Towarzystwa Kultury, absolwent SP w Brzyskorzystwi, nauczyciel historii i WOS-u.

Wiele gratulacji, okolicznościowych gawertonów i upominków dla społeczności szkoły



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Bogata oprawa, mnóstwo wspomnień, chwile wzruszenia i dumy z dorobku placówki

przekazali na ręce obecnej dyrektor placówki, Beaty Otto, licznie przybyli goście. - Dzisiejszy jubileusz jest także okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy przez lata pracowali w murach tej szkoły, wychowywali kolejne pokolenia uczniów i budowali jej tradycję - podkreśliła pani dyrektor.

Jubileusz był też okazją do rozstrzygnięcia konkursu plastycznego pt. „Moja szkoła wczoraj i dziś”. Podkreślono ponadto, że praca o podstawówce w Brzyskorzystwi, przygotowana pod okiem nauczycielki Jądwigi Szałańskiej, zwyciężyła w tegorocznej edycji konkursu Poznajemy Ojcowiznę.

Wydarzeniu towarzyszyły liczne wspomnienia. Niejedną osobą mówiła z dumą, że wieś ma wśród swoich absolwentów osoby z sukcesami w życiu zawodowym. - Nigdy nie miałem kompleksów, że pochodzę z Brzyskorzystwi - powiedział podczas uroczystości Krzysztof Kaczmarek, dziś dyrektor SP nr 5 w Żniniu, dziękując ze wzruszeniem swoim nauczycielom.

- Szkoła w Brzyskorzystwi mogła powstać jeszcze w końcówce średniowiecza. W XVI wieku parafia była wystarczająco dobrze uposażona, aby utrzymać wikarego i nauczyciela - wspomina historyk Marek Wilgórski.

W XVI, XVII i XVIII wieku nauczanie i wychowanie świeckich w szkole elementarnej stanowiło jedną z podstawowych funkcji społecznych parafii. - Tak szkoła funkcjonowała do roku 1826, gdy z dokumentów archiwalnych dowiadujemy się, że po spaleniu kościoła z plebanią 18 czerwca 1826 r. ksiądz proboszcz Morkowski wystąpił do Landratyry Szubińskiej o zorganizowanie szkoły katolickiej.

Właściciel majątku w Brzyskorzystwi - Jan Nepomucen Godlewski, przekazał działkę i sfinansował budowę. Powstanie szkoły w 1826 r. przypadło na okres zaboru pruskiego.

- Życzymy dwustulecia, aby mimo niżu demograficznego z powodzeniem dalej prowadziła swoją edukacyjną działalność - podkreślił starosta żniński Zbigniew Jaszczuk.

Jubileuszową galę prowadził Tomasz Karaszewski. Po części oficjalnej przybyłych zaproszono na poczęstunek. Dzieleno okolicznościowym tortem zamówionym w niedalekim Paryżu. Był też bigos z kiełbaskami od miejscowego KGW oraz mnóstwo innych przekąsek.

W klasach przygotowano ciekawą wystawę przybliżającą do-robek dwustulecia. ©©

Uderzył autem w drzewo

AG
redakcja@polskapress.pl

Na drodze powiatowej w miejscowości Baranowo doszło do groźnego zderzenia dwóch samochodów osobowych. Jedna osoba została ranna i trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w sobotę, krótko przed godziną 11. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku na drodze powiatowej w Baranowie. Zderzyły się tam dwa samochody osobowe. - Po dotarciu na miej-

sce zastaliśmy samochód osobowy po uderzeniu w drzewo. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w uszkodzonym pojeździe oraz kierowaniu ruchem drogowym - relacjonuje strażak OSP Kruszewica.

W wyniku wypadku jedna osoba została ranna. Policjanci przez około dwie godziny kierowali ruchem wahadłowym, a następnie wykonywali oględziny i zabezpieczali ślady. Trwa ustalanie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku. ©©

REKLAMA

0011531303

Burmistrz Kruszewicy

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) wywieszono w dniu 2.06.2026 roku na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszewicy przy ul. Nadgoplańskiej 4 oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kruszewica.gmina.pl) oraz na stronie internetowej Urzędu (www.gminakruszewica.pl), na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w użyczenie**, tj. działki nr 172/1 o pow. 1788 m², położonej w Kruszewicy, obręb 5, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej stowarzyszenia Towarzystwa Turystyczno-Wędkarskiego „WODNIK”, w celu promocji wyjątkowych walorów turystycznych Gminy Kruszewica; organizacji aktywnego wypoczynku mieszkańców i osób odwiedzających Gminę Kruszewica poprzez organizację imprez integracyjnych, wędkarstwo i sporty wodne; rozwijania indywidualnych zainteresowań wędkarskich i przyrodniczych; ochrony łowisk i zwalczania kłusownictwa; organizowania szkoleń, spotkań oraz zawodów wędkarskich; organizowania dyskusji problemowych z udziałem specjalistów; zarybiania i zagospodarowywania łowisk własnych; pozyskiwania nowych członków, również spośród młodzieży; organizowania wspólnie z innymi towarzystwami i organizacjami spotkań i zawodów wędkarskich.

Rusza ósma edycja Rowerowej Stolicy Polski. Zgłosiło się rekordowe 250 samorządów

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W nocy z niedzieli na poniedziałek (31 maja/1 czerwca) wystartowała 8. edycja ogólnopolskiej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W tym roku do imprezy organizowanej przez Bydgoszcz zgłosiła się rekordowa liczba 250 samorządów.

Tradycyjnie czerwcową rywalizację poprzedził trening. Trwał od 21 marca do 21 maja. Wzięło w nim udział 20 tys. rowerzystów, którzy pokonali razem 5,5 mln km. Podobnie jak w ubiegłych latach, kilometry będzie można kręcić już chwilę po północy w poniedziałek (1 czerwca). Start nocnego rajdu zaplanowano na Starym Rynku w Bydgoszczy. Uczestnicy razem pokonają trasę długości ok. 23 km. Podobny przejazd zorganizowany będzie 30 czerwca, w ostatnim dniu rywalizacji.

- Przypomnę, że w zeszłorocznej rywalizacji brało udział 200 samorządów z całej Polski.

W czerwcowym kręceniu kilometrów dla swoich miast kilkadziesiąt tysięcy rowerzystów przejechało łącznie ponad 19 mln km. Rowerowa Stolica Polski z roku na rok się rozwija. W tym roku mamy podpisane 250 umów z samorządami - to kolejny rekord. RSP to dziś największa samorządowa rywalizacja rowerowa w kraju - mówi Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

W tym roku zgłosiło się 58 miast prezydenckich, w tym m.in. Kraków, Poznań, Katowice czy Gdynia oraz 192 samorządy, które powalczą w kategorii gmin. Wspólny cel na czerwiec to pokonanie ponad 20 mln km.

- Wprowadziliśmy zupełnie nowy ranking - wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Stworzyliśmy go głównie po to, aby można było porównać swoje samorządy na tle wszystkich, które biorą udział w zabawie - tłumaczył Tomasz Dobrowolski, pełnomocnik prezydenta ds. projektu „Aktywne Miasta” oraz p.o. dyrektora Biura Promocji.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W Bydgoszczy kilometry będzie można zacząć kręcić tuż po północy na Starym Rynku

Rajd za rajdem

W Bydgoszczy kilometry będzie można kręcić również podczas sobotnich rajdów RSP. Wszystkie wystartują o godzinie 10 ze Starego Rynku, ale przygotowane różne trasy. Rowerzyści kolejno pojedą do Lubostronia (6 czerwca), Złejwsi Wielkiej (13), Nakła nad Notecią (20) oraz Wierzchucic (27). Szczegóły na profilu Aktywna Bydgoszcz. Wydarzeń rowerowych w czerwcu będzie więcej, w tym:

- 3 czerwca - Nocny rajd do Torunia;
- 7 czerwca - II Okręgowy Rajd Rowerowy - Poznaj Ogrody ROD;
- 14 czerwca - Bydgoskie Święto Cykliczne;
- 21 czerwca - Rajd Rowerowy z Politechniką Bydgoską;
- 26 czerwca - Bydgoska Masa Krytyczna;
- 28 czerwca - Rajd Galerii Pomorskiej.

W tegorocznej edycji RSP uczestnicy powalczą nie tylko

o puchar, ale również o wyjątkową, przechodnią koszulkę Lidera Metropolii Bydgoszcz. Rywalizacja odbędzie się w kategoriach szkoły, uczelnie, instytucji i przedsiębiorstwa.

- Jestem dumna, że moja szkoła była najlepsza w Polsce przez trzy lata z rzędu. Sukces naszej szkoły to przede wszystkim to, że mamy bardzo rozległy teren. Nasi uczniowie przyjeżdżają do szkoły rowerami. Wspierają ich w tym rodzice, nauczyciele. W zeszłym roku uczeń klasy pierwszej sam nakręcił 900 km. To nasz najmłodszy bohater w sezonie. Mam nadzieję, że jego rekord zostanie pobity, a my będziemy mogli się pochwalić za rok, że jesteśmy najlepszą szkołą w Polsce - stwierdziła Grażyna Lewandowska, dyrek-

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. W ubiegłym roku pokonano 5,5 mln km.

torka Zespołu Szkół nr 16 w Bydgoszczy.

Zasady i nagrody

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. Jeżeli ktoś zapisał się już na trening, automatycznie będzie brał udział w czerwcowej zabawie. Najlepsze miasta i gminy otrzymają puchary oraz samobsługowe stacje naprawy rowerów. Na najbardziej aktywnych uczestników czekają rowerowe koszulki, vouchery czy zestawy kosmetyków.

W Metropolii Bydgoszcz uczestnicy, którzy pokonają minimum 500, a mniej niż 1000 km otrzymają rowerowe skarpetki, za dystans od 1000 do 1499 km lampki rowerowe, a za minimum 1500 km oficjalne koszulki RSP 2026. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w kategoriach open mogą liczyć na nagrody pieniężne. Nie zapomniano o najmłodszych rowerzystach. Uczniowie z klas 1-3 i 4-8, którzy przejadą odpowiednio minimum 150 i 250 km otrzymają plecaki „Aktywnych Miast”. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent trumien

(również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„**Konkordia**” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włoc-

ławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„**Salus**” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

GKM i Pres w czołówce,
ale w tabeli ścisk. Polonia
odjechała rywalomMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszą część sezonu zasadniczego w swoich ligach w fotelach liderów zakończyły drużyny z Grudziądza i Bydgoszczy.

- Kilka lat jestem już trenerem a nie pamiętam, by grudziądzka drużyna była tak mocna na wyjazdach jak w tym roku - komentował Robert Kościecha po wygranej jego podopiecznych w Lublinie. To była niespodzianka, bo Motor - nawet osłabiony brakiem Lindgrena - nie zwykł przegrywać na domowym torze.

Pierwszy cel na ten sezon - awans do fazy play off, jest jak najbardziej w zasięgu GKM. - Sezon jest jeszcze długi, nadal będziemy szykować się do każdego spotkania, jakby był to mecz o wszystko. Fajnie jest być liderem, ale czołowa szóstka drużyn jest bardzo wyrównana, jest ciasno w tabeli i każdy punkt jest na wagę złota. Większość meczów rozstrzyga się w biegach nominowanych - podkreśla Kościecha.

Drużyna wywiązuje się ze swoich zadań, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w GKM są jeszcze rezerwy. Tu rzut oka na statystyki; Max Fricke to dopiero 29. nazwisko w zestawieniu wszystkich żużlowców PGE Ekstraligi, Maksym Drabik wciąż notuje wpadki, a stać go na miejsce w czołowej dziesiątce zawodników (jest 14.).

A runda rewanżowa będzie jednak trudniejsza - GKM cztery razy pojedzie na obcym torze i to u wymagających rywali - we Wrocławiu, Gorzowie, Lesznie oraz w Częstochowie, gdzie akurat o punkty powinno być łatwiej. Na swoim torze spotka się z Falubazem, Pres i Motorem. We wszystkich tych trzech spotkaniach ma duże szanse na bonusy. W Zielonej Górze i Lublinie GKM wygrał, straty do odrobienia z Torunia nie są bardzo duże (sześć punktów).

Toruńskie Anioły początek sezonu miały niemierny, ale drużyna Piotra Barona ostatnio się rozkręca. Ostatnie zwycięstwo nad Stalą Gorzów było efektowne. - Teraz musimy skupiać się na tym, by pewnie wygrać przede wszystkim domowe me-

cze i dać sobie szansę na jazdę w play off. W tabeli jest bardzo ciasno - komentował Robert Lambert, lider Aniołów.

Toruńska drużyna jest trzecia w tabeli, ze startą tylko jednego punktu do GKM. Za plecami ma Unię Leszno, Motor Lublin (2 punkty straty do Pres) i Stal Gorzów (3 pkt mniej). W drugiej części sezonu zasadniczego na Motoarenie pojedzie trzy razy (z Motorem, Włókniarzem i Spartą), na wyjeździe powalczy w Lesznie, Grudziądzu, Zielonej Górze i Gorzowie.

Abramczyk Polonia jak walec przetoczyła się przez pierwszą część sezonu zasadniczego Metalkas 2. Ekstraligi. Na półmetku pierwszej części rozgrywek można wyciągać wnioski. Pierwszy: bydgoska drużyna doskonale wywiązuje się w roli faworyta tego sezonu.

- Siedem meczów i siedem zwycięstw to powód do satysfakcji. Cieszę się, że zawodnicy krok po kroku realizują plan - mówi Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. - Wiemy oczywiście, że to na razie niewiele znaczy. Można wygrać wszystko w rundzie zasadniczej, ale najważniejszy test przyjedzie w play offach. I dopiero tam poznamy prawdziwą wartość drużyny. Póki co jednak cieszymy się z wyników. Zawsze powtarzam, że dobrze jest wygrać nawet sparingi. To buduje drużynę na kolejne mecze - podkreśla.

Abramczyk Polonia rywali zostawiła na razie z tyłu. Na koncie ma 14 pkt, dwa razy więcej niż drugi PSŻ Poznań (jeden mecz rozegrany mniej) i trzecia Stal Rzeszów. Czworkę uzupełnia Orzeł i to niespodzianka pierwszej części sezonu zasadniczego. - Łódź to pozytywne zaskoczenie, przed sezonem wielu skazywało ich na spadek. Rozczarowani są pewnie w Ostrowie czy Krośnie, ale każdy ma jeszcze czas, by się odbić. Myskupiemy się na sobie i na celu jaki wciąż daleko przed nami - dodaje prezes Polonii.

W tym roku w Bydgoszcz świętowała już awans piłkarzy Zawiszy do II ligi i koszykarzy Astorii do ekstraklasy. - Dobrze dla miasta, że sportowo staje na nogi. Mam nadzieję, że we wrześniu też będziemy świętować, ale droga jeszcze długa - kończy Jerzy Kanclerz.

PIŁKA NOŻNA

Towarzyska porażka Polski z Ukrainą

W towarzyskim meczu rozgrywanym we Wrocławiu Polska przegrała z Ukrainą 0:2 po golach Romana Jaremczuka (34) i Andrija Jarmołenki (44). Polacy zagrali w składzie: Bułka - Pyrka (59. Wojtuszek), Wiśniewski (46. Wójcik), Kędziora, Kiwior (74. Potulski), Zalewski (59. Różga) - Szymański (46. Świdzki), Piotrowski (87. Slisz), Zieliński (46. Kapustka), Pietuszczyk (46. Kamiński) - Lewandowski (46. Żukowski). W śróde mecz z Nigerią.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

HOKEJ

Mistrzostwo dla Finów

W finale mistrzostw świata elity Finlandia pokonała po dogrywce Szwajcarię 1:0. Brązowy medal dla Norwegii, która w dogrywce pokonała Kanadę 4:2. Dla Norwegów to był pierwszy, historyczny krążek.

KRÓTKO



FOT. PZT/WIULIA KOVAIC

SPORTY WODNE

Nowy sportowy obiekt dla wodniaków w Bydgoszczy

Bydgoszcz przybędzie kolejny obiekt sportowy. Tym razem będzie to Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa zlokalizowane przy ul. Czartoryskiego. Będzie w nim między innymi siłownia.

- To ważny dzień dla Bydgoszczy i dla sportu - mówi Jakub Rutnicki, minister sportu. - Naszym obowiązkiem jako ministerstwa jest wspólnie z samorządem realizowanie inwestycji. Mogę ogłosić, że budowa Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa została wsparta kwotą ponad ośmiu milionów dwustu tysięcy złotych. Dzięki czemu będziemy mogli realizować tak ważną strategicznie inwestycję - dodał.

Minister Rutnicki chwalił Bydgoszcz jako miasto, które wspiera sport. Podkreślił ważną rolę miasta i klubów na kajakowej i wioślarskiej mapie Polski. Mówił, że trzeba stwarzać warunki dla rozwoju kajakarstwa i wioślarstwa. W jego opinii budowa centrum wpisuje się w strategię.

- Będziemy mieli kolejny obiekt dla dyscyplin, które są najsilniejsze mierząc dorobek medalami na igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata i Europy - podkreślił Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Prezydent Bruski zapowiedział ogłoszenie przetargu na budowę w granicach dwóch miesięcy. Sama budowa być może ruszy jesienią i potrwa od półtora roku do dwóch lat. Budynek będzie służył nie tylko sportowcom i klubom, ale także mieszkańcom miasta.

Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski, wspominał, że kiedy był zastępcą prezydenta miasta pojawiła się koncepcja budowy centrum i wtedy zostały poczynione pierwsze prace koncepcyjne.

Budowa nowego obiektu to efekt starań miasta, bydgoskich klubów oraz wsparcia związków sportowych.

(dk)

Zawisza złożył
odwołanie i czekaDariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Władze klubu z Gdańskiej złożyły odwołanie i czekają na decyzję Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN

W ostatnią środę środowisko sportowe Bydgoszczy zostało poruszone informacją, że Zawisza nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Przypomnijmy, że 23 maja, pokonując Wikę Luzino 2:0, niebieszczami sportowo wywalczyli promocję na ten szczebel rozgrywek.

Kilka dni później okazało się, że klub nie spełnia wymogów proceduralnych, żeby przyznać mu licencję na grę w Betclie 2. Lidze. W opinii komisji Zawisza nie wypełnił warunków, które określają punkty F.01, F.03 oraz F.04 Podręcznika Licencyjnego. Generalnie można to sprowadzić do braku zobowiązań wobec PZPN, związków wojewódzkich, piłkarzy, trenerów, pracowników oraz ZUS i Urzędu Skarbowego.

Bydgoski klub od razu opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że brak przyznania licencji nie wynika z założeń finansowych, których klub nie ma.

- Nasz problem jest ściśle związany z dokumentami - mówi Krzysztof Bess z zarządu klubu. - Wniosek, składaliśmy



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zawisza wywalczył awans, teraz czeka na licencję

jako spółka, która od 1 lipca 2025 prowadzi klub. Okazało się, że potrzebne są też dokumenty kiedy klub zarządzany był przez Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza. Komisja zażyczyła sobie dokumentów od 2023 roku do momentu przyjęcia klubu przez spółkę. Ostatnie dni to była tytaniczna praca osób w klubie, by uzupełnić wszystkie dokumenty i przygotować odwołanie. Pomagali nam też nasi znajomi, którzy dobrze życzą Zawiszy - dodaje.

Wypełnienie wniosku licencyjnego na poziomie centralnym to nie jest prosta sprawa. Sam podręcznik liczy 159 stron. Jedna pomyłka czyli wpisanie w złą rubrykę powoduje odrzucenie wniosku. W większości

klubów są specjalne osoby, które się tym zajmują. W Zawiszy wszyscy spotkali się z tym po raz pierwszy. Poza tym jak komisja ma jakieś wątpliwości, to występuje o kolejne dokumenty. I tak było w przypadku bydgoskiego klubu.

Jak nas poinformowano w klubie wszystkie dokumenty zostały złożone i oficjalnie odwołano się od decyzji o nieprzyznaniu licencji. Klub musiał wpłacić kaucję w wysokości 5 tysięcy złotych. Posiedzenie komisji zaplanowano na środę 3 czerwca. Wtedy będzie rozpatrywana sprawa Zawiszy. Wszyscy w bydgoskim klubie wierzą w pozytywne zakończenie sprawy. ©©

Biało-zieloni: awans przez baraże

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz rozpoczyna baraże. Pierwszym rywalem Sandecja Nowy Sącz

Grudziądzanie stracili bezpośredni awans w dramatycznych okolicznościach kiedy Warta Poznań doprowadziła do remisu 2:2 z Resovią w ostatniej akcji meczu. Tym samym zepchnęli biało-zielonych do dwustopniowych baraży. Warto zaznaczyć, że Olimpia okazała się gorsza

od Warty tylko bilansem meczów bezpośrednich.

Pierwszym rywalem jest Sandecja Nowy Sącz. Jeśli Olimpia wygra ten mecz to w finale baraży zmierzy się z lepszym z pary: Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (wtorek, godz. 13).

Grudziądzanie niedawno, bo 17 maja, grali z Sandecją i pewnie wygrali 3:1 w Nowym Sączu. Pierwszy mecz w Grudziądzu jesienią także zakończył się zwycięstwem Olimpii 1:0. To daje im przewagę, ale mecze barażowe rządzą się swoimi prawami.

- Widzę dużą wiarę w zawodnikach - mówi trener Artur Kosznicki. - Nikt nie rozpatrujemy tego, że nie udało się awansować bezpośrednio i że gdzieś tam wcześniej pogubiliśmy punkty. Cieszymy się, że dalej jesteśmy w grze i możemy się spełnić. Trzeba patrzeć do przodu. Nastawiamy się, że mamy dwa kroki do zrobienia, by spełnić swoje marzenia - zapewniamy.

Mecz Olimpia - Sandecja we wtorek o godz. 16. Transmisja w TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport. ©©

Rzepak wygląda dobrze z daleka, jest problem na polach. Komentuje prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych str. 2



FOT. AGATA WODZIEN-NOWAK

● System SENT może dobić małe firmy. ● Rynek pracy potrzebuje pracowników logistyki. ● Czy letnie festiwale to złoty interes? str. 12-14

STREFA
BIZNESU

Wtorek
2.06.2026

Wydanie 2
Nr 126 (23.636)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Autobusy przegubowe znów wożą pasażerów. Nie było ich 25 lat **str. 8**



FOT. KRZYSZTOF KUKUCKI/FB

Włocławek

Przestępczość cudzoziemców sukcesywnie rośnie **str. 8**

Region

Festiwal „Muzyka Wisły” znika z kulturalnej mapy regionu **str. 9**



FOT. EVELINA FLUMINKOWSKA



FOT. KURIER LUBELSKI

SPORT

Żuźlowe ligi na półmetku rundy zasadniczej. Bayersystem GKM Grudziądz jest liderem PGE Ekstraligi, Abramczyk Polonia dominuje w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

KOSZTY PRZEZ 6 LAT NAKŁADY NA DZIECI WZROSŁY O 120 TYS. ZŁ

Dziecko do 18 lat? Miłość i gruby portfel!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

371 000 złotych - tyle teraz kosztuje wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia, zaś miesięczny wydatek na nie sięga 1716 złotych. To średnia kwota, bo w wersji oszczędnościowej rodzice wydają 200-250 tys. zł, a premium 600 000 zł i więcej.

Jak co roku na Dzień Dziecka, Centrum im. Adama Smitha przygotowuje raport „Inwestycje w wychowanie dzieci”. Oto wnioski z najnowszego zestawienia wydatków na pociechy.

W zaledwie sześć lat nakłady na wychowanie dziecka wzrosły o ponad 120 tys. zł.

371 000 złotych - tyle kosztuje teraz wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia (miesięcznie: 1716 zł). Przy dodatkowych inwestycjach w edukację kwota ta przekracza 400-500 tys. zł. W 2025 roku to było mniej, bo 358,4 tys. zł, a w 2024 - 346 tys. zł.

Struktura kosztów przesuwa się w kierunku edukacji prywatnej, co zdaniem autorów raportu idzie w niepokojącym kierunku i świadczy o słabości szkół publicznych. Odsetek rodziców finansujących pozaszkolne za-

jęcia edukacyjne wzrósł z 73 do 80 proc. w jednym roku, a średni miesięczny wydatek na ten cel to 944 zł. To samo dotyczy rosnących wydatków na zdrowie, które stają się wyzwaniem finansowym dla rodziców wobec niezadowolającej jakości usług publicznych. W tych kategoriach nakłady rosną szybciej niż inflacja.

Wsparcie rządu w postaci 800 plus, 300 plus i tzw. kosiniakowe pokrywają nominalnie ok. 46-48 proc. przeciętnych nakładów na wychowanie, ale jego realna siła nabywcza maleje.

©/®

Więcej czytaj na stronie 3

Najlepsi uczniowie regionu świętowali wczoraj w Toruniu

Ponad 2 tysiące uczniów z województwa kujawsko-pomorskiego otrzyma w tym roku stypendia edukacyjne o łącznej wartości przekraczającej 73 mln złotych **str. 2**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Mąż usiłował zabić żonę, śledczy chcą odtworzyć przebieg zdarzenia str. 4

WŁOCŁAWEK

Miłośnicy biegania spotkali się na stadionie Przylesie



FOT. RENATA KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Na stadionie Przylesie na włocławskim Zamczu oraz na przyległych terenach leśnych odbył się drugi etap cyklu Vladislavia Cross 2026. Tym razem na starcie pojawiły się rekordowe tłumy uczestników - zarówno młodszych jak i starszych biegaczy, oraz miłośników nordic walking. Nie brakowało rodzin z dziećmi, grup znajomych i stałych bywalców cyklu, którzy po raz kolejny pojawili się na starcie. Więcej na stronie 9

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania.

„Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie

od ponad czterech lat” - podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmiennej i pełnej determinacji” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żegluga”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku.

W styczniu Francja zatrzymała na Morzu Śródziemnym tankowiec Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Prezydent Węgier nie chce ustąpić ze stanowiska

Anna Nagel
Budapeszt

Premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że jeśli prezydent Tamas Sulyok dobrowolnie nie zrezygnuje ze stanowiska, to rząd rozpocznie procedury w celu usunięcia go z urzędu.

Węgierski premier zauważył, że konstytucja oferuje kilka możliwości odwołania prezydenta, ale „w interesie ochrony urzędu prezydenta i jego reputacji” Tisza wybierze alternatywę i zmieni ustawę zasadniczą.

- W interesie Węgier leży, aby instytucja prezydenta republiki odzyskała swoją reputację, która została nadszarpnięta milczeniem, biernością i niedopuszczalnymi decyzjami w ostatnich latach - zaznaczył Magyar.

- Powiedziałem prezydentowi, że jeśli nie zrezygnuje dobrowolnie, poinformuję dziś grupę parlamentarną Tiszy o jego decyzji i niezwłocznie wdrożymy niezbędne procedury - dodał szef rządu. Większość kwalifikowaną do zmiany konstytucji dają 133 mandaty w Zgromadzeniu Narodowym; partia Tisza ma w parlamencie 141 posłów.

Magyar zapowiedział, że proponowane zmiany konstytucyjne dotyczą wszystkich urzędników, o których dymisję apelował, w tym prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Magyar wezwał prezydenta do rezygnacji już w noc wyborczą 12 kwietnia. Kadencja Sulyoka - wybranego głosami deputowanych partii Fidesz byłego premiera Victora Orbana - trwa do marca 2029 roku. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahij, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahija w Bejrucie” - przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem - ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął raketowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

opuścić domy w wyniku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia

tysięcy Izraelczyków musiały ewakuować się z atakowanej przez Hezbollah północy kraju - podkreśliła agencja.

Od czasu zawieszenia broni Izrael na prośbę administracji USA unikał poważniejszych ataków na cele w Bejrucie - przypomniał portal Times of Israel.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostrzył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu - szyickiej organizacji terrorystycznej wspieranej przez Iran, zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzniesieniu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie.

PAP

Rosja tymczasowo wstrzymała eksport paliwa lotniczego po ukraińskich atakach

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski rząd zdecydował w poniedziałek o wstrzymaniu eksportu paliwa lotniczego do 30 listopada, o czym poinformowano w oficjalnym komunikacie.

„Celem tej decyzji jest zagwarantowanie stabilności na krajowym rynku paliw” - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie rządu.

W ubiegłym tygodniu Kreml rozważał ograniczenie eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego, o czym pisała we wtorek rosyjska agencja Interfax, powołując się na własne źródła. Z kolei agencja Reutersa poinformowała w piątek, że produkcja oleju napędowego w kraju spadła już o około 20 proc. w kwietniu i maju.



Moskwa zakazała eksportu paliwa lotniczego

Zanim restrykcje paliwowe weszły w życie, Bloomberg ostrzegł, że mogą one wyrzucić kolejną presję na światowe ceny ropy naftowej, które gwałtownie wzrosły po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie 28 lutego. Według

agencji Rosja jest kluczowym eksporterem oleju napędowego, sprzedającym około 40 proc. wyprodukowanego paliwa na rynki zagraniczne.

Postanowienia dotyczące paliwa lotniczego zapadły na tle wzmożonych ukraińskich ataków na rafinerie w Rosji, trwających od marca. Ukraina wielokrotnie podkreślała, że jej uderzenia na obiekty energetyczne w Rosji mają na celu osłabienie rosyjskiej maszyny wojennej.

Ataki te bezpośrednio uderzają w logistykę Kremla, utrudniając dostawy paliwa na front, a także osłabiają rosyjską gospodarkę poprzez ograniczenie zysków z eksportu.

W marcu, kwietniu i maju ukraińskie bezzałogowce atakowały zakłady na zachodzie i południu Rosji, nad Bałty-

kiem, a także w jej dalszym zapleczu. Do uderzeń doszło m.in. w Syzranii, Jarosławiu, Astrachaniu, Ust-Łudze, Primorsku, Permiu, Riazaniu, Wołgogradzie i Krasnodarze, co doprowadziło do całkowitego lub częściowego wstrzymania działalności kilkunastu rafinerii. Kijów aż pięciokrotnie zaatakował największą rafinerię na południu kraju - w mieście Tuapse, będącym także popularnym kurortem u wybrzeży Morza Czarnego.

Do najnowszego ataku Ukrainy na tego typu obiekt doszło w nocy z soboty na niedzielę. Wówczas drony spadły na Saratów, uderzając w rafinerię należącą do koncernu Rosneft. Jej moc produkcyjna sięga około 7 mln ton ropy naftowej rocznie, co przekłada się na ponad 52 mln baryłek.

PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Przegubowce znów wożą pasażerów!



Autobusy przegubowe opuściły już zajezdnię MZK i wożą pasażerów po Włocławku

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Autobusy przegubowe po ćwierćwieczu wróciły na ulice miasta. Pierwsi pasażerowie mieli okazję przejechać się elektrycznym przegubowcem wczoraj.

Po 25 latach przerwy na ulicach Włocławka znów można spotkać autobusy przegubowe. Tym razem są to nowoczesne elektryki. Pojazdy dotarły do miasta już pod koniec kwietnia, ale nie od razu mogły wyjechać na ulice. Autobusy otrzymały numery boczne 601 i 602. Zapowiadano, że będą kursować na najbardziej obleganych liniach.

Przegubowce wyjechały już na ulice. Pierwszy kurs a wyruszył w trasę 1 czerwca tuż przed godziną 7. Wioził pasażerów na trasie linii nr 17. Prezydent Krzysztof Kukucki zaznacza, że nowy pojazd bardzo szybko wypełnił się pasażerami. - Pierwszy historyczny kurs po 25 latach autobusu przegubowego za nami. Autobus się podobał, jak rozmawiałem z podróżującymi. Był wy-

pełniony. Przejechaliśmy całą trasę linii 17 bez większych problemów, więc zapraszam do korzystania z transportu zbiorowego. Przypominam, bilet miesięczny dla osoby dorosłej 75 zł na wszystkie linie, można jeździć do woli, więc zapraszam serdecznie - zaznacza prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki.

Drugi autobus przegubowy wozi natomiast pasażerów na linii nr 13.

Od poniedziałku 1 czerwca 2026 roku we Włocławku ruszyła też nowa linia autobusowa nr 24A. Łączy ona dwie pętle - „Promienną” z „Duninowską”.

Przypomnijmy też, że wczoraj ruszyła nowa linia nr 24A, łącząca pętlę „Promienna” z pętlą „Duninowska”.

- Na linii nr 16A „Fredry - Anwil” będą dwa dodatkowe przystanki „Kujawska Szkoła Wyższa” i „Klub Zamczek”, natomiast kurs linii nr 20 z Ostrowskiej przesunięty będzie z godziny 6:27 na 6:20 w dni robocze od poniedziałku do piątku - informuje Urząd Miasta Włocławek.

©©

KRÓTKO

UTRUDNIENIA
Przez dziewięć dni w mieście nie będzie ciepła

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej we Włocławku informuje, że z uwagi na konieczność przeprowa-

dzenia prac remontowo-konserwacyjnych i modernizacyjnych w źródle ciepła oraz na sieci ciepłowniczej, w dniach od 8 do 16 czerwca nastąpi przerwa w dostawie ciepłej wody użytkowej oraz ciepła technologicznego dla odbiorców zasilanych z sieci MPEC. (JM)

Przestępczość cudzoziemców w Polsce wzrasta z każdym rokiem

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Sąd Rejonowy we Włocławku, zgodnie z wnioskiem prokuratury, zastosował tymczasowy wobec czwórki Mołdawian, którzy okradali sklepy na terenie całego kraju.

Sprawa włamań do sklepów dwóch popularnych sieci handlowych ma swój początek w listopadzie 2024 r. Wtedy odnotowano pierwsze z nich.

„Wówczas policjanci nie podejrzewali, że będą kolejne. Do zdarzeń tych dochodziło na terenie niemal całego kraju, dlatego pracowali nad nimi funkcjonariusze z różnych województw” - poinformowała, po zatrzymaniu podejrzanych, Kamila Ogonowska z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Mężczyźni przyjeżdżali do Polski i włamywali się do sklepów dwóch znanych sieci handlowych, skąd kradli głównie sejfy z utargiem. Wpadli w zasadzkę przygotowaną przez kryminalnych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Czterech podejrzewani o włamanie Mołdawianie (w wieku od 33 do 36l.) zostali zatrzymani na gorącym uczynku w niedzielę (17 maja 2016), o 3.00 nad ranem, w chwili, gdy usiłowali dostać się do kolejnego sklepu, tym razem w Ozorkowie w województwie łódzkim - dodaje Kamila Ogonowska.

Postępowanie dotyczące czterech obywateli Republiki Mołdawii: 33-letniego Vasilego Ch. 36 - letniego Ivana M., 36 - letniego Ivana C. i 36 - letniego Andrea M., zarejestrowano w Prokuraturze Rejonowej we Włocławku 18 maja 2026. Na wniosek prokuratury, włocławski sąd, zdecydował o trzy-



Okradali markety w całej Polsce. Grozi im 10 lat więzienia. Przed włocławskim sądem podejrzani zanegowali swój udział w zdarzeniach

miesięcznym areszcie dla podejrzanych.

Prokuratura Okręgowa we Włocławku poinformowała, że czterech obywateli Mołdawii podejrzanych jest o to, że:

17 maja 2026 roku, działając wspólnie i w porozumieniu, usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu PEPCO, mieszczącym się w miejscowości Ozorków. Dostali się do środka po uszkodzeniu i wyłamaniu tylne drzwi. Nie dokonali planowanej kradzieży, ponieważ zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji. Spowodowali straty na kwotę 5 000 zł. Z tytułu powstałych uszkodzeń na szkodę PEPCO Sp. z o. o. z siedzibą w Poznaniu, postawiono im zarzuty o czyn z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, czyli usiłowanie kradzieży z włamaniem połą-

zione z uszkodzeniem lub zniszczeniem mienia.

Kolejny zarzut dotyczy sytuacji z 2 maja 2026 we Włocławku. Wtedy również, jak informuje włocławska prokuratura, działając wspólnie i w porozumieniu, usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do sklepu PEPCO, mieszczącym się we Włocławku. Wyłamali drzwi od zaplecza, nie osiągnęli jednak zamierzonego celu, ponieważ nowy sejf okazał się za ciężki. Spowodowali straty na kwotę 5 000 zł. z tytułu powstałych uszkodzeń na szkodę. Usłyszeli taki sam zarzut, jak w przypadku usiłowania kradzieży w Ozorkowie.

Za kradzież z włamaniem Kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Podejrzani mężczyźni przed obliczem sądu zanegowali swój udział w zdarzeniach, choć wcześniej część z nich

przyznała się przynajmniej do jednego ze stawianych zarzutów. „Andrea M. nie przyznał się do stawianych zarzutów i odmówił składania wyjaśnień, Ivan C. przyznał się do stawianych zarzutów i odmówił składania wyjaśnień, Ivan M. przyznał się do zarzutu nr 1 i odmówił składania wyjaśnień, Vasil Ch. przyznał się do zarzutu nr 1 i w tym zakresie złożył wyjaśnienia. Finalnie przed Sądem podejrzani zanegowali swój udział w zdarzeniach” - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Prokuratura Okręgowa we Włocławku, powołując się na policyjne statystyki, zaznacza że przestępczość cudzoziemców w Polsce w ostatnich latach rośnie - powoli, ale systematycznie. Tak wygląda przestępczość cudzoziemców w naszym kraju na tle wszystkich przestępstw:

● 2022 rok - doszło w naszym kraju do 882 409 tysięcy przestępstw, z czego 22 846 tysięcy popełnili cudzoziemcy. Stanowiło to 2,59 procent wszystkich takich zdarzeń.

● 2023 rok - przestępstw było mniej - 810 517 tysięcy, ale liczba tych popełnianych przez obcokrajowców wzrosła do 24 241 tysięcy. To oznacza także wzrost procentowy do 2,99 procent.

● 2024 rok - liczba przestępstw w Polsce jeszcze się zmniejszyła. Odnotowano 791 118 tysięcy, z czego 26 266 tysięcy popełnili cudzoziemcy. To wzrost do 3,32 procent.

● 2025 rok - nieznacznie zwiększyła się liczba przestępstw - do 800 446. Cudzoziemcy popełnili ich aż 28 386 tysięcy. To stanowi już 3,55 procent wszystkich czynów zabronionych w Polsce. ©©

DZIEŃ DZIECKA



EDUKACJA

Dzień Dziecka w „Baczyńskim” we Włocławku

Wczoraj, 1 czerwca, obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Już w weekend nie brakowało całej gamy imprez i wydarzeń skierowanych do najmłodszych. Wiele atrakcji czekało na dzieci i młodzież także wczoraj. Zespół Szkół nr 4 im. Baczyńskiego we Włocławku przygotował dla swoich uczniów słodką niespodziankę - na uczniów czekały lody.

Więcej o wydarzeniach z okazji Dnia Dziecka w naszym regionie publikujemy na naszych stronach internetowych. (JM)

Bieg przełajowy Vladislavia Cross

W niedzielę stadion Przylesie na włocławskim Zazamczu i przyległe tereny leśne ponownie zamieniły się w sportowe centrum miasta. Drugi etap cy-

klu Vladislavia Cross 2026 przyciągnął prawdziwe tłumy uczestników. Organizatorzy nie kryli zaskoczenia, bo zainteresowanie było tak duże, że start

biegu głównego musiał zostać nieco opóźniony. W rywalizacji udział wzięło 129 dorosłych zawodników, w tym biegacze oraz uczestnicy nordic walking.

Przed głównym biegiem na dystansie 5000 metrów na starcie stanęli także młodszy uczestnicy, którzy rywalizowali na dystansach od 200 do 1200 m. (KB)



To koniec „Muzyki Wisły” w Nieszawie. Festiwal znika z kulturalnej mapy regionu

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Znika Festiwal „Muzyka Wisły” przez trzy lata przyciągał do Nieszawy miłośników muzyki z całej Polski. Organizatorzy poinformowali o zakończeniu projektu z powodów osobistych. Informacja wywołała falę smutku i niedowierzania.

Festiwal „Muzyka Wisły”, organizowany od kilku lat w Nieszawie, nie zostanie wznowiony. Organizatorzy poinformowali w mediach społecznościowych o zakończeniu działalności wydarzenia. „Z powodów osobistych organizatorów kolejne edycje Festiwalu Muzyki Polskiej „Muzyka Wisły” nie będą realizowane” – przekazano w oficjalnym komunikacie.

Za nami trzy edycje festiwalu, które na stałe wpisały się w kalendarz kulturalnych wy-

„Muzyka Wisły” na długo pozostanie w pamięci publiczności jako jedno z najbardziej klimatycznych wydarzeń muzycznych.

darzeń regionu. Wyjątkowa lokalizacja nad Wisłą i muzyka na najwyższym poziomie sprawiły, że do Nieszawy przyjeżdżali melomani z całej Polski.

Pomysłodawcą i dyrektorem festiwalu był Aleksander Kamedulski, pochodzący z Nieszawy śpiewak i animator kultury. - Mamy festiwale muzyki włoskiej czy francuskiej, ale w okolicy brakowało wydarzenia poświęconego muzyce polskiej - podkreślał Aleksander Kamedulski. - Jestem nieszawianinem, dlatego wybór miasta był dla mnie oczywisty. Chciałem promować Nieszawę, wykorzystując swoje



Festiwal Wisły przyciągał do Nieszawy miłośników muzyki w różnym wieku

doświadczenie, kontakty oraz potencjał naszej agencji koncertowej.

Festiwal organizowany nad brzegiem Wisły szybko zyskał renomę i uznanie publiczności. Na nieszawskim promie

oraz festiwalowej scenie wystąpili m.in.: Olga Bończyk, Stanisław Górka, Dominika Dobrosielska, Krzesimir Dębski, Mietek Szcześniak, Andrzej Dąbrowski, prof. Wiesław Bednarek, Katarzyna Krawiec oraz

Wiktoria Wizner. Nie zabrakło także samego Aleksandra Kamedulskiego, który wielokrotnie zachwycał publiczność swoim barytonem.

Organizatorzy podziękowali też władzom miasta, sponsorom, mieszkańcom i uczestnikom wydarzenia. - Serdecznie dziękujemy obecnej burmistrz Beacie Podlewskiej oraz burmistrzowi Przemysławowi Janowskiemu za życzliwość i współpracę przy organizacji festiwalu. Dziękujemy patronom honorowym, sponsorom, a przede wszystkim publiczności, która przyjeżdżała do Nieszawy z całej Polski. Festiwal „Muzyka Wisły” przez ostatnie trzy lata zrobił wiele pozytywnego szumu na kulturalnej mapie regionu - napisali organizatorzy.

Decyzja o zakończeniu festiwalu wywołała wiele emocji wśród jego fanów. W mediach społecznościowych pojawiły

się dziesiątki komentarzy pełnych wdzięczności i żalu.

- To było wydarzenie, jakiego nie ma w Polsce. Miało niezwykły klimat, wyjątkową aurę i repertuar, którego dziś coraz rzadziej można słuchać. Dziękuję Aleksandrowi Kamedulskiemu za stworzenie czegoś tak wyjątkowego - napisała pani Danuta.

Swojego rozczarowania nie kryła także pani Mirosława.

- Dziękuję za wszystkie wzruszające festiwalowe chwile. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Szkoda, że ta piękna inicjatywa nie będzie kontynuowana - podkreśliła.

Choć festiwal znika z kulturalnej mapy regionu, wielu uczestników podkreśla, że „Muzyka Wisły” na długo pozostanie w pamięci publiczności jako jedno z najbardziej klimatycznych wydarzeń muzycznych organizowanych nad Wisłą. ©

POWIAT LIPNOWSKI



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA

DZIEŃ DZIECKA
Atrakcji na festynie w Skepem dzieci miały mnóstwo!

Zjeżdżalnie, koncerty, wata cukrowa, kiełbaski, popcorn i mnóstwo dobrej zabawy. Tak wyglądała impreza z okazji Dnia Dziecka, zorganizowana przy wiatkach edukacyjnych nad Jeziorem Wielkim Skep-

skim. Dzieci miały wszystko, by dobrze się bawić! Na zakończenie była jeszcze piana party. Wręczono również nagrody w konkursie plastycznym „Bajkowe postacie w 3D”. Tu wszyscy zajęli pierwsze miejsca, bo wykonali rewelacyjne prace. Więcej na naszej stronie [www \(MC\)](http://www.mc)

W Parku Zdrojowym spotkali się seniorzy z całej Polski!

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Seniorzy z różnych regionów Polski spotkali się w Ciechocinku podczas 7. edycji Dnia Seniora. Wydarzenie wypełniły koncerty, kolorowa parada, stoiska tematyczne oraz liczne atrakcje promujące aktywność i integrację osób starszych.

W Parku Zdrojowym w Ciechocinku po raz kolejny odbył się Ciechociński Dzień Seniora. Obchody w nadwiślańskim uzdrowisku przyciągnęły seniorów z całej Polski. Była to już siódma edycja wydarzenia, które obfitowało w koncerty, stoiska tematyczne oraz liczne atrakcje dla uczestników.

Ciechociński Dzień Seniora rozpoczął się od barwnej parady, która przyciągnęła uwagę kuracjuszy i mieszkańców. Seniorzy, prowadzeni przez Orkiestrę Dętą z Raciążka, przeszli od fontanny „Grzybek” do Muszli Koncertowej w Parku Zdrojowym. Organizatorem wyda-



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Seniorzy z różnych regionów naszego kraju, spotkali się w nadwiślańskim uzdrowisku

rzeńia była Miejska Rada Seniorów na czele z Wiesławą Taranowską. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół, aby uczestnicy mogli spędzić dzień w wyjątkowej atmosferze.

W parku, oprócz występów artystycznych, przygotowano liczne stoiska tematyczne. Dużym zainteresowaniem cieszyły się punkty profilaktyki zdrowotnej oferujące bezpłatne badania. Uczestnicy mogli także kupić pamiątki oraz

skosztować regionalnych kujawskich specjalów. - W sercu zawsze maj, dlatego Dzień Seniora obchodzimy właśnie w maju. Jesteśmy młodzi duchem i działamy na rzecz naszych seniorów - mówiła Wiesława Taranowska.

Na scenie w Muszli Koncertowej wystąpiły zespoły artystyczne, nie tylko te tworzone przez seniorów.

- Jesteśmy z Mogilna. Ciechocinek jest świetnym miej-

scem do spotkań seniorów. Jesteśmy tu po raz pierwszy i bardzo nam się podoba - mówili uczestnicy z Mogilna.

- Takich spotkań powinno być więcej. Dają dużo radości i pozwalają wyjść z domu - podkreśla pani Jola z Ciechocinka. - Polecam wszystkim seniorom udział w takich wydarzeniach, bo szkoda życia na siedzenie w domu.

- To impreza dla seniorów przygotowana przez seniorów. Bez wsparcia wielu osób i sponsorów organizacja tego wydarzenia nie byłaby możliwa. Są badania, kiermasze i stoiska - dodała Wiesława Taranowska.

Z życzeniami dla uczestników oraz specjalnym bonem na organizację kolejnej edycji wydarzenia przyjechała Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego. Burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz wraz z radnymi wręczył organizatorom pamiątkowy graver.

Więcej zdjęć na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl ©©

REKLAMA

INFORMATOR**HOTELE****Bydgoszcz**

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE**Włocławek**

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI**Bydgoszcz**

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE**Bydgoszcz**

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 408914801

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 000528

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000045

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011525513
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE**Toruń**

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA**Toruń**

Optyk Trejnowski.
Bezplatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

GKM i Pres w czołówce,
ale w tabeli ścisk. Polonia
odjechała rywalomMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszą część sezonu zasadniczego w swoich ligach w fotelach liderów zakończyły drużyny z Grudziądza i Bydgoszczy.

- Kilka lat jestem już trenerem a nie pamiętam, by grudziądzka drużyna była tak mocna na wyjazdach jak w tym roku - komentował Robert Kościecha po wygranej jego podopiecznych w Lublinie. To była niespodzianka, bo Motor - nawet osłabiony brakiem Lindgrena - nie zwykł przegrywać na domowym torze.

Pierwszy cel na ten sezon - awans do fazy play off, jest jak najbardziej w zasięgu GKM. - Sezon jest jeszcze długi, nadal będziemy szykować się do każdego spotkania, jakby był to mecz o wszystko. Fajnie jest być liderem, ale czołowa szóstka drużyn jest bardzo wyrównana, jest ciasno w tabeli i każdy punkt jest na wagę złota. Większość meczów rozstrzyga się w biegach nominowanych - podkreśla Kościecha.

Drużyna wywiązuje się ze swoich zadań, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w GKM są jeszcze rezerwy. Tu rzut oka na statystyki; Max Fricke to dopiero 29. nazwisko w zestawieniu wszystkich żużlowców PGE Ekstraligi, Maksym Drabik wciąż notuje wpadki, a stać go na miejsce w czołowej dziesiątce zawodników (jest 14.).

A runda rewanżowa będzie jednak trudniejsza - GKM cztery razy pojedzie na obcym torze i to u wymagających rywali - we Wrocławiu, Gorzowie, Lesznie oraz w Częstochowie, gdzie akurat o punkty powinno być łatwiej. Na swoim torze spotka się z Falubazem, Pres i Motorem. We wszystkich tych trzech spotkaniach ma duże szanse na bonusy. W Zielonej Górze i Lublinie GKM wygrał, straty do odrobienia z Torunia nie są bardzo duże (sześć punktów).

Toruńskie Anioły początek sezonu miały niemierny, ale drużyna Piotra Barona ostatnio się rozkręca. Ostatnie zwycięstwo nad Stalą Gorzów było efektowne. - Teraz musimy skupiać się na tym, by pewnie wygrać przede wszystkim domowe me-

cze i dać sobie szansę na jazdę w play off. W tabeli jest bardzo ciasno - komentował Robert Lambert, lider Aniołów.

Toruńska drużyna jest trzecia w tabeli, ze startą tylko jednego punktu do GKM. Za plecami ma Unię Leszno, Motor Lublin (2 punkty straty do Pres) i Stal Gorzów (3 pkt mniej). W drugiej części sezonu zasadniczego na Motoarenie pojedzie trzy razy (z Motorem, Włókniarzem i Spartą), na wyjeździe powalczy w Lesznie, Grudziądzu, Zielonej Górze i Gorzowie.

Abramczyk Polonia jak walec przetoczyła się przez pierwszą część sezonu zasadniczego Metalkas 2. Ekstraligi. Na półmetku pierwszej części rozgrywek można wyciągać wnioski. Pierwszy: bydgoska drużyna doskonale wywiązuje się w roli faworyta tego sezonu.

- Siedem meczów i siedem zwycięstw to powód do satysfakcji. Cieszę się, że zawodnicy krok po kroku realizują plan - mówi Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. - Wiemy oczywiście, że to na razie niewiele znaczy. Można wygrać wszystko w rundzie zasadniczej, ale najważniejszy test przyjedzie w play offach. I dopiero tam poznamy prawdziwą wartość drużyny. Póki co jednak cieszymy się z wyników. Zawsze powtarzam, że dobrze jest wygrać nawet sparingi. To buduje drużynę na kolejne mecze - podkreśla.

Abramczyk Polonia rywali zostawiła na razie z tyłu. Na koncie ma 14 pkt, dwa razy więcej niż drugi PSŻ Poznań (jeden mecz rozegrany mniej) i trzecia Stal Rzeszów. Czworkę uzupełnia Orzeł i to niespodzianka pierwszej części sezonu zasadniczego. - Łódź to pozytywne zaskoczenie, przed sezonem wielu skazywało ich na spadek. Rozczarowani są pewnie w Ostrowie czy Krośnie, ale każdy ma jeszcze czas, by się odbić. Myskupiemy się na sobie i na celu jaki wciąż daleko przed nami - dodaje prezes Polonii.

W tym roku w Bydgoszcz świętowała już awans piłkarzy Zawiszy do II ligi i koszykarzy Astorii do ekstraklasy. - Dobrze dla miasta, że sportowo staje na nogi. Mam nadzieję, że we wrześniu też będziemy świętować, ale droga jeszcze długa - kończy Jerzy Kanclerz.

PIŁKA NOŻNA

Towarzyska porażka Polski z Ukrainą

W towarzyskim meczu rozgrywanym we Wrocławiu Polska przegrała z Ukrainą 0:2 po golach Romana Jaremczuka (34) i Andrija Jarmołenki (44). Polacy zagrali w składzie: Bułka - Pyrka (59. Wojtuszek), Wiśniewski (46. Wójcik), Kędziora, Kiwior (74. Potulski), Zalewski (59. Różga) - Szymański (46. Świdzki), Piotrowski (87. Slisz), Zieliński (46. Kapustka), Pietuszczyk (46. Kamiński) - Lewandowski (46. Żukowski). W śróde mecz z Nigerią.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

HOKEJ

Mistrzostwo dla Finów

W finale mistrzostw świata elity Finlandia pokonała po dogrywce Szwajcarię 1:0. Brązowy medal dla Norwegii, która w dogrywce pokonała Kanadę 4:2. Dla Norwegów to był pierwszy, historyczny krążek.

KRÓTKO



FOT. PZT/WIULIA KOVAIC

SPORTY WODNE

Nowy sportowy obiekt dla wodniaków w Bydgoszczy

Bydgoszcz przybędzie kolejny obiekt sportowy. Tym razem będzie to Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa zlokalizowane przy ul. Czartoryskiego. Będzie w nim między innymi siłownia.

- To ważny dzień dla Bydgoszczy i dla sportu - mówi Jakub Rutnicki, minister sportu. - Naszym obowiązkiem jako ministerstwa jest wspólnie z samorządem realizowanie inwestycji. Mogę ogłosić, że budowa Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa została wsparta kwotą ponad ośmiu milionów dwustu tysięcy złotych. Dzięki czemu będziemy mogli realizować tak ważną strategicznie inwestycję - dodał.

Minister Rutnicki chwalił Bydgoszcz jako miasto, które wspiera sport. Podkreślił ważną rolę miasta i klubów na kajakowej i wioślarskiej mapie Polski. Mówił, że trzeba stwarzać warunki dla rozwoju kajakarstwa i wioślarstwa. W jego opinii budowa centrum wpisuje się w strategię.

- Będziemy mieli kolejny obiekt dla dyscyplin, które są najsilniejsze mierząc dorobek medalami na igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata i Europy - podkreślił Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Prezydent Bruski zapowiedział ogłoszenie przetargu na budowę w granicach dwóch miesięcy. Sama budowa być może ruszy jesienią i potrwa od półtora roku do dwóch lat. Budynek będzie służył nie tylko sportowcom i klubom, ale także mieszkańcom miasta.

Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski, wspominał, że kiedy był zastępcą prezydenta miasta pojawiła się koncepcja budowy centrum i wtedy zostały poczynione pierwsze prace koncepcyjne.

Budowa nowego obiektu to efekt starań miasta, bydgoskich klubów oraz wsparcia związków sportowych.

(dk)

Zawisza złożył
odwołanie i czekaDariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Władze klubu z Gdańskiej złożyły odwołanie i czekają na decyzję Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN

W ostatnią środę środowisko sportowe Bydgoszczy zostało poruszone informacją, że Zawisza nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Przypomnijmy, że 23 maja, pokonując Wikę Luzino 2:0, niebieskoczarni sportowo wywalczyli promocję na ten szczebel rozgrywek.

Kilka dni później okazało się, że klub nie spełnia wymogów proceduralnych, żeby przyznać mu licencję na grę w Betclie 2. Lidze. W opinii komisji Zawisza nie wypełnił warunków, które określają punkty F.01, F.03 oraz F.04 Podręcznika Licencyjnego. Generalnie można to sprowadzić do braku zobowiązań wobec PZPN, związków wojewódzkich, piłkarzy, trenerów, pracowników oraz ZUS i Urzędu Skarbowego.

Bydgoski klub od razu opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że brak przyznania licencji nie wynika z założeń finansowych, których klub nie ma.

- Nasz problem jest ściśle związany z dokumentami - mówi Krzysztof Bess z zarządu klubu. - Wniosek, składaliśmy



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zawisza wywalczył awans, teraz czeka na licencję

jako spółka, która od 1 lipca 2025 prowadzi klub. Okazało się, że potrzebne są też dokumenty kiedy klub zarządzany był przez Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza. Komisja zażyczyła sobie dokumentów od 2023 roku do momentu przyjęcia klubu przez spółkę. Ostatnie dni to była tytaniczna praca osób w klubie, by uzupełnić wszystkie dokumenty i przygotować odwołanie. Pomagali nam też nasi znajomi, którzy dobrze życzą Zawiszy - dodaje.

Wypełnienie wniosku licencyjnego na poziomie centralnym to nie jest prosta sprawa. Sam podręcznik liczy 159 stron. Jedna pomyłka czyli wpisanie w złą rubrykę powoduje odrzucenie wniosku. W większości

klubów są specjalne osoby, które się tym zajmują. W Zawiszy wszyscy spotkali się z tym po raz pierwszy. Poza tym jak komisja ma jakieś wątpliwości, to występuje o kolejne dokumenty. I tak było w przypadku bydgoskiego klubu.

Jak nas poinformowano w klubie wszystkie dokumenty zostały złożone i oficjalnie odwołano się od decyzji o nieprzyznaniu licencji. Klub musiał wpłacić kaucję w wysokości 5 tysięcy złotych. Posiedzenie komisji zaplanowano na środę 3 czerwca. Wtedy będzie rozpatrywana sprawa Zawiszy. Wszyscy w bydgoskim klubie wierzą w pozytywne zakończenie sprawy. ©©

Biało-zieloni: awans przez baraże

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz rozpoczyna baraże. Pierwszym rywalem Sandecja Nowy Sącz

Grudziądzanie stracili bezpośredni awans w dramatycznych okolicznościach kiedy Warta Poznań doprowadziła do remisu 2:2 z Resovią w ostatniej akcji meczu. Tym samym zepchnęli biało-zielonych do dwustopniowych baraży. Warto zaznaczyć, że Olimpia okazała się gorsza

od Warty tylko bilansem meczów bezpośrednich.

Pierwszym rywalem jest Sandecja Nowy Sącz. Jeśli Olimpia wygra ten mecz to w finale baraży zmierzy się z lepszym z pary: Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (wtorek, godz. 13).

Grudziądzanie niedawno, bo 17 maja, grali z Sandecją i pewnie wygrali 3:1 w Nowym Sączu. Pierwszy mecz w Grudziądzu jesienią także zakończył się zwycięstwem Olimpii 1:0. To daje im przewagę, ale mecze barażowe rządzą się swoimi prawami.

- Widzę dużą wiarę w zawodnikach - mówi trener Artur Kosznicki. - Nikt nie rozpatrujemy tego, że nie udało się awansować bezpośrednio i że gdzieś tam wcześniej pogubiliśmy punkty. Cieszymy się, że dalej jesteśmy w grze i możemy się spełnić. Trzeba patrzeć do przodu. Nastawiamy się, że mamy dwa kroki do zrobienia, by spełnić swoje marzenia - zapewniamy.

Mecz Olimpia - Sandecja we wtorek o godz. 16. Transmisja w TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport. ©©

Rzepak wygląda dobrze z daleka, jest problem na polach. Komentuje prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych **str. 2**



FOT. AGATA WODZIEN-NOWAK

● System SENT może dobić małe firmy. ● Rynek pracy potrzebuje pracowników logistyki. ● Czy letnie festiwale to złoty interes? **str. 12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
2.06.2026

Wydanie A
Nr 126 (23.636)
Nakład 7.500 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nowa trasa tramwajowa w Bydgoszczy
Otwarto oferty w przetargu **str. 9**



FOT. ZDMIKP

Klinika neonatologii szpitala Bizuela
jest przyjazna kangurowaniu **str. 9**

Ruszyła Rowerowa Stolica Polski
Zgłosiło się rekordowe 250 samorządów **str. 10**



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ



FOT. KURIER LUBELSKI

SPORT
Żużlowe ligi na półmetku rundy zasadniczej. Bayersystem GKM Grudziądz jest liderem PGE Ekstraligi, Abramczyk Polonia dominuje w Metalkas 2. Ekstralidze **str. 16**

KOSZTY PRZEZ 6 LAT NAKŁADY NA DZIECI WZROSŁY O 120 TYS. ZŁ

Dziecko do 18 lat? Miłość i gruby portfel!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

371 000 złotych - tyle teraz kosztuje wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia, zaś miesięczny wydatek na nie sięga 1716 złotych. To średnia kwota, bo w wersji oszczędnościowej rodzice wydają 200-250 tys. zł, a premium 600 000 zł i więcej.

Jak co roku na Dzień Dziecka, Centrum im. Adama Smitha przygotowuje raport „Inwestycje w wychowanie dzieci”. Oto wnioski z najnowszego zestawienia wydatków na pociechy.

W zaledwie sześć lat nakłady na wychowanie dziecka wzrosły o ponad 120 tys. zł.

371 000 złotych - tyle kosztuje teraz wychowanie jednego dziecka do 18. roku życia (miesięcznie: 1716 zł). Przy dodatkowych inwestycjach w edukację kwota ta przekracza 400-500 tys. zł. W 2025 roku to było mniej, bo 358,4 tys. zł, a w 2024 - 346 tys. zł.

Struktura kosztów przesunęła się w kierunku edukacji prywatnej, co zdaniem autorów raportu idzie w niepokojącym kierunku i świadczy o słabości szkół publicznych. Odsetek rodziców finansujących pozaszkolne za-

jęcia edukacyjne wzrósł z 73 do 80 proc. w jednym roku, a średni miesięczny wydatek na ten cel to 944 zł. To samo dotyczy rosnących wydatków na zdrowie, które stają się wyzwaniem finansowym dla rodziców wobec niezadowolającej jakości usług publicznych. W tych kategoriach nakłady rosną szybciej niż inflacja.

Wsparcie rządu w postaci 800 plus, 300 plus i tzw. kosiniakowe pokrywają nominalnie ok. 46-48 proc. przeciętnych nakładów na wychowanie, ale jego realna siła nabywcza maleje.

©

Więcej czytaj na stronie 3

INWESTYCJE

Kąpielisko nad Brdą w Bydgoszczy budzi kontrowersje



FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

W czerwcu rozpoczynają się prace budowlane przy budowie miejskiego kąpieliska w bydgoskim Parku Centralnym, w pobliżu hal sportowych, nad Brdą. Zgodnie z przyjętymi założeniami za rok, w sezonie letnim, mają skorzystać z niego mieszkańcy. Inwestycja ma kosztować 23,84 mln zł. Planowany zbiornik ma mieć 3600 mkw. Jego długość to 240 metrów, a szerokość ok. 44 m. Strona 8

Najlepsi uczniowie regionu świętowali wczoraj w Toruniu

Ponad 2 tysiące uczniów z województwa kujawsko-pomorskiego otrzyma w tym roku stypendia edukacyjne o łącznej wartości przekraczającej 73 mln złotych **str. 2**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Mąż usiłował zabić żonę, śledczy chcą odtworzyć przebieg zdarzenia **str. 4**

Francuskie wojsko przejęło kolejny rosyjski tankowiec objęty sankcjami

oprac. Anna Nagel
Paryż

Prezydent Francji poinformował w poniedziałek, że francuska marynarka wojenna zatrzymała w niedzielę rano kolejny tankowiec pochodzący z Rosji i objęty sankcjami międzynarodowymi.

Emmanuel Macron napisał na platformie X, że tankowiec nosi nazwę Tagor. Dodał, że w operacji, przeprowadzonej zgodnie z prawem międzynarodowym, wsparcie okazali partnerzy Francji, m.in. Wielka Brytania.

„Jest niedopuszczalne, by statki omijały sankcje międzynarodowe, naruszały prawo morza i finansowały wojnę, którą Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie

od ponad czterech lat” - podkreślił francuski prezydent. Zapewnił o „niezmiennej i pełnej determinacji” postawie jego kraju w tej sprawie.

Dodał, że statki, które „nie przestrzegają najbardziej elementarnych zasad żegluga”, stanowią również zagrożenie dla bezpieczeństwa i środowiska.

Macron zapowiadał w poprzednich miesiącach, że chce zwiększyć presję na tzw. flotę cieni, która umożliwia Rosji czerpanie dochodów z ropy naftowej z ominięciem sankcji nałożonych na nią po napaści na Ukrainę w 2022 roku.

W styczniu Francja zatrzymała na Morzu Śródziemnym tankowiec Grinch. W marcu doszło do zatrzymania tankowca Deyna. Oba są zaliczane do rosyjskiej „floty cieni”. PAP



Francuska marynarka wojenna dokonała przejęcia tankowca Tagor na wodach Oceanu Atlantyckiego

Prezydent Węgier nie chce ustąpić ze stanowiska

Anna Nagel
Budapeszt

Premier Węgier Peter Magyar zapowiedział, że jeśli prezydent Tamas Sulyok dobrowolnie nie zrezygnuje ze stanowiska, to rząd rozpocznie procedury w celu usunięcia go z urzędu.

Węgierski premier zauważył, że konstytucja oferuje kilka możliwości odwołania prezydenta, ale „w interesie ochrony urzędu prezydenta i jego reputacji” Tisza wybierze alternatywę i zmieni ustawę zasadniczą.

- W interesie Węgier leży, aby instytucja prezydenta republiki odzyskała swoją reputację, która została nadszarpnięta milczeniem, biernością i niedopuszczalnymi decyzjami w ostatnich latach - zaznaczył Magyar.

- Powiedziałem prezydentowi, że jeśli nie zrezygnuje dobrowolnie, poinformuję dziś grupę parlamentarną Tiszy o jego decyzji i niezwłocznie wdrożymy niezbędne procedury - dodał szef rządu. Większość kwalifikowaną do zmiany konstytucji dają 133 mandaty w Zgromadzeniu Narodowym; partia Tisza ma w parlamencie 141 posłów.

Magyar zapowiedział, że proponowane zmiany konstytucyjne dotyczą wszystkich urzędników, o których dymisję apelował, w tym prezesów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego.

Magyar wezwał prezydenta do rezygnacji już w noc wyborczą 12 kwietnia. Kadencja Sulyoka - wybranego głosami deputowanych partii Fidesz byłego premiera Victora Orbana - trwa do marca 2029 roku. PAP

Netanjahu nakazał ataki na „bastion Hezbollahu”

Anna Nagel
Tel Awiw

Premier Benjamin Netanjahu nakazał w poniedziałek ataki na „cele terrorystyczne” położone w południowej dzielnicy Bejrutu, Ad-Dahij, uznawanej za bastion wspieranego przez Iran Hezbollahu.

„W związku z wielokrotnymi naruszeniami zawieszenia broni w Libanie przez organizację terrorystyczną Hezbollah oraz atakami na nasze miasta i obywateli premier Benjamin Netanjahu i minister obrony Israel Kac nakazali armii zaatakowanie celów terrorystycznych w dzielnicy Ad-Dahija w Bejrucie” - przekazała kancelaria w oświadczeniu cytowanym przez agencję Reutersa.

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia. Hezbollah używa w atakach tanich, łatwych w montażu dronów kamikaze, których izraelska obrona powietrzna nie jest w stanie powstrzymać, a które zabiły kilku izraelskich żołnierzy w południowym Libanie.

Walki w Libanie były jednym z najbardziej znaczących skutków ubocznych wojny z Iranem - ocenił Reuters. Od 2 marca, kiedy Hezbollah rozpoczął raketowy i dronowy ostrzał Izraela, ponad 1,2 mln Libańczyków musiało



Zniszczone budynki na południowych przedmieściach Bejrutu. Tysiące mieszkańców po atakach trwających od marca zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów

opuścić domy w wyniku izraelskich kontrataków i wydawanych przez armię nakazów ewakuacji.

Dotychczas w starciach po stronie Libanu zginęło ponad 3,3 tys. osób. Po stronie izraelskiej poległo 24 żołnierzy i czterech cywilów. Dziesiątki

Mimo ogłoszonego w połowie kwietnia zawieszenia broni izraelska armia i Hezbollah kontynuują wymianę ognia

tysięcy Izraelczyków musiały ewakuować się z atakowanej przez Hezbollah północy kraju - podkreśliła agencja.

Od czasu zawieszenia broni Izrael na prośbę administracji USA unikał poważniejszych ataków na cele w Bejrucie - przypomniał portal Times of Israel.

Z kolei amerykański portal Axios podał w poniedziałek, powołując się na libańskiego urzędnika, że Iran naciska na Hezbollah, aby zaostrzył walkę z Izraelem, bo liczy, że dzięki temu uzyska przewagę w rozmowach z USA.

W niedzielę armia Izraela, walcząca z siłami Hezbollahu - szyickiej organizacji terrorystycznej wspieranej przez Iran, zdobyła zbudowaną w czasach wypraw krzyżowych historyczną twierdzę, zamek Beaufort, w południowym Libanie. Ma ona znaczenie symboliczne oraz strategiczne, ponieważ ze względu na położenie na wzniesieniu pozwala kontrolować położone niżej tereny. Premier Izraela Benjamin Netanjahu określił zdobycie twierdzy jako „istotny punkt zwrotny” w konflikcie.

PAP

Rosja tymczasowo wstrzymała eksport paliwa lotniczego po ukraińskich atakach

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski rząd zdecydował w poniedziałek o wstrzymaniu eksportu paliwa lotniczego do 30 listopada, o czym poinformowano w oficjalnym komunikacie.

„Celem tej decyzji jest zagwarantowanie stabilności na krajowym rynku paliw” - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie rządu.

W ubiegłym tygodniu Kreml rozważał ograniczenie eksportu oleju napędowego i paliwa lotniczego, o czym pisała we wtorek rosyjska agencja Interfax, powołując się na własne źródła. Z kolei agencja Reutersa poinformowała w piątek, że produkcja oleju napędowego w kraju spadła już o około 20 proc. w kwietniu i maju.



Moskwa zakazała eksportu paliwa lotniczego

Zanim restrykcje paliwowe weszły w życie, Bloomberg ostrzegł, że mogą one wyrzucić kolejną presję na światowe ceny ropy naftowej, które gwałtownie wzrosły po wybuchu wojny na Bliskim Wschodzie 28 lutego. Według

agencji Rosja jest kluczowym eksporterem oleju napędowego, sprzedającym około 40 proc. wyprodukowanego paliwa na rynki zagraniczne.

Postanowienia dotyczące paliwa lotniczego zapadły na tle wzmożonych ukraińskich ataków na rafinerie w Rosji, trwających od marca. Ukraina wielokrotnie podkreślała, że jej uderzenia na obiekty energetyczne w Rosji mają na celu osłabienie rosyjskiej maszyny wojennej.

Ataki te bezpośrednio uderzają w logistykę Kremla, utrudniając dostawy paliwa na front, a także osłabiają rosyjską gospodarkę poprzez ograniczenie zysków z eksportu.

W marcu, kwietniu i maju ukraińskie bezzałogowce atakowały zakłady na zachodzie i południu Rosji, nad Bałty-

kiem, a także w jej dalszym zapleczu. Do uderzeń doszło m.in. w Syzranii, Jarosławiu, Astrachaniu, Ust-Łudze, Primorsku, Permiu, Riazaniu, Wołgogradzie i Krasnodarze, co doprowadziło do całkowitego lub częściowego wstrzymania działalności kilkunastu rafinerii. Kijów aż pięciokrotnie zaatakował największą rafinerię na południu kraju - w mieście Tuapse, będącym także popularnym kurortem u wybrzeży Morza Czarnego.

Do najnowszego ataku Ukrainy na tego typu obiekt doszło w nocy z soboty na niedzielę. Wówczas drony spadły na Saratów, uderzając w rafinerię należącą do koncernu Rosneft. Jej moc produkcyjna sięga około 7 mln ton ropy naftowej rocznie, co przekłada się na ponad 52 mln baryłek.

PAP

Rusza budowa kąpieliska nad Brdą. Prace objęte są kontrolą nadzoru przyrodniczego

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Temat rozpoczynającej się budowy kąpieliska w Parku Centralnym był szeroko omawiany w środę, 27 maja, na sesji Rady Miasta Bydgoszczy. W czwartek wykonawcy prac przekazano teren budowy. Jak tłumaczył przedstawiciel Wydziału Inwestycji Miasta, nie oznacza to, że od razu na miejscu ruszą roboty budowlane.

Umowę na budowę kąpieliska w Parku Centralnym podpisano pod koniec 2024 roku. Inwestycję, zbiornik przepływowy wraz z kanałem doprowadzającym i odprowadzającym wodę z rzeki Brdy z przeznaczeniem na kąpielisko miejskie wraz z infrastrukturą towarzyszącą, za 23,84 mln zł zrealizuje przedsiębiorstwo Ebud - Przemysłówka.

Wcześniej, w październiku 2023 r., ogłoszono, że Bydgoszcz otrzyma 8 mln zł na to zadanie w ramach 8. edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Aby móc rozpocząć realizację, konieczne było zwiększenie środków, na co radni zgodzili się w październiku 2024 r. Na początku maja wydano pozwolenie na budowę i ogłoszono, że prace na miejscu ruszą 1 czerwca.

W czwartek (21 maja) stowarzyszenie Monitoring Obywatelski Drzew zorganizowało „pożegnalny” spacer po Parku Centralnym w Bydgoszczy. Przewodnicząca przypomniła, że MODrzew od początku nie zgadzał się z tym pomysłem i apelował o inną lokalizację kąpieliska. Dr inż. Jacek Zieliński, przyrodnik, ornitolog i społecznik, mówił, że gdy na miejsca wędzie ciężki sprzęt, park na znacznym terenie zostanie unicestwiony i wycofa się z niego sporo gatunków ptaków czy owadów. Choć w zmianie decyzji nie wierzył, apelował, aby przesunąć start prac poza okres lęgowy.

Dawid Kilon, ornitolog i przyrodnik z Bydgoszczy, w mediach społecznościowych pisał o rozpoczęciu „festiwalu dewastacji przyrody w Parku Centralnym, w samym środku okresu lęgowego ptaków”. O dopisanie do porządku obrad informacji o inwestycji, także w kwestii wątpliwości społeczników, zaapelowała radna Joanna Czerska-Thomas.

Sebastian Fifielski, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta, na wstępie zaznaczył, że kąpielisko nad Brdą to temat,



Na razie planowany termin zakończenia inwestycji to maj 2027 roku

o którym głośno od lat i jest to inwestycja wyczekiwana przez mieszkańców.

- Konsekwencją tych oczekiwań były wyniki konsultacji przeprowadzonych w 2021 roku, w których inwestycja ta uplasowała się na piątym miejscu z wynikiem prawie trzech i pół tysiąca głosów mieszkańców - mówił Sebastian Fifielski, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji Miasta. - Głosowano wówczas na 15 zadań. Budowa otwartego kąpieliska faktycznie zajęła 5. miejsce i zdobyła blisko 3,5 tys. głosów, ale wskazywano tam, że powstanie ono na „Astorii, Balatonie lub w Parku Centralnym”.

Ścisłe ograniczenia

Teren budowy przekazano wykonawcy w czwartek (28 maja). W ciągu 21 dni wykonawca ma przedstawić harmonogram realizacji robót budowlanych. Ich zakończenie według umowy planowane jest 27 maja 2027 r.

- Z uwagi na stwierdzenie podczas inwentaryzacji przyrodniczych na terenie planowanej inwestycji dziko występujących roślin i zwierząt, gatunków objętych ochroną gatunkową, uzyskano stosowne zezwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Ważną informacją jest również, że wszystkie prace i wycinka odbywać się będą w obecności i pod kontrolą nadzoru przyrodniczego - tłumaczył Sebastian Fifielski.

Zastępca dyrektora przywołał zapisy decyzji RDOŚ z 21 października 2025 r., pozwalających na zniszczenie siedlisk będących obszarem rozrodu i wychowu młodych oraz siedlisk będących obszarem odpoczynku, migracji lub żerowania

objętych ochroną gatunków: płazów, mięczaków, owadów, ssaków oraz ptaków.

Decyzja zakłada, że podstawowy okres prowadzenia prac to 1 listopada-28 lutego. Prace poza tym terminem dopuszczalne są wyłącznie po uzyskaniu pisemnego potwierdzenia od nadzoru przyrodniczego o braku występowania lęgów lub chronionych gatunków bezkręgowców w obrębie drzew. Sama kontrola powinna być przeprowadzona nie wcześniej niż 2 dni przed rozpoczęciem robót związanych z wycinką. Z parku ma zniknąć 46 drzew (na etapie koncepcji było ich 100), a przewidziano nasadzenie 88 sztuk plus 100 dodatkowych w ramach sąsiedniej inwestycji.

- Kluczowa informacja w tym zakresie to fakt, że decyzja przewiduje procedurę wstrzymanie prac w przypadku wykrycia lęgów lub obecności bezkręgowców. Prace zostają natychmiast wstrzymane. Wzniesienie robót jest możliwe dopiero po wydaniu przez nadzór zgody stwierdzającej zakończenie okresu lęgowego, wyprowadzenie młodych oraz opuszczenie siedlisk przez zwierzęta. Założenia tej decyzji w 100% gwarantują bezpieczeństwo gatunków chronionych na terenie objętym inwestycją - wyjaśniał.

Warto zauważyć, że pierwotnie planowany termin uzyskania pozwolenia na budowę to 27 listopada 2025 r. Gdyby go dotrzymano, prace budowlane mogły rozpocząć się na miejscu przed okresem lęgowym, zgodnie z założeniami decyzji RDOŚ. Na przesunięcie tego terminu o pół roku wpłynęło przedłużenie się uzyskania decyzji pozwolenia wodnoprawnego

i umowy na użytkowanie gruntów pokrytych wodami powierzchniowymi.

Lato tak, ale 2028

- Od początku kibicujemy temu projektowi. Rozumiem, że w 2027 r. będziemy mogli się tam wykąpać? - pytała radna Grażyna Szabelska z Bydgoskiej Prawicy. Jakub Mikołajczak z Koalicji Obywatelskiej dziękował za uwzględnienie potrzeb morsów. - Skoro mamy przesunięcia w terminie, to firma, która będzie realizować ten projekt, będzie mogła zupełnie swobodnie wejść dopiero w listopadzie tego roku? - dopytywała Joanna Czerska-Thomas.

Rafał Bruski zapewniał, że prace będą prowadzone pod ścisłym nadzorem. - Ta decyzja obowiązuje wykonawcę i nas wszystkich. Każdy, kto ją złamie, będzie podlegał pod bardzo rygorystyczne prawo. Kary za jego nieprzestrzeganie są surowe. Tą decyzją chronione jest każde życie na tym terenie - mówił prezydent Bydgoszczy.

- Dzisiaj termin umowy to 2027 r. Jeśli nastąpi jego przesunięcie z powodów środowiskowych, to wiadomo, że 2027 r. będzie nieaktualny. Na mój inwestycyjny nos, założyłbym lato 2028 r. - odpowiadał Sebastian Fifielski.

- W tym roku mamy w planach do wykonania całe roboty konstrukcyjne, instalacyjne, kanalizację, wodociągi, podbudowę pod ścieżki, chodniki. Tak, aby na przyszły rok zostało nam zagospodarowanie terenu, nasadzenia, zasianie trawy, obsadzenie drobnymi roślinami i drzewami oraz mała architektura, pomosty, wykończenie - elementy, które pozwolą nam uruchomić kąpeli-

sko i uzyskać wszelkie zgody do 27 maja przyszłego roku - powiedział 6 maja, podczas konferencji zapowiadającej start prac, Zbigniew Litkowski, dyrektor ds. produkcji, członek zarządu Ebud - Przemysłówka.

Co wykonawca ma robić na miejscu w najbliższym czasie? - Może przystąpić do ogrodzenia terenu, ponieważ będzie wzdłuż ciągów komunikacyjnych i nie będzie ingerowało w tereny chronione. Może próbować organizować zaplecze budowy. W momencie jak będzie chciał przystąpić do robót budowlanych, musi zapewnić nadzór przyrodniczy - tłumaczył zastępca dyrektora WIM.

Tak będzie wyglądało kąpielisko

Wyplanowany zbiornik ma mieć 3600 mkw. Jego długość to 240 metrów, a szerokość ok. 44 m. Będzie nieco mniejszy niż zakładano w pierwszych projektach. Na kąpielisku wytyczone będą strefy dla pływających (do 2,5 m głębokości) oraz osób nieumiejących pływać (1,2 m). Pomost ograniczy płytki brodzik dla dzieci o głębokości do 40 cm.

Nad kąpieliskiem planowane są m.in. plaża trawiasta ze strefami rekreacyjnymi, prysznic, przebieralnia, obiekty dla ratowników, mała architektura, oświetlenie, monitoring i zieleni. Powstanie niewielki budynek z zapleczem socjalno-gospodarczym. Do jego ogrzewania wykorzystane zostaną odnawialne źródła energii (pompa ciepła, panele fotowoltaiczne, wentylacja z odzyskiem ciepła). Dodatkowo prze-

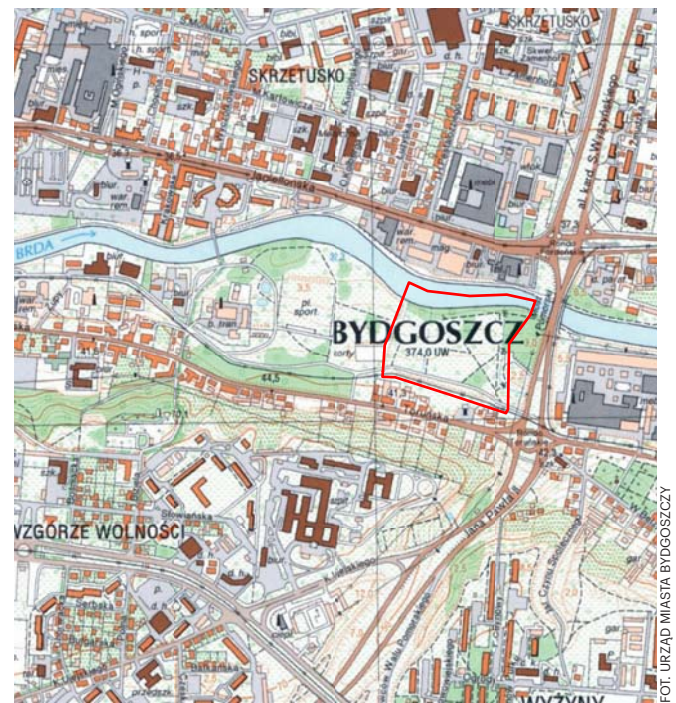
widziane są stanowiska dla fiodrucków.

Przy jednym z trzech pomostów zostaną zainstalowane drabinki z poręczami, które proponowali miłośnicy morsowania. Dojazd i dojeżdżenie zapewni nowy układ komunikacyjny wraz z odwodnieniem. Obiekt ma być dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wstęp na kąpielisko będzie bezpłatny.

Jeszcze jedno pożegnanie

- Wsłuchując się w Wasze prośby i wołanie pomocy, spotykamy się raz jeszcze w naszym ukochanym Parku Centralnym, aby przypomnieć wszystkim, którzy zechcą słuchać jak wyjątkowe jest to miejsce - zapowiedzieli organizatorzy happeningu „Sezon lęgowy, nie budowlany”. Wydarzenie ruszyło w niedzielę (31 maja) o godzinie 13. Odbyło się na łączce nad rzeką za halą Łuczniczka. Organizatorami byli MODrzew, Bydgoski Ruch Miejski, Bydgoski Alarm Smogowy, Towarzystwo Przyrodnicze „Kawka” oraz Zrzeszenie Studentów UKW „Inicjatywa Klimatyczna”.

- Wspólnie stworzyliśmy symboliczny protest w obronie mieszkańców Parku Centralnego, którzy nie mają swojego głosu. Przyniesiliśmy tablice z nazwami gatunków zwierząt i roślin, których siedliska - miejsca lęgu, odpoczynku i żerowania - zgodnie z decyzjami środowiskowymi mają zostać zniszczone lub przekształcone w związku z planowaną inwestycją - relacjonowali. ©



Kąpielisko ma powstać w tym miejscu

Wpłynęły kosztowne oferty na dokumentację nowej trasy tramwajowej w mieście

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Otwarto oferty w przetargu na zaprojektowanie nowej trasy tramwajowej w Bydgoszczy. Torowisko na Chocimskiej i Świeckiej ma za kilka lat połączyć ulicę Gdańską z pętlą Rycerską.

Przedmiot zamówienia podzielono na dwie części. Pierwsza obejmuje budowę dwutorowej trasy tramwajowej wzdłuż ul. Chocimskiej na odcinku od ul. Gdańskiej do pętli tramwajowej Rycerska przy ul. Zygmunta Augusta wraz z przebudową układu drogowego oraz budową podstacji trakcyjnej przy pętli. Druga część dotyczy powstania jednotorowej zatoki tramwajowej w śladzie ulic Unii Lubelskiej oraz Warszawskiej wraz z przebudową układu drogowego. Dzięki temu za parę lat możliwy będzie dojazd z Chodkiewicza bezpośrednio pod stację Bydgoszcz Główna.

Zadanie obejmuje również m.in.:

- przebudowę ulic Chocim-



Na przygotowanie dokumentacji trasy będzie 1,5 roku

skiej, Świeckiej, Zygmunta Augusta oraz Warszawskiej;

- budowę ulicy Nowoświeckiej;
- budowę chodników oraz rowerowych dróg;
- powstanie nowych przystanków;
- powstanie trambuspassa na ul. Warszawskiej z przebudową istniejącego przystanku autobusowego i powstanie wspólnego przystanku do obsługi komunikacji publicznej tramwajowej i autobusowej;
- rozbudowę pętli tramwa-

jowo-autobusowej Rycerska o dodatkowy peron tramwajowy;

- budowę budynku podstacji trakcyjnej wraz z obiektem socjalnym;
- wykorzystanie mat antywibracyjnych, które minimalizują hałas oraz drgania wywołane od poruszającego się taboru tramwajowego.

W przetargu przewidziano również możliwość rozszerzenia zamówienia o opcję. W obu częściach chodzi o sprawowanie nadzoru autorskiego nad postę-

powaniem przetargowym na wyłonienie wykonawcy oraz stwierdzenie w toku wykonywania prac zgodności realizacji z projektem.

Oferty za drogie

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej na realizację inwestycji przewidział kwotę ok. 2,55 mln zł (część I - ok. 1,79 mln zł, część II - ok. 769 tys. zł). Zgłosiło się sześć podmiotów. Najtańszą ofertę przedstawiła spółka Progrez z Krakowa. Za wykonanie

pierwszej części oczekuje ok. 2,4 mln zł (razem z opcją 2,82 mln zł), a drugiej ok. 680 tys. zł (ok. 800 tys. zł). Pozostałe oferty złożyli:

- konsorcjum firm: lider BAK z Bydgoszczy i partner CONE AMG z Warszawy - część I - ok. 2,95 mln zł (ok. 3,39 mln zł); część II - ok. 851 tys. zł (ok. 980 tys. zł);
- Voessing Polska z Bydgoszczy - część I - ok. 3,47 mln zł (ok. 3,99 mln zł); część II - ok. 867 tys. zł (ok. 997 tys. zł);
- DATABOUT z Warszawy - część I - ok. 3,27 mln zł (ok. 3,76 mln zł); część II - ok. 1,76 mln zł (ok. 2,03 mln zł);
- Highway z Gdańska - część I - ok. 4,26 mln zł (ok. 4,9 mln zł); część II - ok. 1,01 mln zł (ok. 1,16 mln zł);
- Infra-Centrum Doradztwa z Leszna - część I - ok. 4,42 mln zł (z opcją ok. 5,1 mln zł); część II - ok. 1,7 mln zł (ok. 1,96 mln zł).

Na sporządzenie dokumentacji projektowych wybrani wykonawcy będą mieć 18 miesięcy od daty podpisania umowy.

Był inny wariant

- Całą koncepcję trasy konsultowaliśmy z mieszkańcami. W ich trakcie wiele uwag dotyczyło ograniczenia wyburzeń, tłumienia hałasu i rozbudowanego pakietu nasadzeń. Te wnioski uwzględnimy w przygotowanym projekcie - informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Przedmiotem wspomnianych konsultacji były dwa możliwe warianty: torowisko przy ul. Artyleryjskiej lub wzdłuż Chocimskiej. Głośno i skutecznie protestowano wówczas przeciwko planowanemu wyburzeniu kamienic na rogu ul. Gdańskiej i Chodkiewicza.

Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się prace projektowe dotyczące torowiska wzdłuż al. Wyszyńskiego, które połączy rondo Fordońskie z ul. Chodkiewicza. W planach jest m.in. powstanie zielonego torowiska wzdłuż Wyszyńskiego czy powstanie parkingu and ride przy pętli Bielawy. ©

Szpital Biziel przyjazny kangurowaniu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Klinika Neonatologii bydgoskiego „Biziela” została wyróżniona w 6. edycji Ogólnopolskiego Plebiscytu Oddział Przyjazny Kangurowaniu.

Kangurowanie to forma kontaktu skóra-do-skóry dziecka z jego rodzicem. Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) „Kangaroo mother care” przyczynia się do:

- zmniejszenia o 32 proc. śmiertelności noworodków na Oddziałach Intensywnej Opieki Neonatologicznej oraz o 25 proc. śmiertelności do szóstego miesiąca życia;
- redukcji o 68 proc. występowania hipotermii przy wypisie ze szpitala lub do 28 dni po urodzeniu;
- obniżenia o 15 proc. ryzyka ciężkich infekcji - m.in. sepsy;
- zmniejszenia nadpobudliwości, agresji i zaburzeń ekstermalizacyjnych;
- poprawy rozwoju i funkcjonowania mózgu;
- redukcji wpływu traumy wczesnodziecięcej i zaburzeń więzi;
- redukcji ryzyka depresji poporodowej i zespołu stresu pourazowego u rodziców.



Klinika Neonatologii została wyróżniona w Ogólnopolskim Plebiscyście Oddział Przyjazny Kangurowaniu

W piątek, 15 maja obchodzony był Światowy Dzień Kangurowania.

Dla rodziców wcześniaków i hospitalizowanych noworodków to czas, kiedy szczególnie celebryją ten rodzaj bliskości, który leczy, koi, pozwala budować więź z noworodkiem i jest jednocześnie formą terapii, w której rodzice odgrywają kluczową rolę.

Z tej okazji 14 maja Fundacja MatkoweLove Wsparcie Wcześniaka w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 im. dra Jana Biziele w Bydgoszczy ogłosiła wyniki 6. edycji Ogólnopolskiego Plebiscytu Oddział Przyjazny Kangurowaniu.

Głosami rodziców małych pacjentów wyróżnia się w nim

najlepsze oddziały neonatologiczne z całej Polski.

Do plebiscytu zgłoszono 167 oddziałów o 3 i 2 stopniu referencyjności. Rodzice oddali 2889 głosów i zgłosili 885 uwag, co pozwoliło na wyróżnienie 5 oddziałów, w których kangurowanie wcześniaków i hospitalizowanych noworodków jest złotym standardem. Wśród nich znalazła się Klinika Neonatologii bydgoskiego „Biziela”.

Dla każdego oddziału Fundacja MatkoweLove przygotowała okolicznościową statuetkę oraz fotele do kangurowania w ramach projektu #KangurowanieMaMOC i zestawy Neongripów ułatwiających kangurowanie. ©

REKLAMA

0011531916

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SICIENKO z dnia 2 czerwca 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki 56/5, 56/6, 56/7 oraz terenu części działki ewidencyjnej nr 56/2 w obrębie ewidencyjnym Strzelewo, gmina Sicienko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Sicienko uchwały nr XVIII/119/25 z dnia 30 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki 56/5, 56/6, 56/7 oraz terenu części działki ewidencyjnej nr 56/2 w obrębie ewidencyjnym Strzelewo, gmina Sicienko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Wójty Gminy Sicienko na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Sicienko, ul. Mrotecka 9, 86-014 Sicienko lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@sicienko.pl, poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-44486-90909-HTRVR-34 lub platformy usług administracji publicznej ePUAP: [/eujy-19852g/skrytka](https://eujy-19852g/skrytka), wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie **do dnia 26.06.2026 r.**

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Sicienku w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne – Plan Miejscowy.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Sicienko.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Sicienko. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.bip.sicienko.pl oraz w siedzibie Urzędu Gminy Sicienko, ul. Mrotecka 9, 86-014 Sicienko.

Wójt Gminy Sicienko

Rusza ósma edycja Rowerowej Stolicy Polski. Zgłosiło się rekordowe 250 samorządów

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W nocy z niedzieli na poniedziałek (31 maja/1 czerwca) wystartowała 8. edycja ogólnopolskiej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. W tym roku do imprezy organizowanej przez Bydgoszcz zgłosiło się rekordowa liczba 250 samorządów.

Tradycyjnie czerwcową rywalizację poprzedził trening. Trwał od 21 marca do 21 maja. Wzięło w nim udział 20 tys. rowerzystów, którzy pokonali razem 5,5 mln km. Podobnie jak w ubiegłych latach, kilometry będzie można kręcić już chwilę po północy w poniedziałek (1 czerwca). Start nocnego rajdu zaplanowano na Starym Rynku w Bydgoszczy. Uczestnicy razem pokonają trasę długości ok. 23 km. Podobny przejazd zorganizowany będzie 30 czerwca, w ostatnim dniu rywalizacji.

- Przypomnę, że w zeszłorocznej rywalizacji brało udział 200 samorządów z całej Polski.

W czerwcowym kręceniu kilometrów dla swoich miast kilkadziesiąt tysięcy rowerzystów przejechało łącznie ponad 19 mln km. Rowerowa Stolica Polski z roku na rok się rozwija. W tym roku mamy podpisane 250 umów z samorządami - to kolejny rekord. RSP to dziś największa samorządowa rywalizacja rowerowa w kraju - mówi Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

W tym roku zgłosiło się 58 miast prezydenckich, w tym m.in. Kraków, Poznań, Katowice czy Gdynia oraz 192 samorządy, które powalczą w kategorii gmin. Wspólny cel na czerwiec to pokonanie ponad 20 mln km.

- Wprowadziliśmy zupełnie nowy ranking - wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Stworzyliśmy go głównie po to, aby można było porównać swoje samorządy na tle wszystkich, które biorą udział w zabawie - tłumaczył Tomasz Dobrowolski, pełnomocnik prezydenta ds. projektu „Aktywne Miasta” oraz p.o. dyrektora Biura Promocji.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

W Bydgoszczy kilometry będzie można zacząć kręcić tuż po północy na Starym Rynku

Rajd za rajdem

W Bydgoszczy kilometry będzie można kręcić również podczas sobotnich rajdów RSP. Wszystkie wystartują o godzinie 10 ze Starego Rynku, ale przygotowane różne trasy. Rowerzyści kolejno pojedą do Lubostronia (6 czerwca), Złejwsi Wielkiej (13), Nakła nad Notecią (20) oraz Wierzchucic (27). Szczegóły na profilu Aktywna Bydgoszcz. Wydarzeń rowerowych w czerwcu będzie więcej, w tym:

- 3 czerwca - Nocny rajd do Torunia;
- 7 czerwca - II Okręgowy Rajd Rowerowy - Poznaj Ogrody ROD;
- 14 czerwca - Bydgoskie Święto Cykliczne;
- 21 czerwca - Rajd Rowerowy z Politechniką Bydgoską;
- 26 czerwca - Bydgoska Masa Krytyczna;
- 28 czerwca - Rajd Galerii Pomorskiej.

W tegorocznej edycji RSP uczestnicy powalczą nie tylko

o puchar, ale również o wyjątkową, przechodnią koszulkę Lidera Metropolii Bydgoszcz. Rywalizacja odbędzie się w kategoriach szkoły, uczelnie, instytucji i przedsiębiorstwa.

- Jestem dumna, że moja szkoła była najlepsza w Polsce przez trzy lata z rzędu. Sukces naszej szkoły to przede wszystkim to, że mamy bardzo rozległy teren. Nasi uczniowie przyjeżdżają do szkoły rowerami. Wspierają ich w tym rodzice, nauczyciele. W zeszłym roku uczeń klasy pierwszej sam nakręcił 900 km. To nasz najmłodszy bohater w sezonie. Mam nadzieję, że jego rekord zostanie pobity, a my będziemy mogli się pochwalić za rok, że jesteśmy najlepszą szkołą w Polsce - stwierdziła Grażyna Lewandowska, dyrek-

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. W ubiegłym roku pokonano 5,5 mln km.

torka Zespołu Szkół nr 16 w Bydgoszczy.

Zasady i nagrody

Aby wziąć udział w rywalizacji o tytuł RSP, trzeba pobrać aplikację Aktywne Miasta. Jeżeli ktoś zapisał się już na trening, automatycznie będzie brał udział w czerwcowej zabawie. Najlepsze miasta i gminy otrzymają puchary oraz samobsługowe stacje naprawy rowerów. Na najbardziej aktywnych uczestników czekają rowerowe koszulki, vouchery czy zestawy kosmetyków.

W Metropolii Bydgoszcz uczestnicy, którzy pokonają minimum 500, a mniej niż 1000 km otrzymają rowerowe skarpetki, za dystans od 1000 do 1499 km lampki rowerowe, a za minimum 1500 km oficjalne koszulki RSP 2026. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki w kategoriach open mogą liczyć na nagrody pieniężne. Nie zapomniano o najmłodszych rowerzystach. Uczniowie z klas 1-3 i 4-8, którzy przejadą odpowiednio minimum 150 i 250 km otrzymają plecaki „Aktywnych Miast”. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców,

posiadających broń - lek. Wojciech Cader,

Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00,

wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00,

czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00,

tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański,

przyjmuje codzienne od 9.00,

Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo-

ratorium. Tel. 607 402 122,

54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16,

602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-

don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-

16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy

i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-

graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy

- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie

pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,

Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok

Chojnice bezpłatnie całodobowo.

52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,

tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-

niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.

52/357-74-16, 509-946-759, trumny już

od 349 zł, do każdej usługi baldachim

i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się

do możliwości finansowych każdego Klienta,

wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed

pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy

„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,

najtańsza chłodnia (własna), producent tru-

mien (również z witrzyną) - trumny już od 300

zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-

legiańska 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.

52/357-16-04, 357-53-41,

e-mail: inluctu@interia.pl

Załatwiamy wszelkie formalności.

www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy

MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.

Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,

52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek

pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy

profesjonalny baldachim pogrzebowy

oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na

najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-

ko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-

we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,

500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki po-

grzebne KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-

we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,

502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS

przed pogrzebem.

000417

0011525513

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-

tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki

ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,

509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-

cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,

54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal

ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,

Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.

Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-

dobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuski 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

SPORT

www.sportowy24.pl

GKM i Pres w czołówce,
ale w tabeli ścisk. Polonia
odjechała rywalomMagdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszą część sezonu zasadniczego w swoich ligach w fotelach liderów zakończyły drużyny z Grudziądza i Bydgoszczy.

- Kilka lat jestem już trenerem a nie pamiętam, by grudziądzka drużyna była tak mocna na wyjazdach jak w tym roku - komentował Robert Kościecha po wygranej jego podopiecznych w Lublinie. To była niespodzianka, bo Motor - nawet osłabiony brakiem Lindgrena - nie zwykł przegrywać na domowym torze.

Pierwszy cel na ten sezon - awans do fazy play off, jest jak najbardziej w zasięgu GKM. - Sezon jest jeszcze długi, nadal będziemy szykować się do każdego spotkania, jakby był to mecz o wszystko. Fajnie jest być liderem, ale czołowa szóstka drużyn jest bardzo wyrównana, jest ciasno w tabeli i każdy punkt jest na wagę złota. Większość meczów rozstrzyga się w biegach nominowanych - podkreśla Kościecha.

Drużyna wywiązuje się ze swoich zadań, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w GKM są jeszcze rezerwy. Tu rzut oka na statystyki; Max Fricke to dopiero 29. nazwisko w zestawieniu wszystkich żużlowców PGE Ekstraligi, Maksym Drabik wciąż notuje wpadki, a stać go na miejsce w czołowej dziesiątce zawodników (jest 14.).

A runda rewanżowa będzie jednak trudniejsza - GKM cztery razy pojedzie na obcym torze i to u wymagających rywali - we Wrocławiu, Gorzowie, Lesznie oraz w Częstochowie, gdzie akurat o punkty powinno być łatwiej. Na swoim torze spotka się z Falubazem, Pres i Motorem. We wszystkich tych trzech spotkaniach ma duże szanse na bonusy. W Zielonej Górze i Lublinie GKM wygrał, straty do odrobienia z Torunia nie są bardzo duże (sześć punktów).

Toruńskie Anioły początek sezonu miały niemierny, ale drużyna Piotra Barona ostatnio się rozkręca. Ostatnie zwycięstwo nad Stalą Gorzów było efektowne. - Teraz musimy skupiać się na tym, by pewnie wygrać przede wszystkim domowe me-

cze i dać sobie szansę na jazdę w play off. W tabeli jest bardzo ciasno - komentował Robert Lambert, lider Aniołów.

Toruńska drużyna jest trzecia w tabeli, ze startą tylko jednego punktu do GKM. Za plecami ma Unię Leszno, Motor Lublin (2 punkty straty do Pres) i Stal Gorzów (3 pkt mniej). W drugiej części sezonu zasadniczego na Motoarenie pojedzie trzy razy (z Motorem, Włókniarzem i Spartą), na wyjeździe powalczy w Lesznie, Grudziądzu, Zielonej Górze i Gorzowie.

Abramczyk Polonia jak walec przetoczyła się przez pierwszą część sezonu zasadniczego Metalkas 2. Ekstraligi. Na półmetku pierwszej części rozgrywek można wyciągać wnioski. Pierwszy: bydgoska drużyna doskonale wywiązuje się w roli faworyta tego sezonu.

- Siedem meczów i siedem zwycięstw to powód do satysfakcji. Cieszę się, że zawodnicy krok po kroku realizują plan - mówi Jerzy Kanclerz, prezes Polonii. - Wiemy oczywiście, że to na razie niewiele znaczy. Można wygrać wszystko w rundzie zasadniczej, ale najważniejszy test przyjedzie w play offach. I dopiero tam poznamy prawdziwą wartość drużyny. Póki co jednak cieszymy się z wyników. Zawsze powtarzam, że dobrze jest wygrać nawet sparingi. To buduje drużynę na kolejne mecze - podkreśla.

Abramczyk Polonia rywali zostawiła na razie z tyłu. Na koncie ma 14 pkt, dwa razy więcej niż drugi PSŻ Poznań (jeden mecz rozegrany mniej) i trzecia Stal Rzeszów. Czworkę uzupełnia Orzeł i to niespodzianka pierwszej części sezonu zasadniczego. - Łódź to pozytywne zaskoczenie, przed sezonem wielu skazywało ich na spadek. Rozczarowani są pewnie w Ostrowie czy Krośnie, ale każdy ma jeszcze czas, by się odbić. Myskupiemy się na sobie i na celu jaki wciąż daleko przed nami - dodaje prezes Polonii.

W tym roku w Bydgoszcz świętowała już awans piłkarzy Zawiszy do II ligi i koszykarzy Astorii do ekstraklasy. - Dobrze dla miasta, że sportowo staje na nogi. Mam nadzieję, że we wrześniu też będziemy świętować, ale droga jeszcze długa - kończy Jerzy Kanclerz.

PIŁKA NOŻNA

Towarzyska porażka Polski z Ukrainą

W towarzyskim meczu rozgrywanym we Wrocławiu Polska przegrała z Ukrainą 0:2 po golach Romana Jaremczuka (34) i Andrija Jarmołenki (44). Polacy zagrali w składzie: Bułka - Pyrka (59. Wojtuszek), Wiśniewski (46. Wójcik), Kędziora, Kiwior (74. Potulski), Zalewski (59. Różga) - Szymański (46. Świdzki), Piotrowski (87. Slisz), Zieliński (46. Kapustka), Pietuszczyk (46. Kamiński) - Lewandowski (46. Żukowski). W śróde mecz z Nigerią.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

HOKEJ

Mistrzostwo dla Finów

W finale mistrzostw świata elity Finlandia pokonała po dogrywce Szwajcarię 1:0. Brązowy medal dla Norwegii, która w dogrywce pokonała Kanadę 4:2. Dla Norwegów to był pierwszy, historyczny krążek.

KRÓTKO



FOT. PZT/WIULIA KOVAIC

SPORTY WODNE

Nowy sportowy obiekt dla wodniaków w Bydgoszczy

Bydgoszcz przybędzie kolejny obiekt sportowy. Tym razem będzie to Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa zlokalizowane przy ul. Czartoryskiego. Będzie w nim między innymi siłownia.

- To ważny dzień dla Bydgoszczy i dla sportu - mówi Jakub Rutnicki, minister sportu. - Naszym obowiązkiem jako ministerstwa jest wspólnie z samorządem realizowanie inwestycji. Mogę ogłosić, że budowa Centrum Kajakarstwa i Wioślarstwa została wsparta kwotą ponad ośmiu milionów dwustu tysięcy złotych. Dzięki czemu będziemy mogli realizować tak ważną strategicznie inwestycję - dodał.

Minister Rutnicki chwalił Bydgoszcz jako miasto, które wspiera sport. Podkreślił ważną rolę miasta i klubów na kajakowej i wioślarskiej mapie Polski. Mówił, że trzeba stwarzać warunki dla rozwoju kajakarstwa i wioślarstwa. W jego opinii budowa centrum wpisuje się w strategię.

- Będziemy mieli kolejny obiekt dla dyscyplin, które są najsilniejsze mierząc dorobek medalami na igrzyskach olimpijskich oraz mistrzostwach świata i Europy - podkreślił Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Prezydent Bruski zapowiedział ogłoszenie przetargu na budowę w granicach dwóch miesięcy. Sama budowa być może ruszy jesienią i potrwa od półtora roku do dwóch lat. Budynek będzie służył nie tylko sportowcom i klubom, ale także mieszkańcom miasta.

Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski, wspominał, że kiedy był zastępcą prezydenta miasta pojawiła się koncepcja budowy centrum i wtedy zostały poczynione pierwsze prace koncepcyjne.

Budowa nowego obiektu to efekt starań miasta, bydgoskich klubów oraz wsparcia związków sportowych.

(dk)

Zawisza złożył
odwołanie i czekaDariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Władze klubu z Gdańskiej złożyły odwołanie i czekają na decyzję Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN

W ostatnią środę środowisko sportowe Bydgoszczy zostało poruszone informacją, że Zawisza nie otrzymał licencji na grę w Betclie 2. Lidze. Przypomnijmy, że 23 maja, pokonując Wikę Luzino 2:0, niebieskoczarni sportowo wywalczyli promocję na ten szczebel rozgrywek.

Kilka dni później okazało się, że klub nie spełnia wymogów proceduralnych, żeby przyznać mu licencję na grę w Betclie 2. Lidze. W opinii komisji Zawisza nie wypełnił warunków, które określają punkty F.01, F.03 oraz F.04 Podręcznika Licencyjnego. Generalnie można to sprowadzić do braku zobowiązań wobec PZPN, związków wojewódzkich, piłkarzy, trenerów, pracowników oraz ZUS i Urzędu Skarbowego.

Bydgoski klub od razu opublikował oświadczenie, w którym poinformował, że brak przyznania licencji nie wynika z założeń finansowych, których klub nie ma.

- Nasz problem jest ściśle związany z dokumentami - mówi Krzysztof Bess z zarządu klubu. - Wniosek, składaliśmy



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Zawisza wywalczył awans, teraz czeka na licencję

jako spółka, która od 1 lipca 2025 prowadzi klub. Okazało się, że potrzebne są też dokumenty kiedy klub zarządzany był przez Stowarzyszenie Piłkarskie Zawisza. Komisja zażyczyła sobie dokumentów od 2023 roku do momentu przyjęcia klubu przez spółkę. Ostatnie dni to była tytaniczna praca osób w klubie, by uzupełnić wszystkie dokumenty i przygotować odwołanie. Pomagali nam też nasi znajomi, którzy dobrze życzą Zawiszy - dodaje.

Wypełnienie wniosku licencyjnego na poziomie centralnym to nie jest prosta sprawa. Sam podręcznik liczy 159 stron. Jedna pomyłka czyli wpisanie w złą rubrykę powoduje odrzucenie wniosku. W większości

klubów są specjalne osoby, które się tym zajmują. W Zawiszy wszyscy spotkali się z tym po raz pierwszy. Poza tym jak komisja ma jakieś wątpliwości, to występuje o kolejne dokumenty. I tak było w przypadku bydgoskiego klubu.

Jak nas poinformowano w klubie wszystkie dokumenty zostały złożone i oficjalnie odwołano się od decyzji o nieprzyznaniu licencji. Klub musiał wpłacić kaucję w wysokości 5 tysięcy złotych. Posiedzenie komisji zaplanowano na środę 3 czerwca. Wtedy będzie rozpatrywana sprawa Zawiszy. Wszyscy w bydgoskim klubie wierzą w pozytywne zakończenie sprawy. ©©

Biało-zieloni: awans przez baraże

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz rozpoczyna baraże. Pierwszym rywalem Sandecja Nowy Sącz

Grudziądzanie stracili bezpośredni awans w dramatycznych okolicznościach kiedy Warta Poznań doprowadziła do remisu 2:2 z Resovią w ostatniej akcji meczu. Tym samym zepchnęli biało-zielonych do dwustopniowych baraży. Warto zaznaczyć, że Olimpia okazała się gorsza

od Warty tylko bilansem meczów bezpośrednich.

Pierwszym rywalem jest Sandecja Nowy Sącz. Jeśli Olimpia wygra ten mecz to w finale baraży zmierzy się z lepszym z pary: Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk II Wrocław (wtorek, godz. 13).

Grudziądzanie niedawno, bo 17 maja, grali z Sandecją i pewnie wygrali 3:1 w Nowym Sączu. Pierwszy mecz w Grudziądzu jesienią także zakończył się zwycięstwem Olimpii 1:0. To daje im przewagę, ale mecze barażowe rządzą się swoimi prawami.

- Widzę dużą wiarę w zawodnikach - mówi trener Artur Kosznicki. - Nikt nie rozpatrujemy tego, że nie udało się awansować bezpośrednio i że gdzieś tam wcześniej pogubiliśmy punkty. Cieszymy się, że dalej jesteśmy w grze i możemy się spełnić. Trzeba patrzeć do przodu. Nastawiamy się, że mamy dwa kroki do zrobienia, by spełnić swoje marzenia - zapewniamy.

Mecz Olimpia - Sandecja we wtorek o godz. 16. Transmisja w TVP Sport oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport. ©©